



Temat dnia

Człowiek i czyny czasu wojny

Oczekiwanie wydania przez Polskę jakiegokolwiek ukraińskiego obywatela w czasie wojny, który w jakiś sposób zaatakował agresora, nie jest przyjacielskim zachowaniem ze strony Niemiec ► **4-5**

Dentysta na NFZ

To nie jest już wybór najuboższych

Nowocześnie i „na jutro”. Brzmi jak oferta gabinetów za grube tysiące złotych? A to dentysta na NFZ. – Wychodząc z gabinetu, aż nie wierzyłam, że nie muszę zapłacić ani złotówki – słyszymy od pacjentów ► **10**

Łukaszewicz dla „Wyborczej”

Rola pomimo strachu



– Podczas zdjęć ktoś napisał na Telegramie: „K***a, widziałem sześciu Ruskich spacerujących po ulicy” – opowiada Cezary Łukaszewicz. W filmie „Bucza” zagrał Kazacha, który uratował 204 Ukraińców ► **14-15**

Reportaż

Dzieło odkryte przez przypadek

– Muzeum za publiczne pieniądze kupiło kradziony obraz i wszystko wszystkim się zgadza, winnych nie ma – podkreśla prof. Marcei Tureczek, który przez przypadek wpadł na trop słynnego dzieła ► **16-17**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



REUTERS/BRENDAN MCDERMID

Wybory burmistrza

KTO PORZĄDZI NOWYM JORKIEM?

Faworytem wyborów jest Zohran Mamdani (na zdjęciu), 34-letni członek Partii Demokratycznej i Demokratycznych Socjalistów Ameryki. Jego rywalem jest popierany przez Donalda Trumpa kandydat niezależny, 67-letni Andrew Cuomo (również Demokrat). Trzeci kandydat do fotela to 71-letni Republikanin Curtis Sliwa. Głosowanie miało się zakończyć dziś o godz. 3 czasu polskiego.

Wyniki wyborów ► [Wyborcza.pl](#)

Niepokojące dane policji

Więcej przestępstw wobec Ukraińców

W ciągu ostatnich dwóch lat liczba napaści na Ukraińców motywowanych ksenofobią, rasizmem lub nietolerancją religijną wzrosła o ponad 66 proc. – informuje policja.

Tomasz Nyczka

Z danych policji wynika, że od 1 stycznia do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami.

Według Wioletty Szubskiej z Komendy Głównej Policji to o 159 więcej niż w tym samym okresie w 2024 r. (384). – Mamy więc wzrost o 41 proc. – mówi Szubska. Policyjne statystyki podaje Onet.

Najwięcej grózb karalnych

Najwięcej przestępstw wobec Ukraińców popełnianych jest w Polsce z art. 190 par. 1 kk, czyli grózb karalnych. W 2022 r. było ich 317, w 2023 r. – 359, w 2024 r. ich liczba wzrosła do 479. W ciągu dwóch lat tych przestępstw jest więc o ponad 51 proc. więcej. Tylko od stycznia tego roku do końca lipca – odnotowano ich aż 322.

Na drugim miejscu są przestępstwa zniszczenia rzeczy, które najczę-

ściej również mają podtekst związany z przynależnością do narodu ukraińskiego – w 2022 r. było ich 411, rok później 449, w 2024 r. ta liczba zmniejszyła się do 421, ale tylko od stycznia do końca lipca tego roku było ich aż 306.

Z raportu policji wynika, że na trzecim miejscu w rankingu przestępstw, których ofiarami są Ukraińcy, są przestępstwa polegające na znęcaniu się (fizycznym lub psychicznym). W 2022 r. było ich 160, w 2023 – 233, w 2024 – 278. To skok aż o blisko 73 proc. w ciągu dwóch lat. Od stycznia do końca lipca br. odnotowano już 196 takich przypadków.

Według danych policji fizycznych ataków, których efektem jest naruszenie czynności narządu ciała i spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, w 2022 r. doznały 142 osoby narodowości ukraińskiej, w 2023 r. ta liczba wzrosła do 175, a w 2024 r. – do 204. To wzrost o ponad 43 proc. w ciągu dwóch lat.

Przez pierwsze osiem miesięcy tego roku doszło już do 118 takich ataków.

Napaści z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej, publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególniej osoby oraz naruszenie nietykalności cielesnej z takiego właśnie powodu zajmują kolejne miejsce w policyjnych statystykach.

W 2022 r. policja odnotowała 113 takich przypadków napaści na Ukraińców, w 2023 r. 103, w 2024 r. już 188. To wzrost o ponad 66 proc. w dwa lata. W 2025 r. policja odnotowała już 115 takich napaści.

W 2022 r. poszkodowanych w wyniku pobicia (w tym w wyniku udziału w bójce) zostało 128 Ukraińców. W kolejnym roku było 151 takich przypadków, a w następnym – 129. Tylko przez pierwsze osiem miesięcy tego roku doszło już do 112 takich zdarzeń.

Mowa nienawiści w debacie publicznej

To, że Polacy są coraz bardziej niechętni Ukraińcom, wynika też z tegorocznego badania CBOS. Po raz pierwszy od lat więcej Polaków deklaruje niechęć (38 proc.) do Ukraińców niż sympatię (30 proc.). Tych, którzy lubią Ukraińców, jest o 10 pkt proc. mniej

niż rok temu i aż o 21 pkt proc. mniej niż w 2023 r.

Chętnie korzystają z tego prawicowi politycy, którzy wykorzystują nastroje społeczne. PiS, Konfederacja, Korona Brauna zbijają na tym polityczny kapitał. Konfederacja np. przekonuje, że trzeba odebrać Ukraińcom socjal. – Gołym okiem widać, że te nastroje wobec Ukraińców się zmieniają. Ten proces zaczął się właściwie po paru miesiącach „karnawału”, który miał miejsce zaraz po agresji Rosji w 2022 r., kiedy to Polacy pomagali Ukraińcom uciekającym przed wojną. Wkrótce potem widać już było pierwsze zapowiedzi, w którą to stronę może pójść – mówi Onetowi socjolog prof. Przemysław Sadura.

– Jeżeli nie skończy się polityczny flirt z ksenofobią i podobnymi skrajnościami, to tak, [nastroje antyukraińskie] będą wzrastać. Bo w tym momencie to jest pewne paliwo dla populizmu i wzajemne nakręcanie się. Jeżeli w debacie publicznej można się coraz dalej posunąć w mowie nienawiści, a ona ciągle nie jest karana, to za chwilę przejdziemy od słów do czynów. Jesteśmy o pół kroku od tego – mówi. ●

Komentarz ► **2**

Michał
Olszewski



Ukraińcy do bicia

Dane policyjne nie pozostawiają wątpliwości: w Polsce rośnie liczba przestępstw wobec Ukraińców. W ostatnim czasie widać skokowy wzrost gróźb karalnych. Według informacji, do których dotarł Onet, w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku liczba stwierdzonych przestępstw z art. 190 par. 1 wzrosła o 41 proc. Rośnie również liczba przypadków zniszczenia rzeczy i znęcania się.

Te ponure statystyki wystawiają bardzo złe świadectwo naszemu społeczeństwu, które zachowuje się, jakby było zatrute antyukraińską propagandą. Widać wyraźnie, że zryw z 2022 r., kiedy otwieraliśmy drzwi ukraińskim uchodźcom, był incydentem – coś z tego, że pięknym. Polskie społeczeństwo bez trudu dało się złowić na antyukraiński lep przyrządzony z emocji, plotek, urojeń, fałszywych informacji i rosyjskiej propagandy. Po chwilowej ekstazie przyszła wspólna polsko-ukraińska codzienność. I jeśli sądzić z danych policyjnych, egzamin z codzienności Polacy przechodzą z dużym trudem. Niezależnie bowiem od polskich uzasadnionych lęków o utratę pracy czy brak pieniędzy w państwowym budżecie, sytuacja, w której Ukraińcy są bici lub znieważani tylko za to, że mówią w swoim języku na ulicy, jest dowodem na głęboki kryzys.

Sytuacja była do przewidzenia i żadna z sił politycznych nie próbowała jej jednak zapobiec. Krytyka polskiej klasy politycznej

jest nadzwyczaj łatwa, ale w tym przypadku nie da się jej uniknąć. Polscy politycy od lewej do prawej popełnili wobec Ukraińców grzech ciężki, choć odpowiedzialność nie rozkłada się tu równomiernie. Antyukraińskie nastroje podsycała przede wszystkim skrajna prawica, i to za głównie za jej sprawą Polacy uwierzyli, że Ukraińcy są wrogami Polski. Ale podobnej retoryki w trakcie kampanii rozpaczliwie imal się Rafał Trzaskowski, powtarzając

Polskie społeczeństwo bez trudu dało się złowić na antyukraiński lep przyrządzony z emocji, plotek, urojeń, fałszywych informacji i rosyjskiej propagandy. Antyukraińskie nastroje podsycała przede wszystkim skrajna prawica

niektóre postulaty Konfederacji. A w momencie, kiedy po Polsce szalała już ksenofobiczna, wymierzona w Ukraińców zawierucha, lewica nie protestowała.

Od wielu miesięcy „Wyborcza” wskazuje na rosnące antyukraińskie nastroje. Apelowaliśmy do Donalda Tuska o symboliczny gest solidarności z Ukraińcami mieszkającymi w Polsce. O działanie, które pokazałoby, że Ukraińcy nie są w Polsce ciałem obcym. Państwo polskie ma przecież narzędzia i mandat, by taką akcję przeprowadzić. I ma konkretne dane gospodarcze pokazujące, że Ukraińcy w Polsce ciężko pracują, zarówno na siebie, jak i na państwo polskie. Nasz apel pozostał jednak bez odzewu.

Dane policyjne pokazują, że znaleźliśmy się w sytuacji skrajnie trudnej – fala niechęci wobec Ukraińców przy byle okazji może zmienić się w huragan. ●

Indie

Orkiestra dęta imprezuje w Kalkucie



FOT. PAP/EP/PIVAL ADHIKARY

To lokalny zwyczaj – uliczni muzycy skrzykują się podczas różnych okazji towarzyskich i grają na bębnach, trąbkach, saksofonach i klarnetach. 3 listopada 2025 r.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Cytat dnia

CBA miało zamknięte oczy na rzeczy, które robili ministrowie rządu PiS. Zajmowało się Breżźą, bo podpadł władzom PiS-u



TOMASZ SIEMONIAK
minister koordynator służb specjalnych w programie „Gość Poranka” w TVP Info o aferze CPK

Jerzy Derfel (1941-2025)

Jego piosenki nuciła cała Polska

W wieku 84 lat zmarł kompozytor Jerzy Derfel. Współpracował z Wojciechem Młynarskim, Ernestem Bryllem, Agnieszką Osiecką, Stanisławem Bareją i Olgą Lipińską. Jego piosenki śpiewały Alicja Majewska, Halina Kunicka, Irena Santor, Maryla Rodowicz, a także Zbigniew Bartosiewicz – znany Polakom jako Wesoły Romek z filmu Stanisława Barei „Miś”.

To właśnie Derfel skomponował do niego muzykę – od żartobliwej piosenki o Wesołym Romku po liryczną kolędę kończącą film, którą wykonuje Ewa Bem. W „Misiu” Derfel pojawia się też na ekranie – dyryguje orkiestrą.

Bywał komediowy, ale także liryczny. Skomponował dla Młynarskiego m.in. muzykę do piosenek „Absolutnie” (otwierającej serial „Droga”), „Wszędzie jest dobrze, tam gdzie nas nie ma”, „Co ma zrobić taki frajer”, „Moje ulubione drzewo”. Akompaniował mu również podczas występów na żywo.

– Orkiestra mała, ale znakomita – mawiał o Derflu Młynarski.

Kompozytor urodził się w 1941 roku w Lidzie, dziś leżącej na terenie Białorusi. Podstawówkę i liceum muzyczne ukończył w Sopocie. Już w szkole średniej założył pierwszy zespół – Flamingo, w 1961 roku wystąpił z nim na Jazz Jamboree w Warszawie. Jest absolwentem warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie fortepianu. W latach sześćdziesiątych współpracował z teatrem STS. W 1968 roku stworzył muzykę do pierwszego spektaklu telewizyjnego „Nie ma takiego problemu” w reżyserii Izabeli Cywińskiej. Łącznie skomponował ponad 200 piosenek. Na ekranie poza „Misiem” muzykę Derfla moż-



FOT. WOJCIECH SURDZIEL / AGENCJA WYBORCZA.PL

na usłyszeć między innymi w „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”, serialu „Droga” czy filmie przygodowym „Tajemnica starego ogrodu” – adaptacji „Awantury w Niekłaju” Edmunda Niziurskiego.

Przez lata współpracował z teatrem. Tworzył muzykę do przedstawień m.in. w teatrach: Powszechnym, Polskim, Komedii, Rozmaitości, Żydowskim czy Kwadracie, a także w dziecięcych: Guliwer, Lalka i Baj, oraz do spektakli w Białymstoku i Łodzi.

W 2004 roku został kawalerem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 roku otrzymał srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. ●

Emilia Dłużewska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405167

Z najgłębszym żalem żegnamy

Panią

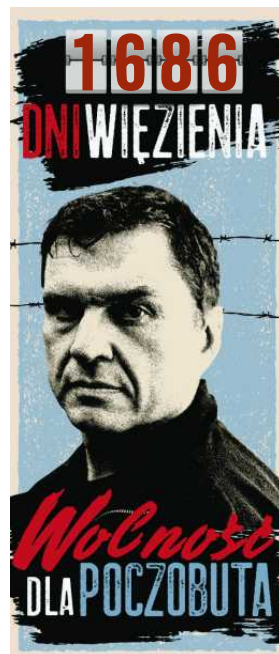
Elżbietę Penderecką

wybitną postać polskiej kultury, działaczkę artystyczną, ambasadorkę Polski w świecie, organizatorkę Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena, przy którym mieliśmy zaszczyt wielokrotnie z Nią współpracować.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy
najszczerze wyrazy współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Totalizatora Sportowego





WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.50.2025 EJ

Olsztyn, 3 listopada 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

- Podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora Energa-Operator S.A., ul. Marynarki Polskiej 130, 80-557 Gdańsk z 26.09.2025 r., uzupełnionego 15.10.2025 r. oraz 21.10.2025 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na przebudowę linii napowietrznej 110kV Olsztyn Mątki – Morąg.
- Przedmiotowa inwestycja położona będzie na terenie powiatu olsztyńskiego i ostródzkiego w województwie warmińsko-mazurskim na działkach ewidencyjnych o numerach i księgach wieczystych:

Lp.	Numer działki	Obręb	Gmina	Nr księgi wieczystej
1	14	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00138075/5
2	29/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00023879/2
3	31/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00014534/6
4	33	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00132594/7
5	35/2	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00067328/5
6	35/21	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00073310/1
7	35/22	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00073310/1
8	35/23	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00073310/1
9	58/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00033650/4
10	60	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00028590/7
11	61/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00143196/7
12	61/2	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00109619/9
13	62	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00022400/7
14	63/3	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00028317/0
15	67/10	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
16	67/11	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
17	67/12	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
18	67/13	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
19	67/14	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
20	67/15	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
21	67/16	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
22	67/17	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
23	67/20	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
24	67/9	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
25	68/3	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00028590/7
26	188/22	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00099193/2
27	188/35	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00179027/3
28	188/36	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00156301/1
29	196/3	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00179027/3
30	196/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00138425/4
31	196/5	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00026603/8
32	196/66	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00138425/4
33	203/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00187140/0
34	203/11	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00181119/2
35	203/12	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00170131/2
36	203/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00171449/1
37	204/3	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/000198767/1
38	206/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00052357/9
39	207/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00163301/3
40	207/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00026505/1
41	239/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00131995/1
42	247/18	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00080754/7
43	254	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
44	292	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00026514/7
45	293	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/000263238/8
46	294	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
47	295/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00084913/8
48	295/37	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00019943/1
49	295/7	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
50	309/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00057356/7
51	309/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00072103/0
52	309/21	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00162876/7
53	37/1	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00089593/3
54	37/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00089593/3
55	440	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
56	46/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00112150/7
57	46/11	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00112033/1
58	46/12	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00117357/3
59	46/47	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00113636/5
60	46/6	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00102560/1
61	46/63	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00119865/1
62	46/7	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00102561/8
63	46/71	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00152111/4
64	46/72	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00161009/2
65	46/73	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00162682/0
66	46/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00109803/6
67	46/9	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00109803/6
68	475/28	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00049692/5
69	475/33	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00049692/5
70	475/40	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00049692/5
71	476	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
72	477/13	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00056757/1
73	477/15	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00056757/1
74	484/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00070948/1
75	484/22	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00070948/1
76	49/15	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00018192/4
77	56/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
78	58	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00089593/3
79	9/1	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
80	143	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00039281/8
81	144	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
82	145/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/001199892/3
83	146	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00011430/6
84	147	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00011430/6

85	149/2	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
86	151/2	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00001093/8
87	152	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00057689/0
88	154	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00026846/3
89	155	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00033013/7
90	156/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030943/4
91	157	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
92	158	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
93	159/11	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030062/4
94	159/12	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030062/4
95	159/5	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00196033/3
96	159/8	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030062/4
97	203/3	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00093751/0
98	203/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00093751/0
99	204	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00042564/0
100	301	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00172335/6
101	302	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00156957/4
102	3222/5	0011 Nowe Kawkowo	Jonkowo	OL10/00073783/7
103	100	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00090470/5
104	118	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00111110/8
105	119	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00100076/7
106	127	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00002664/9
107	128	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00066514/9
108	129	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
109	130	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00063948/9
110	172/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00106779/7
111	172/3	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00026515/4
112	172/6	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
113	173/4	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00095305/3
114	175/1	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00026516/1
115	175/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
116	21/1	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00147182/4
117	3216/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00069462/0
118	3216/5	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00069462/0
119	3217/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00069462/0
120	383/11	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
121	107	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00027619/0
122	160	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00015646/1
123	162/3	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00010249/3
124	163/2	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00080309/3
125	171	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00007961/6
126	174/1	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00035092/8
127	176/5	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00010755/3
128	195	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00131469/5
129	260/1	0017 Szalstry	Jonkowo	TII KARTA 95
130	58/2	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00113397/7
131	77	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00028168/0
132	79/1	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00091416/6
133	79/2	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00010265/1
134	84	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00028593/8
135	95	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00131469/5
136	96/4	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00014137/3
137	10	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00024540/4
138	150	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00028726/0
139	32	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00131466/4
140	326/0	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00071529/5
141	34/1	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00024920/2
142	36/10	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/001313808/8
143	36/9	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00138958/9
144	52/4	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00131466/4
145	64	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00095897/9
146	65	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00131466/4
147	66	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00106757/7
148	67	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00026123/9
149	68	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00022358/7
150	32	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00054473/2
151	3253/8	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00069616/5
152	3253/9	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00069616/5
153	33	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00052006/4
154	49/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00067323/0

155	49/4	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00029307/4
156	49/5	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00193664/4
157	50	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00132094/2
158	51/75	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00029307/4
159	51/76	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00029307/4
160	58	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00132094/2
161	61/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00036981/4
162	62/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00081801/9
163	73/3	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00132094/2
164	87/1	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00036856/9
165	88	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00067322/3
166	176/5	0003 Głędy	Lukta	EL10/000495030/9
167	192/3	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
168	196	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
169	200	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
170	201	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
171	3175/1	0003 Głędy	Lukta	EL10/00016957/1
172	3176/1	0003 Głędy	Lukta	EL10/00016957/1
173	3176/2	0003 Głędy	Lukta	EL10/00016957/1
174	100/16	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00047586/5
175	110/3	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004896/8
176	112	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00034752/6
177	114	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00048074/0
178	141/5	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00038313/5
179	142	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00041769/0
180	3173	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00016960/5
181	76	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004886/5
182	83/14	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004896/8
183	84/19	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00010776/6
184	84/21	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00040024/9
185	84/22	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004896/8
186	12/18	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00028353/4
187	13/2	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00033979/6
188	18	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/100048672/2
189	20	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00034778/4
190	21	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00011702/4
191	22/1	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00019859/5
192	26	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/0003657/4
193	27	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00035856/2
194	9/2	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00052348/3
195	101/3	0012 Sobno	Lukta	EL10/00050361/6
196	101/4	0012 Sobno	Lukta	EL10/00007390/2
197	62/1	0012 Sobno	Lukta	EL10/0001453

Wysadzenie gazociągu Nord Stream

Człowiek i czyny czasu wojny

Oczekiwanie wydania przez Polskę jakiegokolwiek ukraińskiego obywatela w czasie wojny, który w jakiś sposób zaatakował agresora, nie jest przyjacielskim zachowaniem ze strony Niemiec.

ROZMOWA Z

MEC. TYMOTEUSZ PAPROCKI

obrońcą Wołodymyra Żurawłowa, podejrzanego przez niemiecki wymiar sprawiedliwości o wysadzenie gazociągu Nord Stream

DOROTA ROMAN: Pana klient nie przyznaje się do udziału w wysadzeniu gazociągu Nord Stream?

MEC. TYMOTEUSZ PAPROCKI: Nie przyznaje się.

Polskie władze i prokuratura są w trudnej sytuacji. Jest zagrożenie, że wystawione w Polsce ENA nie będą honorowane w Niemczech.

– Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił wydania władzom niemieckim Wołodymyra Żurawłowa po interpretacji immunitetu funkcjonalnego. Uznał, że jeżeli mamy do czynienia z wojną i jeżeli w jej ramach toczą się działania wojenne, dywersyjne, a obywatele niszczą infrastrukturę krytyczną swojego wroga, to jest mowa o immunitecie funkcjonalnym. A ten po zastosowaniu wyłącza określone konsekwencje prawne.

Sędzia Dariusz Łubowski wyjaśnił, że przedmiotem postępowania nie jest ustalenie, czy ścigany dopuścił się czynu zarzucanego mu przez stronę niemiecką, a jedynie czy czyn ten może stanowić podstawę do wykonania europejskiego nakazu aresztowania.

– Mamy niezależne sądy w Polsce. Mój klient jasno podkreślił, że jest niewinny, nie było go w ogóle w tamtym czasie w tamtym miejscu, co miało też znaczenie dla

polskiego sądu w zakresie rozważania zastosowania immunitetu funkcjonalnego.

Sąd uchylił wobec Wołodymyra Żurawłowa areszt i nakazał niezwłoczne zwolnienie. Co teraz robi pana klient?

– Żyje tak samo, jak półtora miesiąca temu przed zatrzymaniem w Polsce 30 września. Wrócił do swoich obowiązków, do prowadzenia firmy, pracuje.

Zostanie w Polsce?

– Polska jest jego drugim domem, mieszka tu z rodziną od trzech lat. W Polsce chce zostać. Będzie kupował nieruchomości, tu będzie jego nowy dom.

„Po pierwsze, jest pan wolny” – tak sędzia Dariusz Łubowski zwrócił się na początku do Żurawłowa.

– Część naszych argumentów, które były w pisemnym, a wcześniej ustnym stanowisku podnoszonym podczas posiedzenia, znalazły się również w uzasadnieniu pisemnym sądu. Między innymi właśnie te dotyczące kwestii immunitetu funkcjonalnego i tego, że żaden obywatel Ukrainy nie może być ścigany za działania wymierzone przeciwko Rosji jako agresorowi. Sąd w uzasadnieniu szerzej spojrział na tę kwestię, rozwinął pojęcie wojny sprawiedliwej, jasno wskazując, kto jest agresorem, kto stroną atakującą, kto broniącą się. I na tej podstawie wywiódł w kwestii zastosowania immunitetu funkcjonalnego, który wynika z obowiązujących obecnie przepisów prawnych, możliwość użycia go wobec niemieckiego ENA. To był argument, który sąd z urzędu sam wziął pod uwagę.

Wysadzenie Nord Stream

- Do wysadzenia trzech z czterech nitek gazociągów Nord Stream 1 i 2 doszło 26 września 2022 r. Śledztwa w tej sprawie umorzyły prokuratury w Danii i Szwecji, na których terytoriach działali domniemani zamachowcy.
- Natomiast Niemcy ustalili, że najprawdopodobniej w wysadzeniu brali udział ukraińscy nurkowie, m.in. Wołodymyr Żurawłow, ze

- szkoły nurków „Scuba Family”, którzy na stałe mieszkają w Pruszkowie.
- Niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości w Karlsruhe w związku z podejrzeniem sabotażu konstytucyjnego, zniszczeniem mienia oraz zniszczeniem rurociągu Nord Stream wydał w 2024 r. europejski nakaz aresztowania (ENA), na podstawie którego

Żurawłow został zatrzymany pod Warszawą 30 września br.

- 17 października br. w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyło się posiedzenie w sprawie ekstradycji Żurawłowa, czego żądała strona niemiecka. Sędzia Dariusz Łubowski nie zgodził się na wydanie go Niemcom i uchylił mu tymczasowy areszt.



Sędzia Łubowski, który zna język niemiecki i przepisy tamtejszego prawa, dokonał ich interpretacji, twierdząc, że prawo niemieckie nie może w ogóle mieć w tym przypadku zastosowania, mając na uwadze konkretne artykuły ścigania przestępstw, do których doszło na wodach międzynarodowych.

Jako obrona również to podkreślaliśmy, ale też to, że ewentualne spory powinny się odbyć pod auspicjami ONZ albo tak zwanych trybunałów ad hoc z uczestnictwem konkretnych państw. Ten argument również był w uzasadnieniu wskazany.

Prof. Piotr Kruszyński uważa, że decyzja polskiego sądu to prawny „precedens”, który może mieć poważne konsekwencje dla współpracy sądowej w Unii Europejskiej.

– Jedną z podstawowych wartości Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i przepisów regulujących w ramach Unii Europejskiej jest brak zasady adekwatności działań albo zasady wzajemności. Czyli jeżeli jeden sąd uzna coś, nie oznacza to, że drugi kraj musi zrobić tak samo. Jeżeli prawdą byłoby, że polskie orzeczenie sądowe co do stosowania europejskiego nakazu aresztowania spowoduje tego rodzaju reperkusje, to oznacza, że system prawny jest słaby, a przepisy puste.

Gdyby nie wojna w Ukrainie, przepisy prawa byłyby inaczej interpretowane?

– Wszystkie przepisy prawa krajów wolnych i demokratycznych tworzymy dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Nie tworzymy w ich ramach przepisów dla sytuacji absolutnie nadzwyczajnych, a taką jest wojna u granic Unii Europejskiej, pomiędzy Ukrainą a Rosją. I precedens postanowienia polskiego sądu jest taki, że czasami przed sądami może paść obowiązek wyrokowania o rzeczach trudnych, takich, gdy trzeba wprost nazwać, kto jest agresorem, a kto jest obrońcą.

Polski sąd udźwignął na barkach tę trudną decyzję. Spójrzmy w oczy 50 milionom Ukraińców, których kraj jest atakowany. Rozmawiamy, a tam giną ludzie. To odważne orzeczenie pokazujące, że nie można instrumentalnie, czyli tak, jak chciała niemiecka strona, zastosować w tej konkretnej sy-

tuacji europejskiego nakazu aresztowania. Mam nadzieję, że będzie to stanowiło pewną refleksję dla strony niemieckiej co do stosowania przepisów w konkretnych czasach i w konkretnym układzie geopolitycznym, bo nasz sąd też do tego się odniósł. Jasno wskazał, że to interesy dwustronne Rosji i Niemiec za pomocą Nord Stream finansowały częściowo kampanię wojenną rozpoczętą przez Rosję.

A na jakim etapie, jeśli chodzi o niemiecki wymiar sprawiedliwości, jest teraz sprawa pana klienta?

– Sąd stwierdził niedopuszczalność wydania go do Niemiec i proces, w którym występowałem jako obrońca, zakończył się. Natomiast sytuacja mojego klienta jest bardziej skomplikowana, ponieważ decyzja polskiego sądu dotyczy jurysdykcji krajowej w rozumieniu wymiaru sądownictwa oraz jurysdykcji terytorialnej, czyli granic Polski. Dopóki przebywa na terenie Polski, nie można wobec niego zastosować europejskiego nakazu aresztowania.

A gdyby opuścił Polskę?

– Sytuacja zmienia się choćby wtedy, jeśli w ramach na przykład pieszej wycieczki w górach przeszedłby na stronę Czech. Tam europejski nakaz aresztowania obowiązuje nadal. Co oznacza, że każdy inny kraj Unii Europejskiej – jeżeli mój klient znalazłby się na jego terytorium – jest zobowiązany rozpocząć ponownie procedurę europejskiego nakazu aresztowania. Bo wyrok polskiego sądu nie rozciąga się na inne kraje europejskie. Co oznacza, że Wołodymyr Żurawłow nie może podróżować po UE i po świecie. Bo za moim klientem wystawiona jest także czerwona nota Interpolu, dlatego w każdym innym kraju kwestia ekstradycji do Niemiec musiałaby być rozpoznawana.

Wołodymyr Żurawłow jest ciągle pana klientem?

– Tak, oczywiście w ramach postępowania, które toczyło się w Polsce. Z mojej strony nigdy nie było żadnego kontaktu ze stroną niemiecką. Ja ani mój klient nie mamy informacji, aby Niemcy zrezygnowały z żądania jego ujęcia i przekazania do Niemiec.

Wysadzenie gazociągu Nord Stream



• „Po pierwsze, jest pan wolny” – tak sędzia Dariusz Łubowski (z prawej) zwrócił się do Wołodymyra Żurawłowa (z lewej), który po rozprawie opuścił salę sądową

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL (2)



Precedens postanowienia polskiego sądu jest taki, że czasami przed sądami może paść obowiązek wyrokowania o rzeczach trudnych, takich, gdy trzeba wprost nazwać, kto jest agresorem, a kto jest obrońcą. Polski sąd udźwignął na barkach tę trudną decyzję

– Dariusz Łubowski, który orzekał w tej sprawie, to w warszawskim sądzie okręgowym najbardziej doświadczony sędzia, jeżeli chodzi o kwestie prawa europejskiego i międzynarodowego. Na co dzień zajmuje się orzekaniem w zakresie europejskich nakazów aresztowania czy ekstradycji.

Nie oceniam jego orzeczenia w kontekście zachwytu naszych polityków. W UE mamy prawo międzynarodowe, europejskie oraz prawo danego kraju i po to są niezależne sądy, czyli wartość, do której dąży każde społeczeństwo, aby wydawane wyroki miały charakter ostateczności. W sprawach międzynarodowych dochodzi do pewnego wymieszania porządków prawnych, choćby nawet pośrednio. Sąd musi odnosić się do pewnych geopolitycznych elementów. Niemcy – mówię o wy-

miarze sprawiedliwości – nie są gotowe, aby wysłuchiwać czasami słusznych rad swoich przyjaciół, zwłaszcza z UE.

„W interesie Polski i w interesie zwykłego poczucia przyzwoitości i sprawiedliwości na pewno nie jest oskarżanie albo wydawanie tego obywatela w ręce innego państwa”. Słowa szefa rządu po zatrzymaniu Ukraińca nie wpłynęły na wyrok?

– Uczestniczyłem w całym procesie, podczas wszystkich posiedzeń, również za zamkniętymi drzwiami, padały różne słowa, była analiza różnych przepisów. Nie widziałem wpływu polskiego rządu albo w ogóle żadnych kwestii politycznych na decyzję, która została później wydana. Sprawa budziła ogromne zainteresowanie i to nie tylko w Polsce. Polski wymiar sprawiedliwości udźwignął ten ciężar. Przecież do ostatniego momentu stanowisko procesowe polskiej prokuratury było takie, aby stwierdzić prawną dopuszczalność wydania Wołodymyra Żurawłowa do Niemiec. Obrona miała zdanie absolutnie odwrotne, a sąd – z perspektywy prawa międzynarodowego – wyłożył, dlaczego nie można było w tym przypadku zastosować ENA.

Jak słowa Donalda Tuska odebrał Wołodymyr Żurawłow?

– W areszcie każde słowo wsparcia, jak to, które dostał z ukraińskiej szkoły spod Czerkas, oznaczało, że nie był sam. Słowa premiera nie były najbardziej istotne. Od ubiegłego roku reprezentowałem mojego klienta, wiedzieliśmy, że europejski nakaz aresztowania jest aktywny i było wiadome, że w pewnym momencie przyjdzie zmierzyć się z wymiarem sprawiedliwości. Żurawłow był cały czas w Polsce, przed nikim się nie ukrywał, niezależnie od tego, jakie pojawiały się w mediach dyskusje.

Grzegorz Cieślak, ekspert Centrum Badań nad Ryzykami Społecznymi i Gospodarczymi Uniwersytetu Civitas, mówił mi, że zna Wołodymyra Żurawłowa, który jest emerytowanym oficerem ukraińskiego wywiadu.

– Nie mam takiej wiedzy. I nic takiego nie pojawiło się w ramach procesu, który się toczył.

Nie jest emerytowanym oficerem ukraińskiego wywiadu?

– Nic o tym nie wiem.

Co Żurawłow robił w Ukrainie, zanim pojawił się w Polsce?

– Prowadził działalność gospodarczą.

I trafił do Polski, bo?

– Uciekał przed wojną.

Nie został, nie walczył?

– Mając trójkę dzieci, wspólnie z żoną podjęli taką decyzję. Nie mnie oceniać, że nie chcą żyć w kraju, w którym życie jest zagrożone, i szukali ratunku dla przyszłości rodziny.

ENA za Żurawłowem wystawiono rok temu, w tym czasie nie był zatrzymany przez polskie służby, pojawiały się informacje o naciskach strony niemieckiej. Niemieckie media informowały, że po wystawieniu ENA miał być wręcz ostrzeżony, że jest poszukiwany. I został wywieziony do Ukrainy samochodem dyplomatycznym.

– W trakcie ponadtrzyletniego pobytu w Polsce był tu przez cały czas, z wyjątkiem wakacyjnych wyjazdów zagranicznych i tych do Ukrainy. Nie mam wiedzy, żeby były jakieś specjalne wyjazdy, które uprawniałyby do innego niż zgodne z prawem krótkie powody przemieszczania się mojego klienta. Co do tego, że było to „ostrzeżenie” i „wywóz przez ambasadę”, to doniesienia medialne. Jako prawnik bazuję na faktach.

Dlaczego w tym czasie polskie służby go nie zatrzymały?

– To jest pytanie do polskich służb. Co do zasady z mojej praktyki zawodowej, jeżeli służby z uwagi na toczące się postępowanie karne mają potrzebę zatrzymania kogoś, to tak robią. Należy zatem uznać, że takiej potrzeby nie było.

Zniszczenie niemiecko-rosyjskich gazociągów to?

– Każde działanie, które osłabia Rosję i zmierza do możliwości zakończenia wojny, jest oceniane chyba nie tylko przez Ukraińców, ale przez wszystkich obywateli Europy jako słuszne, abyśmy wrócili do czasów pokoju.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405102

W Sądzie Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt VIII Ns 191/23 toczy się sprawa z wniosku VeloBanku Spółki Akcyjnej w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Henryku Żelosko, synu Stanisława i Zofii, urodzonym w dniu 21 czerwca 1944r. w Zabrzu, zmarłym w dniu 15 sierpnia 2019r. w Zabrzu, ostatnio stale zamieszkałym w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405019

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie Wydziale XI Cywilnym pod sygnaturą akt XI Ns 448/25 toczy się sprawa z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego w Mikołowie o stwierdzenie nabycia spadku po Edmundzie Korabie s. Stanisława i Bronisławy zd. Kurcek, zmarłego 20 października 2016r. w Rzeszowie, ostatnio zamieszkałego w Krasnem.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w toku postępowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404909



Prezydent Wrocławia

ogłasza
drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Henryka Sienkiewicza 109 lokal 8, 8A

Powierzchnia lokalu	- 108,16 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 728 000,00 zł
Wadium	- 72 800,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 7 280,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰, oraz 19.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 323-57-38, 71 326-41-01.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **8 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405066

Pozwalam sobie pożegnać

Wielką Damę świata muzycznego

Elżbietę Penderecką

której festiwale Beethovenowskie zawsze były niezwykłym przeżyciem.

Rodzinie i Najbliższym

składam wyrazy współczucia.

Bożena Waltera



Łukasz Woźnicki

„TK postanawia zabezpieczyć wniosek Pierwszego Prezesa SN przez zawieszenie stosowania zaskarżonego art. 37 par. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym” – czytamy w sentencji najnowszego postanowienia zabezpieczającego Trybunału. Wydał je skład pod przewodnictwem byłej posłanki PiS Krystyny Pawłowicz, zabezpieczając wniosek pierwszego prezesa SN neosędzie Małgorzaty Manowskiej.

Jest to pierwszy przypadek „zawieszenia” obowiązywania przepisu ustawy przez TK. Tym przepisem jest art. 37 ustawy o SN, który mówi: „sędzia SN przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia”. Zgodnie z tym przepisem jeszcze w tym roku z SN powinno odejść dwóch neosędziów.

Manowska zakwestionowała konstytucyjność przepisu przed TK, występując jednocześnie o zawieszenie stosowania regulacji do czasu wydania wyroku. Trybunał przychylił się do wniosku w postanowieniu z 25 września.

Postanowienie zapadło większością głosów na posiedzeniu niejawnym. Wydał je pięcioosobowy skład TK. Oprócz Pawłowicz byli w nim: były poseł PiS Stanisław Piotrowicz, były radny PiS, a obecnie wiceprezes TK Bartłomiej Sochański oraz prezes Trybunału Bogdan Świączkowski. Piąty członek składu – Andrzej Zielenacki – protestował przeciw wydaniu takiego orzeczenia w swoim zdaniu odrębnym.

„Konstytucja w ogóle nie przyznaje Trybunałowi jakiegokolwiek możliwości zawieszenia obowiązywania zaskarżonego przepisu” – napisał Zielenacki. „Postanowienie zabezpieczające uważam za niezgodne z prawem. Kategorycznie się temu sprzeciwiam, gdyż tego typu działania stoją w rażącej sprzeczności z konstytucyjną zasadą legalizmu i prowadzą do dalszego podkopywania autorytetu TK” – dodał.

Kogo ochronił TK

Za wnioskiem Manowskiej – i postanowieniem Trybunału – kryje się chęć zatrzymania procesu opuszczania SN przez tzw. neosędziów powołanych na wniosek upolitycznionej KRS. Wśród neosędziów SN jest 29 osób powołanych po 1 stycznia 2019 r., a zgodnie z ustawą takie osoby przechodzą w stan spoczynku wraz z ukończeniem 65. roku życia. To właśnie ich dotyczy art. 37 „zawieszony” teraz przez TK. Co istotne, dwóch takich neosędziów powinno odejść z SN jeszcze w tym roku, a dwóch kolejnych w przyszłym.

„Udzielenie zabezpieczenia jest niezbędne dla zapewnienia należytej ochrony praw sędziów SN, którzy objęli stanowiska po 1 stycznia 2019 r.” – napisała Manowska, która uważa, że brak zabezpieczenia wywołałby nieodwracalne skutki. Jak tłumaczyła, TK może uznać zakwestionowane przez nią przepisy za niekonstytucyjne, ale ci, którzy do tego czasu odejdą, automatycznie nie powrócą. Do tego część, odchodząc, nie będzie miała siedmioletniego stażu służby w SN, przez co dostaną niższe uposażenia.

„Nieudzielenie zabezpieczenia mogłoby wywołać daleko idące skutki prawne, realnie dotkliwe dla tych sędziów SN, którzy w niedalekiej przyszłości ukończą 65. rok życia” – zgodził się z Manowską TK. „Wobec tego wydanie postanowienia zabezpieczającego było w pełni uzasadnione” – stwierdził.

Kogo w praktyce ochronił Trybunał? Musiałoby chodzić o neosędziego z Izby Karnej Marka Motuka, bo ukończy 65 lat 8 listopada i wtedy powinien odejść na „sędziowską emeryturę”. Trybunał zdążył z zabezpieczeniem miesiąc przed jego odejściem. Tak się składa, że ten neosędzia – orzekający także w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej – zajmuje się akurat wnioskiem o uchylenie immunitetu Manowskiej, z którym do SN wystąpiła prokuratura. Motuk jest w tej sprawie sprawozdawcą.

Drugi neosędzia, który powinien odejść w tym roku, to dr hab. Krzysztof Andrzej Wesółowski z Izby Cywilnej. Ukończy 65 lat 28 grudnia. Było o nim głośno w ubiegłym roku, gdy prezydent Andrzej Duda wyznaczył go na przewodniczącego zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej wy-



• Bogdan Świączkowski, prezes Trybunału Konstytucyjnego

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

TK drastycznie rozszerzył swoje kompetencje

Kontrolowany przez PiS Trybunał Konstytucyjny zawiesił stosowanie jednego z przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym.

bierającego kandydatów na nowego prezesa tej izby. Decyzję Dudy kontrasygnował premier Donald Tusk, który następnie wycofał kontrasygnatę po krytyce ze strony sędziów. A mimo to Wesółowski zgromadzenie przeprowadził.

Zabezpieczamy tak, jak tylko chcemy

Władze SN zapewne zastosują się do postanowienia, o które prosiła Manowska. Problem w tym, że ustawa o TK nie przewiduje w ogóle możliwości wydawania zabezpieczeń w podobnych sprawach. Na jakiej więc podstawie TK orzekł o zabezpieczeniu?

Jest to pierwszy przypadek „zawieszenia” obowiązywania przepisu ustawy przez TK

Wykorzystał przepis pozwalający zastosować – w sprawach nieuregulowanych w ustawie o TK – przepisy kodeksu postępowania cywilnego. A następnie zastosował przepis kpc pozwalający sądowi zabezpieczyć roszczenia niepieniężne. „Stosowany odpowiednio w postępowaniu przed TK przyznaje kompetencję do zabezpieczenia wniosku, w taki sposób, jaki Trybunał uzna za odpowiedni do okoliczności” – stwierdził TK.

Po taką metodę Trybunał sięgał wcześniej, aby uniemożliwić różne działania rządzącej ko-

alicji, np. zablokować prace sejmowej komisji śledczej ds. Pegasusa. Kancelaria Sejmu uznaje takie zabezpieczenia za niezgodne z przepisami ustawy. Możliwość ich stosowania kwestionowali też niektórzy sędziowie TK.

„Uważam, że wniosek Pierwszego Prezesa SN o udzielenie zabezpieczenia powinien zostać odrzucony jako niedopuszczalny” – napisał teraz Zielenacki.

W zdaniu odrębnym Zielenacki przypomina, jakie kompetencje ma TK, a należy do nich m.in. kontrolowanie konstytucyjności przepisów. „Jedyne, co TK może zrobić, to wydać wyrok w przedmiocie zgodności albo niezgodności przedmiotu kontroli ze wzorcem” – zauważył sędzia. „Tylko w wyroku TK może się wypowiedzieć na temat obowiązywania i stosowania przepisu” – podkreślił.

Rozszerzenie swoich kompetencji przez TK Zielenacki nazywa niedopuszczalnym. Przypomina, że sam TK – w orzeczeniach sprzed lat – stwierdzał, że nie ma kompetencji, by zakazywać w drodze zabezpieczenia stosowania zaskarżonych przepisów. Orzeczenia te zapadały w pełnym składzie TK.

Kontrolowany przez PiS TK zawiesił wcześniej – w 2024 r. – stosowanie rozporządzenia MEN ws. lekcji religii. Zielenacki, oceniający krytycznie i tamto orzeczenie, zauważył, że chodziło o rozporządzenie, które jeszcze nie weszło w życie. A teraz TK zawiesił stosowanie przepisu ustawy obowiązującej od 81 miesięcy. „W tamtej sprawie Trybunał zawieszał stosowanie przepisów rozporządzenia. W niniejszej postanowienie dotyczy obowiązującego przepisu rangi ustawowej” – podkreślił, uznając to za naruszenie zasady domniemania

konstytucyjności ustaw obowiązującej, aż TK w wyroku uzna przepis za niekonstytucyjny.

TK nie może zawieszać przepisów ustaw

– TK wywodzi swoją kompetencję do zawieszania przepisu ustawy z przepisu kpc, który nie przewiduje takiej kompetencji dla sądu powszechnego ani żadnego innego organu państwa – komentuje postanowienie TK prof. Michał Romanowski z Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert od prawa cywilnego.

– Było co najmniej kilka orzeczeń TK sprzed 2015 r., które jednoznacznie wskazują, że Trybunał nie może zawieszać stosowania przepisów ustawy na podstawie przepisów kpc. Ta kompetencja jest wykluczona, bo to oznaczałoby wkroczenie przez TK w kompetencje innych organów władzy. To może absurdalnie brzmieć, ale przy takim rozumowaniu TK mógłby zawiesić cały system prawny w Polsce – dodaje.

Jak mówi Romanowski, dopuszczenie takich zabezpieczeń oznaczałoby także czasowe pozbawienie przepisów domniemania konstytucyjności w inny sposób niż ostatecznym wyrokiem TK. – Zawieszenie stosowania przepisu w istocie rzeczy prowadzi do eliminacji tego przepisu z obrotu prawnego do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Przyjęcie takiego podejścia może służyć instrumentalnemu wykorzystywaniu TK do rozmaitego rodzaju rozgrywek o charakterze politycznym, czego już jesteśmy świadkami – dodaje.

Jak podkreśla prawnik, wykorzystywane przez TK przepisy kpc są dostosowane do sporu pomiędzy dwoma uczestnikami obrotu cywilnoprawnego. Np. pozwalają zabezpieczyć wierzyciela przed działaniami dłużnika, który chce ukryć swój majątek.

– Nawet w postępowaniu cywilnym wydanie postanowienia o zabezpieczeniu jest wyjątkiem. Wydając takie postanowienie, sąd cywilny ma możliwość zważyć interesy dwóch stron sporu. Charakter postępowania przed TK jest całkowicie odmienny – dodaje.

Posel Piotrowicz vs sędzia Piotrowicz

Zabezpieczenie ma obowiązywać do czasu wydania przez TK wyroku w sprawie. Przepisami ustawy o SN TK zajmie się na rozprawie pod koniec listopada, chociaż nie ma pewności, czy wyda wtedy wyrok.

Te przepisy przygotowali i przegłosowali jesienią 2018 r. posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Rękę za nowelizacją podniósł wtedy poseł Piotrowicz, który teraz będzie oceniał konstytucyjność tych przepisów jako sędzia. I pewnie razem z większą częścią składu uzna je za niekonstytucyjne.

Uchwalona w listopadzie 2018 r. nowelizacja ustawy o SN miała zażegnać kryzys wokół SN. Kilka miesięcy wcześniej ustawa autorstwa prezydenta Dudy obniżyła urzędującym sędziom SN wiek emerytalny z 70 do 65 lat. Tak Duda próbował wysłać na przedwczesną emeryturę 23 sędziów, w tym ówczesną pierwszą prezes SN Małgorzatę Gersdorf. Po skardze Komisji Europejskiej unijny Trybunał Sprawiedliwości nakazał Polsce przywrócić sędziów do pracy, a potem uznał czystkę za naruszenie prawa unijnego.

Skutkiem orzeczenia TSUE była nowelizacja ustawy o SN – PiS wycofał się z wcześniejszych zmian i ustalił różne wycofanie się w stan spoczynku dla różnych sędziów. Urzędujący sędziowie SN zachowali prawo orzekania do 70. roku życia z możliwością przedłużenia tego okresu o dwa lata. Dla przyszłych sędziów PiS ustalił nowe zasady: gdy ukończą 65 lat, przechodzą na „sędziowską emeryturę”. Przez sześć kolejnych lat tych przepisów nikt nie kwestionował, aż do teraz – gdy z SN mieli odejść neosędziowie.

Manowska zarzuciła nowelizacji, że w różny sposób uregulowała wiek przejścia sędziów w stan spoczynku, uzależniając go od daty ich powołania, a przy tym różnica jest znaczna. „W sposób arbitralny ustanowiono wiek przejścia w stan spoczynku, tj. 65 lat, wiążąc z tym faktem obowiązek przejścia w stan spoczynku i pozbawiając sędziów SN jakiegokolwiek możliwości dalszego zajmowania stanowiska” – napisała. ●

Przekładają zabiegi

Napływa coraz więcej informacji o odwoływanych zabiegach i przekładaniu leczenia pacjentów na przyszły rok.

Judyta Watoła

W czterech szpitalach należących do spółki Szpitale Pomorskie, którą do momentu objęcia Ministerstwa Zdrowia zarządzała Jolanta Sobierańska-Grenda, świadczenia objęte limitami są przesuwane na kolejny rok. O ile pozwala na to stan pacjenta.

Podobnie jest w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku. Dzieje się tak między innymi na oddziałach kardiologii, kardiochirurgii, ortopedii i urologii. W rozmowie z PAP dyrektor UCK Jakub Kraszewski tłumaczył, że to z powodu przekroczenia kontraktów. Roczny kontrakt szpital wyrobił w dziesięć miesięcy. A w niektórych zakresach nawet go przekroczył. Tak działa się także w poprzednich latach. Wtedy jednak NFZ miał pieniądze, by za nie zapłacić. Teraz ich nie ma. Za leczenie ponad limit od stycznia do września fundusz jest winny gdańskiemu szpitalowi ok. 270 mln zł.

UCK nie przesuwają leczenia pacjentów onkologicznych, hematologicznych, chorych zakwalifikowanych do transplantacji oraz pacjentów leczonych w ramach programów lekowych. Szpital nie ogranicza też przyjęć na badania diagnostyczne oraz liczby udzielanych porad.

– Z całego kraju mamy sygnały, że wielu placówkom fundusz już od dawna nie płaci nawet za świadczenia nielimitowane, więc same zaczęły ograniczać przyjęcia. Albo przesuwają chorym terminy na przyszły rok, albo – i tak się zdarza nawet w onkologii – odsyłają pacjentów do innych szpitali – mówi Jakub Kosikowski, rzecznik Naczelnej Izby Lekarskiej.

Co się dzieje na Śląsku

Najgorsza sytuacja panuje na Śląsku. Jeszcze kilka tygodni temu śląski oddział funduszu planował obciążenie kontraktów na niektóre świadczenia o 37 proc. Cięcia miały obowiązywać w listopadzie i grudniu. Potem NFZ ogłosił, że cięć nie będzie. W ostatni piątek, 31 października fundusz rozesłał jednak do szpitali propozycje aneksów na listopad i grudzień. Według informacji od dyrektorów szpitali, cięcia miały wynieść 20 proc. NFZ nieoficjalnie tłumaczył, że odjął tylko „niewykonania”. Kiedy szpital przekroczy limit przyjęć zapisany w kontrakcie z NFZ, fundusz mówi o „nadwykonaniach”. A kiedy przyjęć było mniej niż zapisano w kontr-

akcie – mowa jest „niewykonaniach” lub „niedowykonaniach”.

W poniedziałek, 3 listopada centrala NFZ przysłała oficjalne demen-ti. „Stanowczo dementuję informacje podane w Pani artykule pt. „Obciążenie kontraktów dla szpitali na Śląsku”, jakoby kontrakty na dwa ostatnie miesiące 2025 r. w województwie śląskim zostały zmniejszone o 20 proc. Propozycja kontaktów na listopad i grudzień 2025 r. została przygotowana z uwzględnieniem niewykonanych konkretnych placówki medycznej w okresie styczeń-wrzesień 2025 r.” – napisał rzecznik NFZ Paweł Florek.

Na dowód posłużył się przykładem Szpitala Miejskiego w Siemianowicach Śląskich, którego prezesa Marta Nowacka powiedziała nam o 20-procentowych cięciach. Według rzecznika NFZ ma on okrojony kontrakt, ale tylko o 3,6 proc.

Dyrektorzy mówią, że NFZ zmniejszył im kontrakty na porady specjalistyczne o kwotę niewykonanych, nie uwzględniając nadwykonanych

– Z funduszem zawsze jest tak, że liczy po swojemu, tak, żeby mu było wygodniej – odpowiada Nowacka. Podaje przykład poradni chirurgii ogólnej. Poradnia udziela trzech rodzajów porad. To porady „zwykłe”, wizyty połączone z zabiegiem i porady z diagnostyką onkologiczną. – W dwóch rodzajach porad przekroczyliśmy w znacznym stopniu kwotę zapisaną w kontrakcie, w jednym nie zrealizowaliśmy go w pełni. NFZ powinien nam zapłacić za nadwykonania pomniejszając należność o kwotę, której nie wypracowaliśmy. Tak robił w poprzednich latach. Tym razem jednak tylko pomniejszył kontrakt, a nadwykonanych w ogóle nie uwzględnił – tłumaczy Marta Nowacka.

„Sprytna sztuczka” NFZ

To samo mówią dyrektorzy innych szpitali w regionie. Fundusz pomniejszył im kontrakty na porady specjalistyczne o kwotę niewykonanych, nie uwzględniając przy tym nadwykonanych.

– Pomniejszając w ten sposób kontrakty, fundusz zmniejsza nam sumy jakie będzie musiał zapłacić w listopadzie i grudniu. My oczywiście dalej będziemy mieli nadwykonania, na przykład w poradniach specjalistycznych, które NFZ będzie musiał w 100 proc. zapłacić, bo takie są przepisy. Ale dzięki pomniejszeniu kontraktów na ostatnie dwa miesiące tego roku, będzie mógł to zrobić dużo później. Nawet w połowie przyszłego roku, bo nie wiąże go w tym przypadku żadne terminy. To sprytna sztuczka, ale nasze szpitale pogrąży – tłumaczy dyrektor innego szpitala na Śląsku.

Śląski NFZ podkreśla tymczasem, że obciąży kontrakty zgodnie z przepisami. „Propozycje planów rzeczowo-finansowych na listopad – grudzień 2025 roku dla świadczeniodawców zostały opracowane zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi, z zastosowaniem jednakowych zasad wobec wszystkich świadczeniodawców, z uwzględnieniem środków finansowych będących w dyspozycji Śląskiego OW NFZ w Katowicach oraz założeń przyjętych w planie zakupu świadczeń na rok 2025” – wyjaśnia Rafał Razik, rzecznik śląskiego oddziału funduszu.

Dalej informuje, że pieniądze jakie dostał w ostatnich dniach do dyspozycji śląski NFZ „wystarczą na wszystkie świadczenia zaplanowane na ten rok”. Dyrektorzy szpitali, z którymi rozmawialiśmy uważają, że to pokrótne wyjaśnienia. Można z nich rozumieć, że szpitale na Śląsku dostaną w sumie w 2025 roku tyle, ile NFZ zaplanował dla nich jeszcze w styczniu, a to nieprawda.

Co umieją policzyć w śląskim NFZ

Zapytaliśmy w śląskim NFZ, ile brakuje mu pieniędzy na zapłacenia za całe leczenie do końca roku. „Kwoty te będą znane dopiero w przyszłym roku, po zakończonym okresie sprawozdawczym za 2025 rok” – odpisał „Wyborczej” Rafał Razik.

Inaczej na to pytanie odpowiedział nam centrala funduszu. „Zapotrzebowanie na kontrakty na listopad i grudzień 2025 r., zgłoszone przez Śląski OW NFZ, wyniosło 416,7 mln zł. (...) Śląski OW NFZ otrzymał wystarczające środki do zabezpieczenia kontraktów na dwa ostatnie miesiące roku” – napisał Paweł Florek.

– Dobre sobie. Przecież żeby „środki okazały się wystarczające”, musieli w funduszu kombinować jak pomniejszyć nam sprytnie kontrakty. To tylko świadczy o tym, że w NFZ trwa pożar, a największy ogień jest na Śląsku – komentuje jeden naszych rozmówców. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405298

OBWIESZCZENIE

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie

działając na podstawie art. 19 ust. 1a i 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1478, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.), § 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. Nr 94, poz. 794) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 99)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu projektu planu ochrony dla rezerwatów przyrody Jezioro Drzewno, Stawy Raszyńskie, Torfowisko Serafin i Uroczysko Stephana oraz o przystąpieniu do sporządzania oraz wyłożeniu projektu planu zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 Drzesno PLH140058 i Torfowisko Serafin PLH140057.

Jednocześnie informuje się, że:

- 1) w terminie 21 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia, istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy stanowiącą założenia do sporządzania zmiany planu ochrony, która będzie wyłożona w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie mieszczącej się przy ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00 – 015 Warszawa, w godzinach 9⁰⁰ – 15⁰⁰ w kancelarii, pokój nr 2 na parterze oraz wywieszona na stronach internetowych pod adresem <https://www.gov.pl/web/rdos-warszawa/obwieszczenia-i-zawiadomienia-rok-2025>;
- 2) istnieje możliwość składania, w formie pisemnej lub ustnej do protokołu, w terminie 21 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do ww. założeń. Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie, do którego wszystkie uwagi i wnioski dotyczące wyłożonych założeń należy kierować bezpośrednio na adres Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie, ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00 – 015 Warszawa lub na adres skrzynki ePUAP: /RDOSWARSZAWA/SkrytkaESP lub na adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-10609-91337-SAIBG-23 lub na adres e-mail sekretariat@warszawa.rdos.gov.pl.

W przypadku złożenia uwag lub wniosków do projektu zarządzenia przez osoby fizyczne, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie informuje, że dane osobowe w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie są przetwarzane zgodnie z polityką prywatności.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404923

Burmistrz Brzeska podaje do publicznej wiadomości

**wyciąg z ogłoszenia
o pierwszym publicznym przetargu ustnym nieograniczonym**

**na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej
położonej w Buczu, stanowiącej własność Gminy Brzesko.**

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Bucze, obręb Mokrzyska-Bucze, gmina Brzesko, powiat brzeski, województwo małopolskie objęta księgą wieczystą nr TR1B/00102714/2 oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działki [ha]	Cena wywoławcza gruntu netto [zł]	Wysokość wadium wniesionego w pieniądzu [zł]
1.	4926/2	0,1479	150 860,00	15 000,00
2	4926/3	0,1362	128 030,00	13 000,00
3	4926/4	0,2077	201 470,00	20 000,00
Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.				

Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej nr XL/286/98 dnia 15.06.1998 r. z późn. zm. przedmiotowe działki znajdują się w strefie zainwestowania kubaturowego terenów podmiejskich i wiejskich. Dla działki nr 4926/2 została wydana decyzja o warunkach zabudowy z dnia 03.06.2025 r. znak: IK.6730.52.2025.ŻG, dla działki nr 4926/3 wydana została decyzja o warunkach zabudowy z dnia 06.06.2025 r. znak: IK.6730.54.2025.ŻG, dla działki nr 4926/4 wydana została decyzja o warunkach zabudowy z dnia 03.06.2025 r. znak: IK.6730.53.2025.ŻG. Wymienione powyżej decyzje ustalają dla każdej z działek warunki zabudowy dla inwestycji pod tytułem: „Budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego”.

Przetarg odbędzie się w dniu **16 stycznia 2026 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku, powiat Brzesko, woj. małopolskie, przy ul. Głowackiego 51- sala obrad. **Wadium należy wpłacić w takim terminie, aby w dniu 09.01.2026 r.**, cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym Urzędu Miejskiego w Brzesku nr 18 8591 0007 0100 0902 1786 0006 prowadzonym przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział Szczurowa. **Przy dokonywaniu wpłaty konieczne należy podać numer działki na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkowało niedopuszczeniem oferenta do przetargu.** Nieruchomość została przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Burmistrza Brzeska nr 259/2025 z dnia 1.09.2025 r.

Szczegółowe informacje na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Zarządzania Mieniem Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Głowackiego 51, woj. małopolskie w godz. 7³⁰ do 15³⁰ pokój 117, tel. (14) 68-65-100 wew. 256. Ponadto pełna treść ogłoszenia, oświadczenia i regulaminu przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem www.brzesko.pl w zakładce: Ogłoszenia Nieruchomości, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brzesko w zakładce: Ogłoszenia różne, oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405294

W Sądzie Rejonowym w Goleniowie w Wydziale Cywilnym - ul. Kilińskiego 8, w sprawie I Ns 439/24 toczy się postępowanie z wniosku Artura Karwickiego o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Ryszardzie Franciszku Karwickim (synu Teodora i Genowefy ur. 25 września 1951r. w Stargardzie), zmarłym w dniu 28 kwietnia 2024 roku w miejscowości Stepnica, ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości Stepnica. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405181

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki wymagalnych wierzytelności wynikających z: tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w dniu 26.06.2018 r. w sprawie I Nc 1798/18, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 17.01.2019 r. w wysokości (na dzień 08.10.2025 r.): należności głównej 72.098,00 zł oraz odsetek 41.443,35 zł (dalsze odsetki w wysokości 22,28 zł dziennie), tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w dniu 29.09.2008 r. w sprawie I Nc 269/08, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 09.12.2008 r. w wysokości (na dzień 08.10.2025 r.): należności głównej 66.244,00 zł oraz odsetek 112.554,16 zł – za cenę łączną 125.158,71 zł (dalsze odsetki w wysokości 21,88 zł dziennie), na podstawie których prowadzone są egzekucje przeciwko dłużnikowi, osobie fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej, przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tczewie Adam Śmiełek Kancelaria Komornicza nr II w Tczewie pod sygn. Km1598/23 i Km 854/18 za cenę łączną: wierzytelność 1. – 71531,06 zł, wierzytelność 2. – 112642,84 zł. Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie, z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt T01T/GUP-s/175/2025” na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Rady Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 04.12. 2025 r. do godz. 1300. Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia”. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 05.12.2025 r. o godz. 12.00. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

Piosenkarz otwarty na ludzi

Hity śpiewającego po polsku Tobiasza Thalhammera, znanego jako „Toby z Monachium”, mają miliony wyświetleń w internecie. Z nauką jednak kandydat miał niewiele wspólnego.

Michał Kokot

Polsko-Niemiecka Fundacja na Rzecz Nauki powstała 15 lat temu. Została powołana z inicjatywy prof. Władysława Bartoszewskiego i Rity Süsmuth, bylej przewodniczącej Bundestagu. Do tej pory wsparła ponad 500 projektów naukowych. Jej kapitał założycielski wynosił 60 mln euro, został w większości wpłacony przez rząd niemiecki i jak dotąd do Berlin decydował o obsadzie jej prezesa.

Wyzwania czekają

Jak pisze „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, w połowie października członkowie kuratorium fundacji dostali list z propozycją obsady nowego szefa fundacji na trzyletnią kadencję. Napisala go Silke Launert (CSU), oddelegowana do parlamentu sekretarz stanu przy Federalnej Minister Badań Naukowych, Technologii i Astronautyki.

Launert pisze, że fundację czekają „wspólne wyzwania” i „partnerstwo nakierowane na przyszłość”. A także, że w tym kontekście proponuje na nowego prezesa organizacji 46-letniego Tobiasza Thalhammera. Argumentuje, że od dwudziestu lat jest „zawodowo i prywatnie zakorzeniony w Polsce”, a do tego „otwarty na ludzi”, co ma według niej „kluczowe znaczenie wobec kierowania fundacją, która jest postrze-

gana jako most” w kontaktach z polsko-niemieckim środowiskiem naukowym.

Launert wspomina również, że Thalhammer, znający język polski w stopniu podstawowym, ma „doświadczenie jako wykładowca uniwersytecki w dziedzinie administracji biznesowej”, a to zaś mogłoby dać fundacji „istotny impuls do jej rozwoju”.

O miłości i Śląsku

Tyle że Thalhammer był dotąd nieznany w środowisku nauki. W Polsce słynie z piosenek disco polo. W polskiej wersji Wikipedii widnieje jako „Toby z Monachium”, a dopiero w dalszej kolejności wymieniane jest jego imię i nazwisko. Piosenki disco polo, w których śpiewa po polsku o miłości, zbierają po kilka milionów wyświetleń. Jest autorem takich hitów, jak „Jesteś najpiękniejsza” (3,4 mln wyświetleń), „Przyjmij te róże czerwone” (8,2 mln) czy „Zakochany w Śląsku” (3,1 mln).

Launert wspomina w liście, że Thalhammer był również przez pewien czas szefem kanału Romance TV w Polsce, a obecnie partnerem zarządzającym organizatora koncertów „Piosenka Plus Sp. z o.o.” z siedzibą w Katowicach.

„FAZ” pisze, że wśród kuratorów fundacji po liście wysłanym przez Launert zapanowała konsternacja. Nikt nie znał bowiem dorobku naukowego Thalhammera. Zaskoczono miało być



FOT. LUKAS BARTH/PAP/DPA

Tobiasz Thalhammer w Polsce słynie z piosenek disco polo. Jest autorem takich hitów, jak „Jesteś najpiękniejsza” (3,4 mln wyświetleń), „Przyjmij te róże czerwone” (8,2 mln) czy „Zakochany w Śląsku” (3,1 mln)

również polskie ministerstwo nauki, które zostało jedynie poinformowane o jego kandydaturze, i z którym nikt tego nazwiska nie konsultował.

Partyjna układanka

Wiele wskazuje, że za nominacją Thalhammera kryły się jedynie motywy polityczne. Jest bowiem członkiem bawarskiej CSU, siostrzanej partii CDU, a Ministerstwo Badań Naukowych, Technologii i Astronautyki, które wysunęło jego kandydaturę, przypadło po wyborach właśnie CSU.

Thalhammer był wieloletnim członkiem liberalnej FDP. Do CSU przeszedł w 2018 roku. Niemieckie media pisały, że zrobił to w odwecie za to, że dostał zbyt niskie miejsce na liście w wyborach regionalnych. Przez niemal całe swoje życie związany był z Bawarią. Z Polską łączy go to, że ma polską żonę oraz nagrywanie piosenek disco polo.

„Toby z Monachium” nie zostanie ostatecznie szefem Polsko-Niemieckiej Fundacji na Rzecz Nauki. Jak napisała w niedzielę „FAZ”, sam postanowił zrezygnować z ubiegania się o to stanowisko. W wydanym oświadczeniu stwierdził, że robi to „z powodów osobistych”.

„Niedawne zastrzeżenia wyrażone pod moim adresem – które uważam za niesprawiedliwe i osobiście krzywdzące – mogły przeszkodzić mi w skupieniu się na właściwym zadaniu, a tym samym w relacjach niemiecko-polskich” – pisze polityk i muzyk.

Prezeską fundacji pozostanie Cornelia Pieper, w przeszłości odpowiedzialna za kontakty rządu niemieckiego z Polską. W latach 2014-2025 pełniła funkcję konsula generalnej Niemiec w Gdańsku. ●

Zmarł Dick Cheney, były wiceprezydent USA

W wieku 84 lat zmarł Dick Cheney, wiceprezydent USA z ramienia Partii Republikańskiej w latach 2001-2009.

Poinformował o tym wczoraj Jake Sherman, dziennikarz waszyngtońskiego portalu Punchbowl News. Zgon miał nastąpić 3 listopada. „W chwili śmierci towarzyszyła mu ukochana żona Lynne, z którą przeżył 61 lat, córki Liz i Mary oraz inni członkowie rodziny” – poinformowała rodzina. Dodano, że Cheney zmarł z powodu powikłań związanych z zapaleniem płuc oraz chorobą serca i naczyń krwionośnych.

Cheney był wiceprezydentem USA w administracji George’a W. Busha. Wcześniej pełnił m.in. stanowisko ministra obrony i szefa personelu Białego Domu. Zwany był jako główny architekt „wojny z terroryzmem”, który pomógł wprowadzić kraj w niefortunną wojnę w Iraku – przypomina CNN.

46. wiceprezydent USA przez dziesięciolecie był wybitną i jednocześnie budzącą kontrowersje postacią w waszyngtońskich kręgach władzy. W ostatnich latach życia, będący zatwardziałym konserwatystą, został odsunięty na bok, głównie z powodu ostrej krytyki prezydenta Donalda Trumpa, którego nazwał „tchórzem” i największym zagrożeniem dla republiki w historii. W wyborach prezydenckich w 2024 roku swój głos oddał na liberalną demokratkę i członkinię klubu wiceprezydentów, Kamalę Harris.



• **Dick Cheney**

FOT. REUTERS / LARRY DOWNING

Cheney przez większość swojego dorosłego życia cierpiał na choroby sercowo-naczyniowe, przeżył serię zawałów serca, jednocześnie prowadził pełne, energiczne życie i spędził wiele lat na emeryturze już po przeszczepie serca w 2012 roku, który w wywiadzie z 2014 roku nazwał „darem samego życia”.

Po zamachu na World Trade Center w Nowym Jorku Cheney powiedział, że stał się innym człowiekiem,

zdeklarowanym, by pomścić ataki zorganizowane przez Al-Kaidę i wzmocnić potęgę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Jako szef Pentagonu Cheney był chwany za umiejętności w kierowaniu inwazją Stanów Zjednoczonych na Panamę w 1989 r. ●

Tomasz Jakubowski, PAP

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405264

W dniu 29 października 2025 roku,
w wieku 89 lat umarł nam nasz kochany
Mąż, Tato, Dziadek i Pradziadek



Bogusław Mansfeld

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie
u Św. Karola Boromeusza na Powązkach
w piątek 7 listopada 2025 roku o godz. 11.00,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu tamże.

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405229

Dorocie Zdrożnej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy Polskiej Organizacji Turystycznej





• Chery Tiggo 8 na targach motoryzacyjnych w Manili w 2024 roku FOT. SHUTTERSTOCK

Armia Izraela pozbywa się chińskich aut

Do początku 2026 roku Izraelskie Siły Obronne wymienią 600 pojazdów, kupionych dla wyższych oficerów i ich rodzin. Większość wyprodukowała chińska firma Chery.

Robert Stefanicki

Chery kupiono w leasingu w 2022 roku. Większość z nich to model Tiggo 8, w Polsce oferowany za około 150 tys. zł. Oprócz licznych kamer i czujników auto posiada m.in. system sterowania głosem, aktywowany za pomocą mikrofonów. Połączone jest z siecią komórkową, poprzez którą dane dotyczące lokalizacji, stylu jazdy i stanu technicznego pojazdu trafiają na serwery producenta – oficjalnie po to, by można je wykorzystać do poprawiania funkcji kolejnych modeli.

Co wie chiński wywiad

Zgodnie z przepisami UE, wszystkie informacje zbierane i przysyłane z samochodów z europejskim certyfikatem, w tym z pojazdów chińskich, muszą trafiać na serwery w Europie, a nie do Chin. „Trudno stwierdzić, czy naprawdę tak się dzieje. Oznacza to, że chiński wywiad mógłby potencjalnie śledzić mobilizację i operacje armii. Kamery 360 o wysokiej rozdzielczości na tych pojazdach mogłyby nawet ujawnić informacje o ćwiczeniach wojskowych, nowej broni, albo lokalizację instalacji obrony przeciwrakietowej i centrów dowodzenia” – ostrzeża Stephen Bryen, ekspert od wojskowości z Asia Times.

Dziennik „Haaretz” donosi z kolei, że samochody dostarczone armii Izraela przeszły „sterylizację” systemów multimedialnych, aby uniemożliwić im przysyłanie informacji na zewnątrz. Potem jednak informatycy izraelscy stwierdzili, że nie są w stanie zagwarantować, że pojazdy nie będą mogły gromadzić danych.

Siły Obronne Izraela opracowują nowe wytyczne dotyczące bezpieczeństwa informacji i nie pozwalają parkować chińskich samochodów w pobliżu „wrażliwych obiektów”. W kilku bazach, takich jak Camp Gideon w Tzrifin, auta z Chin są już zakazane.

W Wielkiej Brytanii chińskie samochody również mają zakaz wjazdu do baz wojskowych. Natomiast w samych Chinach obowiązują ograniczenia dotyczące używania samochodów Tesla w pobliżu newralgicznych obiektów.

Obawa przed hakerami

W ostatnim dużym przetargu leasingowym na 10 tys. pojazdów, które mają zostać dostarczone izraelskim oficerom i podoficerom, postanowiono nie uwzględniać chińskich modeli. Wojsko będzie korzystać z samochodów Škody, Kii i Opla. Jak podaje portal informacyjny Walla, Mitsubishi Outlander został wybrany jako pojazd dla podpułkowników z dużymi rodzinami i zostanie dostarczony wojsku w nadchodzących miesiącach.

Izraelscy informatycy stwierdzili, że nie są w stanie zagwarantować, że pojazdy nie będą mogły gromadzić danych

Źródła w armii izraelskiej twierdziły wcześniej, że nic nie wskazuje na to, by chińskie samochody gromadziły i wysyłały dane do Chin. Obawa dotyczy przede wszystkim potencjalnych cyberwłamań do mikrofonów i kamer. Hakerzy potrafiały wykorzystywać luki w interfejsach programowania aplikacji (API), często zarządzanych przez podmioty zewnętrzne, i uzyskać nieautoryzowany dostęp. A na przykład wywiad Iranu, największego państwowego wroga Izraela, ma całkiem dobrych hakerów.

Ta sama luka dotyczy jednak pojazdów spoza Chin, ponieważ praktycznie żaden z nich nie oferuje solidnych zabezpieczeń – wskazuje Stephen Bryen. Obecnie jedynym sposobem ochrony przed nieautoryzowanym dostępem do danych jest blokowanie GPS, Wi-Fi i innych urządzeń komunikacyjnych. Jednak żołnierze, podobnie jak cywile, w coraz większym stopniu korzystają z sieci publicznych i zagłaszają blokowałyby „przyjazne” usługi.

Nawet we współczesnych operacjach wojskowych sieci komercyjne są coraz częściej wykorzystywane do przysyłania danych i jawnej komunikacji. Systemy dronów też często ślą dane poprzez lokalne sieci komórkowe.

„Haaretz” pisze, że nawet po rezygnacji z Chery, Siły Obronne Izraela będą nadal używać chińskich samochodów w jednym ze swoich najbardziej newralgicznych obiektów – bazie Kirya, gdzie mieści się Ministerstwo Obrony i Sztab Generalny izraelskiej armii z głównym centrum dowodzenia, a także sztaby sił powietrznych, marynarki wojennej i innych jednostek.

Chińskie samochody elektryczne MG są tam wykorzystywane przez jednostkę odpowiedzialną za bezpieczeństwo bazy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404831

Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna 02-305 Warszawa, Al. Jerozolimskie 142A

PKP S.A. zaprasza do rokowań w sprawie nabycia należności składających się z dwóch pakietów wierzytelności potwierdzonych tytułami wykonawczymi o łącznej liczbie **1 073** i wartości **13.779.721,76 zł**.

Oferty mogą być składane na każdy z pakietów oddzielnie lub łącznie.

Rodzaj należności	Liczba tytułów	Należność główna	Koszty postępowań sądowych	Odsetki	Razem
Dłużnicy mieszkaniowi pakiet I	653	2 802 715,95 zł	1 148 265,23 zł	606 577,49 zł	4 557 558,67 zł
Dłużnicy – osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą pakiet II	319	4 622 569,19 zł	776 164,24 zł	842 250,37 zł	6 240 983,80 zł
Dłużnicy – spółki prawa handlowego oraz innych osób prawnych pakiet II	101	2 154 672,01 zł	347 649,80 zł	478 857,48 zł	2 981 179,29 zł
TOTAL	1 073	9 579 957,15 zł	2 272 079,27 zł	1 927 685,34 zł	13 779 721,76 zł

Potencjalni nabywcy proszeni są o składanie podpisanych ofert o zamiarze przystąpienia do rokowań na piśmie.

1. Oferta powinna zawierać:

- firmę i siedzibę oferenta,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami sprzedaży i ich akceptacji,
- dokumenty potwierdzające status prawny:
dla osób prawnych – aktualny na dzień składania oferty wydruk z właściwego rejestru, dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (lub identyfikator podatkowy NIP, REGON),
- wskazanie wierzytelności, o której nabycie ubiega się oferent,
- określenie proponowanej łącznie ceny z podaniem poszczególnych kwot składowych za każdy z pakietów z osobna,
- oświadczenie o związaniu ofertą przez oferenta przez okres 60 dni, liczony od daty upłynięcia terminu składania ofert w PKP S.A.,
- oświadczenie, że oferent nie podlega wyłączeniu z rokowań na podstawie pkt 7,
- oferta powinna być podpisana przez osoby uprawnione do składania oświadczeń woli i zaciągania zobowiązań w imieniu oferenta**, zgodnie z dokumentami załączonymi do oferty. W przypadku składania oświadczeń przez pełnomocników wymagane jest dołączenie do oferty oryginału pełnomocnictwa szczególnego,
- referencje potwierdzające współpracę z podmiotami trzecimi w zakresie windykacji i/ lub obrotu wierzytelnościami.

2. W przypadku braku złożenia dokumentów, o których mowa w pkt 1 Komisja Postępowania ma prawo odrzucić ofertę bez uprzedniego wezwania oferenta do uzupełnienia dokumentów lub udzielenia wyjaśnień co do treści oferty.

3. PKP S.A. zastrzega, iż Umowa przelewu wierzytelności to Umowa cesji bezzwrotnej.

4. **Oferty należy składać wyłącznie w formie papierowej** na adres: PKP S.A., Al. Jerozolimskie 142A, 02-305 Warszawa od dnia **05.11.2025 r.** do dnia **19.11.2025 r.** do godz. **12:00**.

Oferty złożone po wskazanym terminie, jak również oferty złożone drogą elektroniczną (poprzez e-mail) nie będą uczestniczyły w Postępowaniu i zostaną odrzucone (decyduje data wpływu oferty, a nie data nadania).

5. Oferty muszą być złożone w zamkniętych kopertach z tytułem: **Oferta „Postępowanie w trybie zaproszenia do składania ofert i podjęcia rokowań w sprawie zakupu wierzytelności”. NIE OTWIERAĆ!**

6. **Otwarcie ofert** odbędzie się w budynku PKP S.A., 02-353 Warszawa, ul. Szczeliwicka 62 w dniu **19.11.2025 r.**, o godzinie **13:00, w sali nr 02**.

Otwarcie ofert jest niejawnie i zostanie dokonane w obecności Komisji Postępowania.

7. W rokowaniach nie mogą brać udziału dłużnicy, ich zstępni i wstępni, podmioty będące w stosunku do dłużnika podmiotem dominującym lub zależnym w rozumieniu ustawy z dnia 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych.

8. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, możliwość podjęcia równoczesnych rokowań z więcej niż jednym oferentem, prawo nieprzystąpienia do rokowań, prawo do odstąpienia od rokowań bez wybrania nabywcy – bez podania przyczyny, odstąpienia od sprzedaży wierzytelności oraz wyłączenia ze sprzedaży wybranych wierzytelności bez podania przyczyny.

9. PKP S.A. zastrzega, iż do dnia zawarcia umowy przelewu wierzytelności, warunki sprzedaży, liczba wierzytelności oraz ich wysokość nominalna w poszczególnych pakietach może ulec zmianie.

10. Podmioty oraz osoby wybrane przez PKP S.A. do udziału w rokowaniach zostaną poinformowane o terminie i sposobie ich przeprowadzenia. Rokowania mają charakter poufny.

11. Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za wyptalność dłużników.

12. Niniejsze ogłoszenie oraz protokół z przeprowadzonych rokowań nie stanowi zawarcia umowy ani przetargu w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Sprzedaż wierzytelności nastąpi w trybie rokowań podjętych na podstawie publicznego zaproszenia, w oparciu o ustawę Kodeks cywilny z dnia 23.04.1964 r. z wyłączeniem przepisów dotyczących oferty, aukcji i przetargu.

13. PKP S.A. zastrzega, iż zapłata środków za zakupiony pakiet wierzytelności powinna nastąpić w ciągu 14 dni od dnia podjęcia przez Zarząd PKP S.A. Uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na sprzedaż wierzytelności (w przypadku braku zapłaty w ww. terminie, PKP S.A. ma prawo odstąpić od podpisania Umowy przelewu wierzytelności i zaoferować sprzedaż wierzytelności podmiotowi, który kolejno zaoferował najwyższą cenę zakupu).

14. PKP S.A. zastrzega, iż Umowa przelewu wierzytelności powinna zostać podpisana w ciągu 21 dni od dnia podjęcia przez Zarząd PKP S.A. Uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na sprzedaż wierzytelności (w przypadku nie podpisania Umowy w ww. terminie z winy nabywcy, PKP S.A. może odstąpić od podpisania Umowy przelewu wierzytelności i zaoferować sprzedaż wierzytelności podmiotowi, który kolejno zaoferował najwyższą cenę zakupu).

15. Odrzuceniu przez Komisję Postępowania podlegają oferty:

- niepełniające wymagań, o których mowa w pkt 1,
- złożone przez oferentów spełniających negatywne przesłanki, o których mowa w pkt 7.

Dodatkowe informacje na temat wierzytelności będących przedmiotem rokowań, jak również możliwość zapoznania się z wzorem umowy przelewu wierzytelności można uzyskać w Biurze Windykacji PKP S.A. adres: 02-353 Warszawa, ul. Szczeliwicka 62, tel. (22) 474-90-58 lub (+48) 601-338-636, wyłącznie po podpisaniu umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych przez osobę upoważnioną do działania zgodnie z reprezentacją lub działającą na podstawie pełnomocnictwa do działania w imieniu i na rzecz oferenta. Ogłoszenie dostępne również na stronie internetowej PKP S.A.: www.pkp.pl.

Dentysta na NFZ to już nie tylko wybór najuboższych

Nowoczesne gabinety i termin „na jutro”. Brzmi jak oferta gabinetów dentystycznych za grube tysiące złotych? A to dentysta na NFZ. – Wychodząc z gabinetu, aż nie wierzyłam, że nie muszę zapłacić ani złotówki – słyszymy od pacjentów.

Anna Popiołek

Ilonie jeszcze rok temu przez myśl by nie przeszło, żeby chcieć zapisać się do publicznego dentysty. Pamięta obskurne gabinety, długie oczekiwanie na wizytę, brak białych plomb i borowanie „na żywca”, bez znieczulenia. I chyba podstawowy problem: gdzie i jak szukać takich gabinetów?

– Od koleżanki usłyszałam, że do dentysty na NFZ zaprowadziła córkę, która teraz poszła do pierwszej klasy. Mają gabinet pod nosem, na warszawskim Żoliborzu. Dziecko podobno zadowolone, a dentystka poprawiła plombę z prywatnego gabinetu, gdzie borowanie jednego zęba kosztuje 400 zł – opowiada Ilona.

Dopytała o szczegóły i jej znajoma zapewniała, że i dentystka ma dobre podejście do dzieci, i sprzęt, i gabinet nie wygląda jak z lat 90. Podobno nie ma kolejek, jedyna trudność jest taka, że ciężko się dodzwonić. – Co mi szkodziło, postanowiłam spróbować, zapisałam tam i moje dziecko – opowiada.

Na miejscu okazało się, że jest to prywatny gabinet dentystyczny, który świadczy też bezpłatne usługi dentystyczne na NFZ. I właśnie dlatego, jak mówi nam Ilona, rzeczywiście nowoczesny gabinet, zaangażowana dentystka, szybko i bezboleśnie borowanie i biała plomba.

– Jedyne, co różniło to miejsce od prywatnego gabinetu, do którego chodziliśmy wcześniej, to brak bajek podczas borowania. To przeżyliśmy, udało się i tak bez znieczulenia. Wychodząc z gabinetu, aż nie wierzyłam, że nie muszę zapłacić ani złotówki. Dwie takie wizyty i 800 zł zostaje w kieszeni – mówi Ilona.

I nie tylko ona – coraz więcej osób korzysta z dentysty na NFZ. Jak to możliwe?

Jak zwykle, kiedy nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze. I tak jest i w tym przypadku. Procedury dentystyczne po prostu stały się lepiej wyceniane przez NFZ, przez co prywatnym gabinetom zaczęło się opłacać, podpisując umowy z Funduszem i proponować klientom darmowe leczenie zębów.

800 zł na dentystę. Dla niektórych to kilka tysięcy złotych

Od tego roku NFZ finansuje też więcej świadczeń dentystycznych, więc pacjenci nie zapłacą za niektóre usługi.

Powszechnie mówi się o tzw. 800 plus na dentystę. Dlaczego? Wynika to z prostego porównania usług refundowanych na rynku komercyjnym: koszt przeglądu jamy ustnej na rynku prywatnym wynosi od 100 do 300 złotych, scaling – od 200 do 600 złotych, pantomogram kosztuje od 80 do 200 zł, lakierowanie zębów od 100 do 200 złotych.

Jeżeli pacjent też leczy zęby w gabinecie NFZ, oszczędności są automatycznie dużo wyższe i mogą iść w tysiące złotych.

Nowe wyceny w stomatologii, zwłaszcza wobec ogromnego wzrostu kosztów utrzymania



• Uniwersyteckie Centrum Stomatologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w Warszawie FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Od tego roku NFZ finansuje też więcej świadczeń dentystycznych, więc pacjenci nie zapłacą za niektóre usługi

praktyk stomatologicznych, były już bardzo potrzebne. Od maja dodatkowo podwyższono limity punktowe na dane procedury, przez co dentystom opłaca się je wykonywać na NFZ. Chodzi m.in. o większe finansowanie wizyt adaptacyjnych dla dzieci, usługi dotyczące protez czy pantomogramu. Wartość badania wykonywanego dzieciom i osobom dorosłym jest obecnie taka sama jak wycena świadczenia na rynku komercyjnym.

Refundowany już od jakiegoś czasu jest też scaling (ale bez piaskowania, za co klienci mogą dopłacić z własnej kieszeni), znieczulenia czy białe plombę – te od 2022 roku stosuje się bezpłatnie do wszystkich zębów w ramach NFZ.

NFZ płaci także za troskę o prawidłowy zgryz dziecka, czyli wizyty u ortodonta. Sam Fundusz podkreśla na swojej stronie internetowej, że pierwsza wizyta kontrolna u ortodonta powinna odbyć się najpóźniej w siódmym roku życia dziecka.

– Zamontowałam aparaty ortodontyczne u dwójki swoich córek całkowicie za darmo. Trzeba było nieco poczekać w kolejce, ale gdy się dostaliśmy już do ortodonta, to nie zapłaciłam za to ani grosza – mówi nam pan Robert.

Bezpłatne usługi z tego zakresu obejmują: ruchomy aparat (do 12. roku życia) i jego naprawę (do 13. roku życia), wizyty kontrolne raz w miesiącu, w czasie leczenia ortodontycznego zdjęcie pantomograficzne (dwa razy w trakcie ca-

łego leczenia i ze skierowaniem od ortodonta) oraz kontrolę zgryzu po zakończeniu leczenia.

W przypadku nagłego bólu zęba można skorzystać z dyżuru stomatologicznego – tu przyjmowani są tylko pacjenci w przypadkach nagłych. Nie obowiązuje rejonizacja, można skorzystać z najbliższej placówki.

To jednak nie oznacza, że nagle obudziliśmy się w roku 2025 i każdy może bez problemu leczyć zęby za darmo.

Wszystko wygląda pięknie, jeśli chodzi o proste procedury medyczne. Spotkanie „zapoznajmy się” z dentystą dla dzieci, proste borowanie, lakierowanie i lakowanie zębów, pantomogram, scaling (usuwanie złogów kamienia nazębnego), aparaty ortodontyczne dla dzieci. Potem zaczynają się jednak schody, zwłaszcza, jeżeli chodzi o leczenie zębów u dorosłych.

Leczenie kanałowe dla dorosłych tylko od kła do kła

Największym problemem jest leczenie kanałowe, którego po prostu nie można wykonać na NFZ w zębach dalszych niż trójki. Wyjątek dotyczy tylko dzieci, kobiet w ciąży i w pątku, liczącym jako półtora miesiąca od momentu urodzenia dziecka.

Kolejna sprawa: protezy. NFZ zaznacza, że proteza zębowa przysługuje osobom z całkowitym bezzębiem oraz tym, którym w szczęce brakuje co najmniej pięciu zębów w jednym łuku.

Inne wykluczenia? Wybielanie zębów, korony ceramiczne czy licówki, nie są finansowane ze środków publicznych.

Na tym nie koniec. Problem jest nadal w mniejszych miejscowościach i... szkołach.

– Ja wypisałam córkę z dentysty NFZ, jeżdżimy prywatnie. U nas w szkole jest stomatolog. Początkowo, myślę, super, będzie pod kontrolą. A okazało się, że to ogromna trauma: pani wyrwykowo brała dzieci, bez obecności rodzica, moja córka się stresowała, że by-

ła tam na przeglądach sama. Plus, jak to było dawniej, panie napychały jej buzię wacikami. Zosia nie wiedziała, o co chodzi, bo prywatnie mamy ten odsysacz. Nie wiem, jak ze znieczuleniem, czy jest igłą, czy inaczej – opowiada pani Jadwiga.

Zgodnie z informacjami NFZ, wszystkie rodzaje znieczulenia u dentysty z kontraktem z NFZ są bezpłatne. Do żadnego zabiegu stomatologicznego czy chirurgicznego nie trzeba dodatkowo dopłacać za znieczulenie. Podczas leczenia można otrzymać znieczulenie: powierzchniowe (w postaci żelu lub sprayu); nasiękowe (płytkie nakłucie w okolicę zęba) lub przewodowe (efektem może być m.in. drętwienie warg, brody, języka).

Jadwiga dodaje: – Jest tak, że jak się zapisze dziecko do szkolnego stomatologa, to nie możesz iść na NFZ gdzieś indziej, bo albo tu, albo tu. Co prawda nie próbowałam, ale znajoma mi mówiła, że chciała iść z dzieckiem w przychodnię do gabinetu, a tam jej odmówili, bo powiedzieli, że dziecko podlega pod gabinet na NFZ w szkole. Sama chętnie bym przeszła na NFZ. Za dwa zęby – leczenie bez znieczulenia – zapłaciłam ostatnio 590 zł.

Ale to też kwestia indywidualna – wszystko zależy od człowieka, który przyjmuje dzieci w gabinecie. – Mam jeszcze lepszą historię ze szkolną dentystką – mówi jej znajoma, Elżbieta.

I opowiada: – To było dwa lata temu, odbierałam córkę z koleżanką i ta koleżanka mi opowiada, że wyrwykowo trafiło na nią i poszła do gabinetu. Pani jej sprawdziła zęby i pocałowała ją w czoło. Zamurowało mnie!

Według przepisów szkoła ma zapewniać uczniom bezpłatną opiekę stomatologiczną aż do ukończenia szkoły średniej. Jeśli na terenie szkoły nie ma gabinetu dentystycznego, placówka powinna zawrzeć umowę z najbliższą przychodnią posiadającą kontrakt z NFZ. Uczniowie są tam przyjmowani poza kolejnością. ●

Czy cła Trumpa są legalne?

Sąd Najwyższy USA sprawdzi, czy prezydent Donald Trump nie złamał prawa, nakładając bez zgody Kongresu cła odwetowe na większość towarów z całego świata.

Andrzej Kublik

To będzie jedna z najważniejszych spraw, jakimi zajmował się w ostatnich dekadach Sąd Najwyższy USA. W nocy z 4 na 5 listopada polskiego czasu zajmie się on ustaleniem, czy wprowadzone na początku kwietnia przez prezydenta Donalda Trumpa tzw. cła wzajemne są legalne.

Chodzi o cła nałożone na większość towarów importowanych do USA. Podstawowa stawka tego cła, wprowadzona od początku kwietnia, wynosi 10 proc. Ale na towary z około 90 państw administracja Trumpa nałożyła wyższe stawki cła.

Cła wzajemne Trumpa zostały zaskarżone przez tuzin amerykańskich stanów i kilkadziesiąt przedsiębiorstw do Trybunału Stanów Zjednoczonych do spraw Handlu Międzynarodowego, sądu w Nowym Jorku, który zwykle zajmuje się rozstrzyganiem międzynarodowych sporów handlowych.

Pod koniec maja ten trybunał uznał, że Trump nie miał podstawy prawnej do wprowadzenia cel wzajemnych. Bo tę decyzję uzasadnił przepisami ustawy o międzynarodowych nadzwyczajnych uprawnieniach gospodarczych (IEEA) z 1977 r.

Ustawa ta daje prezydentowi USA prawo do nakładania w sytuacjach nadzwyczajnych, bez zgody Kongresu, sankcji gospodarczych dla przewyżczenia wyjątkowych zagrożeń dla Stanów Zjednoczonych. Prezydenci USA korzystali z prerogatyw, jakie daje im ta ustawa, ale dotąd nie była ona wykorzystana do wprowadzenia cel i to faktycznie dla całego świata. A w normalnym trybie o wysokości cel decyduje Kongres, który w tym przypadku został ominięty przez Trumpa.

W praktyce wyrok Trybunału Stanów Zjednoczonych do spraw Handlu Międzynarodowego oznaczał, że cła wzajemne Trumpa są nielegalne (nie zakwestionowano cel sektorowych, np. na stal i samochody).

Takie orzeczenie na początku września potwierdził federalny sąd apelacyjny USA. Od tego wyroku administracja Trumpa złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. A wcześniej sąd apelacyjny zdecydował, że do czasu ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego amerykańscy celnicy będą pobierać wprowadzone przez Trumpa cła wzajemne.

W czasie pierwszej rozprawy przed Sądem Najwyższym USA obie strony będą miały po 40 minut na przedstawienie swoich racji, a następnie dziewięcioro sędziów składu orzekającego w tej sprawie będzie mogło zadawać pytania administracji Trumpa i skarżącym legalność wprowadzenia cel wzajemnych. Ostatecznie na wydanie wyroku Sąd Najwyższy USA ma czas do połowy przyszłego roku. Wiadomo jednak, że zarówno administracja Trumpa, jak i skarżący, zabiegają o jak najszybsze rozstrzygnięcie.

W czasie pierwszej rozprawy prezydenta USA reprezentować będzie sekretarz skarbu Scott Bessent. Wcześniej określił on wysłuchania przed Sądem Najwyższym jako „sprawę bezpieczeństwa narodowego”. A przedstawiciele Białego Domu alarmowali, że przegrana Trumpa w Sądzie Najwyższym oznaczać będzie katastrofę gospodarczą dla USA. Bo administracja Trumpa musiałaby wtedy zwrócić nawet setki miliardów dolarów nielegalnie pobranych cel.

Jednocześnie Bessent zapowiadał, że administracja Trumpa ma plan awaryjny. Jeśli Sąd Najwyższy uzna,



• **USA, 2 kwietnia 2025 r. Prezydent Donald Trump wygłasza przemówienie na temat cel** FOT. REUTERS / CARLOS BARRIA

że cła wzajemne wprowadzono nielegalnie, to administracja Trumpa może sięgnąć po inne przepisy, aby utrzymać te cła w mocy.

Decyzja Sądu Najwyższego będzie także wyzwaniem dla wielu państw, które uzgodniły nowe umowy handlowe z USA, aby obniżyć stawki cel wyznaczone im przez administrację Trumpa. Nie jest jasne, co będzie z tymi umowami w razie zdelegalizowania cel wzajemnych. W takiej niejasnej sytuacji są na przykład Wielka Brytania i Japonia. a także Unia Europejska. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404915



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA**

ul. Tadeusza Kościuszki 179 lokal 7

Powierzchnia lokalu	- 103,17 m ²
Powierzchnia przynależnego pomieszczenia gospodarczego w piwnicy	- 4,52 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 648 000,00 zł
Wadium	- 64 800,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 6 480,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰, oraz 19.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 323-57-38, 71 326-41-01.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **7 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 31 grudnia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404800



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Prezydent Miasta Sosnowca

ogłasza

ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości położonej w Sosnowcu, przy **ul. Bohaterów Getta**, stanowiącej własność Gminy Sosnowiec, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2420 obręb 0010 Sosnowiec, o powierzchni 1457 m², zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, działka zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem LL.103 MNn – teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi: **506.000,00 zł** (słownie: pięćset sześć tysięcy złotych). Sprzedaż jest opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23 % wynikającą z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.).

Przetarg odbędzie się **w dniu 16.01.2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali 307, II piętro.**

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości: **51.000,00 zł**.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. I. Mościckiego 14, pok. 420, IV piętro, tel. (32) 29 60 816.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404808



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnym przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż udziału Miasta Łodzi (1/2 części) we współwłasności nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy 6 Sierpnia 44, oznaczonej jako działka nr 145 w obrębie P-19 o powierzchni 841 m², dla której urządzona jest księga wieczysta nr LD1M/00291432/7.

Cena wywoławcza udziału we współwłasności nieruchomości wynosi **550 000 zł (słownie: pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż udziału we współwłasności nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896 i 1203).

Wadium wynosi: 55 000 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Cenę nabycia udziału we współwłasności nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.

**Przetarg odbędzie się w dniu 9 stycznia 2026 r. o godz. 10:00
w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104, sala 107b.**

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457a lub 457) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-54-73, 638-43-31, 638-44-14.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404806



Ogłoszenie

(załącznik do postanowienia z dnia 17 października 2025 roku)

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny (Łódź ul. Dra Stefana Kopcińskiego 56) informuje że przed Tutejszym Sądem prowadzone jest postępowanie w sprawie o sygn akt III Ns 107/25 z wniosku Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Łodzi o stwierdzenie zgodnu:

- 1) Jakuba Dawida Brudniewskiego, syna Mosze Sime i Bajli, urodzonego 27 grudnia 1901 roku w Łodzi
- 2) Hendli Brudniewskiej, z domu Glikier/Glikier, córki Emanuela i Chany, urodzonej dnia 25 sierpnia 1900 roku w Lubieniu
- 3) Szymona Brudniewskiego, syna Jakuba Dawida i Hendli, urodzonego 5 kwietnia 1926 roku w Łodzi
- 4) Bajli Brudniewskiej, córki Jakuba Dawida i Hendli, urodzonej dnia 10 marca 1927 roku w Łodzi
- 5) Chany Brudniewskiej, córki Jakuba Dawida i Hendli urodzonej dnia 1 kwietnia 1929 roku w Łodzi
- 6) Juhudit / Ides Brudniewskiej, córki Jakuba Dawida i Hendli, urodzonej 25 listopada 1930 roku w Łodzi
- 7) Tobiasza Brudniewskiego, syna Mendla I Sury z domu Schwartzfiter, urodzonego dnia 9/21 sierpnia 1872 roku w Szydłowcu

W związku z powyższym wzywa się każdego, kto może udzielić wiadomości o ww. Sosobach względnie o ich spadkobiercach aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu w którym toczy się postępowanie i przekazał je Sądowi.

Wokół słów Bogdana Rymanowskiego

Dziennikarz musi demaskować kłamstwa

W dobie prowadzonej przez Rosję wojny hybrydowej dezinformacja jest powszechnie używaną przeciwko nam bronią. Zaś kwestionując badania naukowe, podważamy fundament naszej cywilizacji.

Wielński



„Albo jest wolność słowa, albo jej nie ma, tertium non datur” - tak Bogdan Rymanowski, znany dziennikarz prowadzący rozmowy w radio Zet, Polsce i na własnym kanale na YouTube, zareagował na artykuł „Newsweeka” krytykujący go za zwrot w kierunku prawicowych radykałów i wyznawców alternatywnej, a wręcz antynaukowej medycyny. Rymanowski w replce pisze o konieczności rozmowy ze wszystkimi. Ale o konieczności weryfikowania informacji, o odpowiedzialności za słowo, o etyce zawodu i związanych z tym ograniczeniach nie wspomina. W przypadku dziennikarza z 35-letnim doświadczeniem to co najmniej dziwi.

Wszak Rymanowski musi wiedzieć, że „prawda nie leży pośrodku”, tylko tam gdzie leży, a istotą dziennikarstwa jest dotarcie do niej, nie zaś wzbudzanie kontrowersji czy zbieranie jak największej widowni. To nie jest gorset narzucany przez „policję myśli”, jak twierdzi Rymanowski, to kwestie zasadnicze. Przestrzeganie tych reguł jest ważne zwłaszcza w dobie prowadzonej przez Rosję przeciwko Polsce wojny hybrydowej, gdy dezinformacja jest powszechnie używaną wobec nas bronią. Stawiać temu czoła powinni dziennikarze demaskujący kłamstwa i kłamców. A tutaj dziennikarz ze swojej funkcji ewidentnie abdykuje.



• Bogdan Rymanowski na spotkaniu o książce „Zamach na prawdę”, kwiecień 2015 r. FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Za mówiącym o wolności słowa Rymanowskim murem stają ci, którzy tę swobodę jeszcze niedawno chcieli ograniczyć. Pamiętamy rządy PiS. Pamiętamy przeprowadzoną w Warszawie łapankę na ludzi z tęczowymi przypinkami. Pamiętamy upokorzenia ze strony policji, jakie spadały na Elżbietę Podleśną, która rozwieszała wklejki z Matką Boską w tęczowej aureoli. Na ludzi, którzy zawieszali na pomnikach Lecha Kaczyńskiego koszulki z napisem „Konstytucja”. Pamiętamy wydany przez szefa Orlenu Daniela Obajtkę zakaz kolportażu tygodnika „Nie” i szkany ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wobec krytykujących PiS mediów. O urządzonych przez PiS w 2016 r. czystkach wśród dziennikarzy TVP, o próbie siłowego przejęcia TVN. Czy w Polsce nie tworzyła się policja myśli?

A co się dzieje w USA? Tam krytykom Donalda Trumpa odbiera się amerykańskie wizy, a Biały Dom naciskał na

telewizję ABC, by zwolniła komika Jimmiego Kimmela za wygłoszony na antenie krytyczny komentarz. Właśnie dlatego Pentagon ograniczył dziennikarzom możliwość pisania o amerykańskich siłach zbrojnych, a Donald Trump pozywa krytyczne wobec niego media, domagając się od nich miliardowych odszkodowań. I jednocześnie zażarcie broni, by na platformach społecznościowych każdy mógł napisać co chce. Wiceprezydent J.D. Vance, oskarżywszy Europę o łamanie wolności słowa, groził nawet wycofaniem się USA z NATO, gdyby Unia Europejska osmieliła się nałożyć na te platformy ograniczenia. Ale wolność słowa, choć gwarantuje ją pierwsza poprawka do konstytucji, jest tylko dla swoich.

Spory o promowanie na platformach społecznościowych ludzi głoszących brednie dotyczące polityki, nauki, a w szczególności medycyny, też nie są polską domeną. Głosy zachwalające

(nieistniejącą w przyrodzie) lewoskrętną witaminę C i przestrzegające przed szczepieniami słychać na całej planecie. Mają prostą odpowiedź na każde pytanie, lek na każdą dolegliwość i jednocześnie potężnych wrogów, którzy nie chcą, by dzielili się wiedzą z ludzkością: organizacje lekarzy, syndykaty naukowców, (nieistniejący) rząd światowy kontrolowany przez postępowych polityków.

Walka z postępowem jest stara jak świat. Jej skutki bywają oplakane. Popularność antyszczepionkowych haseł jeszcze pięć lat przed atakiem koronawirusa doprowadziła do wybuchów epidemii zakaźnej odry. Wraca krztusiec, dzieci zakażają się błonicą. Choć szczepionki na koronawirusa wykazują skuteczność w walce z nowotworami, administracja Trumpa obcina finansowanie badań nad nimi. Bo wyborcy nasłuchali się w internecie o szkodliwości szczepień. Kwestionując badania naukowe, podważamy fundament naszej cywilizacji. A platformy społecznościowe na tym zarabiają i rosną w siłę: bo są za darmo, mają globalny zasięg, działają bez jakiegokolwiek kontroli. Dziela się ułamkiem zysków z ludźmi takimi jak Bogdan Rymanowski. On sam z trwającego wokół niego zamieszania może być zadowolony. Przybyło mu obserwujących, wielokrotnie wzrosły mu zasięgi, jego nazwisko znalazło się w trendach.

Tylko czy to jest dziennikarstwo? ●
Bartosz T. Wielński

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405275

W Sądzie Rejonowym w Goleniowie w Wydziale Cywilnym - ul. Kilińskiego 8, w sprawie I Ns 355/24 toczy się postępowanie z wniosku Polskie Koleje Państwowe spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Łukaszu Kołodziej, urodzonym dnia 17 grudnia 1977 roku w Goleniowie, synu Tadeusza i Grażyny z domu Nowackiej, którego zwłoki znaleziono dnia 30 grudnia 2021 r. w łożnicy i ostatnio stale zamieszkałego w łożnicy. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405113

STAROSTA PŁOŃSKI
GG.6821.34.2025

Płońsk, dnia 30.10.2025r.

OGŁOSZENIE STAROSTY POWIATU PŁOŃSKIEGO

Na podstawie art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4, art. 128 ust. 4, art. 129 ust. 5 pkt. 1 w związku z art. 124b ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145 ze zm.), Starosta Płoński zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania za udostępnienie nieruchomości oraz za szkody powstałe na skutek czynności związanych z przebudową linii napowietrznej nN, na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków **nr 92 o pow. 2,10 ha** położonej w obrębie **Wola, w jednostce ewidencyjnej Czerwińsk nad Wisłą - obszar wiejski**.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania za nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym.

W związku z powyższym informuję, że osoby, którym przysługuje prawo do wyżej wskazanych nieruchomości mogą zgłaszać swoje roszczenia w powyższym terminie w Starostwie Powiatowym w Płońsku: ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 14 pok. 207, bądź za pośrednictwem poczty mailowej na adres: mdebska@powiat-plonski.pl lub za pośrednictwem platformy e-PUAP.

STAROSTA Artur Adamski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405295

W Sądzie Rejonowym w Goleniowie w Wydziale Cywilnym - ul. Kilińskiego 8, w sprawie I Ns 439/24 toczy się postępowanie z wniosku Artura Karwickiego o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Krystynie Karwickiej (z domu Halko, córce Stanisława i Janiny ur. 20 lutego 1952 r. w Dąbrówka Starzeńska), zmarłej w dniu 21 maja 2020 roku w miejscowości Stepnica, ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości Stepnica. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404804

**Ogłoszenie**

(załącznik do postanowienia z dnia 17 października 2025 roku)

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny (Łódź, ul. dra Stefana Kopcińskiego 56) informuje, że przed Tutejszym Sądem prowadzone jest postępowanie w sprawie o sygnaturze akt III Ns 472/25 z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Łodzi o stwierdzenie zgonu:

1) Juliusza (Juljusa) Marksa, s. Wilhelma i Emilii z domu Grubert, urodzonego w dniu 22 stycznia/4 lutego 1908 roku w Jarostach gminy Szydłów powiatu piotrkowskiego oraz
2) Emmy Heleny Marks, z domu Figur, córki Iwana/Jana i Emmy z domu Frejgang, urodzonej w dniu 9/22 lutego 1909 roku w Łodzi.

Ostatnie znana sądowi informacje wskazują, że ww. Osoby żyły jeszcze w czasie drugiej wojny światowej a po jej zakończeniu mogły wyjechać do Niemiec.

W związku z powyższym wzywa się każdego, kto może udzielić wiadomości w ww. osobach względnie o ich spadkobiercach aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i przekazał je Sądowi.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404912

**Prezydent Wrocławia**

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Norberta Barlickiego 22 m. 7**

Powierzchnia lokalu	- 89,50 m ² + piwnica o pow. 6,80 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 955 000,00 zł
Wadium	- 95 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 9 550,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 7.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 8.01.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 9.01.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 3, ul. Karola Miarki 7, 50-306 Wrocław, tel. 71 798-69-73.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **23 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 16 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Co pięć lat Polska przeżywa potop populistycznych obietnic. Niepotrzebnie

Prezydentura do poprawki



Janusz Rolicki

Autor, rocznik 1938, jest dziennikarzem, pisarzem i publicystą, autorem licznych zbiorów reportaży, wywiadów rzek z Edwardem Gierkiem i Zbigniewem Bujakiem, był redaktorem naczelnym „Trybuny”.

Model prezydentury w Polsce jest ułomny. Poza emocjami i rozdręgnięciem społecznym wybory prezydenckie – powszechne i co pięć lat, nie przynoszą niczego specjalnie wartościowego. Wzmacniają za to podział kraju na dwa wrogie plemiona.

Wybory powszechne w Polsce są „dziełem” Lecha Wałęsy. Po przewrocie w 1989, jako charyzmatyczny przywódca zwycięskiej „Solidarności”, zapragnął zostać prezydentem państwa o niemal nieograniczonej władzy. Na skutek oporu własnego środowiska skończyło się na prezydenturze hybrydowej, nie satysfakcjonującej jak się okazało, ani Wałęsy, ani jego protagonistów zabiegających o wprowadzenie w Polsce systemu parlamentarno-gabinetowego, a nie prezydenckiego.

FALANDYZACJA

Podobny spór, o zakres władzy szefa państwa, na początku lat dwudziestych ubiegłego stulecia, był powodem nie przyjęcia przez Piłsudskiego urzędu prezydenta, a następnie przewrotu majowego w roku 1926 i... dyktaturą Piłsudskiego oraz Brześciem, Berezą i Wrześniem.

Z tym, że w latach 90., w dobie tzw. transformacji obóz władzy bardziej ustąpił Wałęsie, niż swego czasu, Piłsudskiemu. W przededniu wyboru elektryka ze stoczni, w ro-

ku 1990, zgodzono się na wybory powszechne i znaczące prerogatywy dla prezydenta. Te ustępstwa, nie zadowalające Wałęsy, sprawiły strach przed dyktaturą, skończyło się jednak na tzw. falandyzacji prawa. Dalej, pomimo przykrych doświadczeń z kandydaturą Tymińskiego – człowieka znikąd, który w pierwszej turze wyborów w 1990 roku był drugi – potwierdzono w Konstytucji 1997 roku, że prezydent będzie wybierany w wyborach powszechnych, a nie parlamentarnych. Przypomina to Wolne Elekcie w I RP i otwiera furtkę... hohsztaplerom i komedianom.

Można dziś powiedzieć, że wszyscy następcy Wałęsy są beneficjentami jego zabiegów o prezydenturę. Władza, w nowej ustawie zasadniczej, co najmniej częściowo, jest rozmyta pomiędzy Parlament i prezydenta, dlatego co i raz jesteśmy alarmowani sporami interpretacyjnymi konstytucji, a co 5 lat, przeżywamy istny kociokwik z okazji samych wyborów powszechnych. We Włoszech, Niemczech prezydenta wybierają Zgromadzenia Narodowe, czyli parlamentarzyści obu izb. Uprawnienia głowy państwa są ograniczone głównie do czynności reprezentacyjnych, przyznawania odznaczeń, przyznawania prawa łaski i formalnej akceptacji dokumentów przygotowanych przez parlament. Eliminuje to spory wewnętrzne, burzące ład społeczno-polityczny.

MĘTLIK

Ponadto eliminuje ze sceny politycznej osoby przypadkowo zaplątane w politykę, których u nas jest zatrzęsienie. Stąd, nie ma tam takich panów, jak Kukiz, Hołownia czy Braun. W szranki wyborcze nie stają przypadkowi ludzie znikąd,

podczas gdy u nas jest ich zawsze kilkunastu.

Obecnie warunkiem dostania się na te listy jest dostarczenie do Państwowej Komisji Wyborczej stu tysięcy podpisów, osób opowiadających się za kandydatem. Prawdziwość zgłoszonych podpisów nie jest w pełni weryfikowalna w komisjach wyborczych. Na listach poparcia pojawiają się nieboszczycy, wprost z katalogów cmentarnych, a także osoby z jakichkolwiek list, których wysyp pojawia się zawsze przy okazji wszelkich elekcji.

Model prezydentury w Polsce jest ułomny. Poza emocjami i rozdręgnięciem społecznym, wybory prezydenckie – powszechne i co pięć lat, nie przynoszą niczego specjalnie wartościowego

Idzie tylko o to, aby zawierały one pesel, miejsce zamieszkania, datę udzielenia poparcia i własnoręczny podpis. W efekcie na kartkach do głosowania pojawia się zawsze kilkunastu kandydatów o nieznanych nazwiskach. Jeżdżą oni w czasie kampanii wzdłuż i wszerz Polski i kłamią bez zenady, aby tylko pozyskać poparcie. Stąd niektóre postulaty wyborcze Karola Nawrockiego przypisują o zawrót głowy. Kandydaci generalnie prześcigają się w składaniu obietnic nierealnych, wykraczających daleko poza konstytucyjne kompetencje głowy państwa. A Polska każdorazowo przeżywa potop populistycznych obietnic.

Niestety są one także ksenofobiczne. Mącą w naszych głowach, pozostawiając w nich trwałe mętlik. Trudno zaprzeczyć, że każda kampania jest festiwalem bredni i kłamstw, które wypowiedziane publicznie, bez poczucia odpowiedzialności za słowa, nie znikają samoistnie z naszego życia, a prowadzą do parodii demokracji. Coraz częściej służą sianiu nienawiści do osób myślących inaczej.

Oczekiwanie, że wybory prezydenckie staną się okazją do prezentacji odmiennych programów i poważnych ofert jest daremne. Wyborcy rozpuszczeni festiwalem bredni, w swej zasadniczej masie, nie chcą żadnych merytorycznych dysput, chcą aby było imprezowo i śmiesznie. W cenie są krótkie hasła dowalające przeciwnikom. Pożądane są przejęzyczenia i kompromitujące słowa. Stąd coraz częstsze są rękocyny i polajanki w czasie spotkań wyborczych. Wybawieniem od nich jest dopiero cisza wyborcza.

Zabawne, że naszym pohukiwaniem i wywoływanej przez nie fali nienawiści, jest jeszcze daleko do tego, co prezentują zagraniczne kampanie z amerykańską na czele. U nas wciąż jeszcze, o ich wyniki nie decydują pieniądze. Ale w skromniejszym wymiarze już jesteśmy na tej drodze. Dlatego zardoszczę państwowym, które sobie nie fundują podobnych festiwali.

DYKTATURY

Wiem, że to, co piszę, nie spodoba się wszystkim. Zbyt wielu z nas przywykło już do tego zgielku co pięć lat i być może go pożąda. Polityków sugerujących zmianę systemu wyborów zapewne uznano by za zamordystów i wrogów prawdziwej wolności. Warto więc zasta-

nowić się, czy pan Karol Nawrocki, co i raz mówiący o zwiększeniu uprawnień dla swego urzędu, nie pragnie jedynie większej władzy dla siebie. Niestety, ta większa władza prowadziłaby do nieuchronnego ograniczania demokracji. Przypomnę więc, że ludzkość nie bez powodu pożegnała się z monarchiami absolutnymi, w których król wraz ze swymi poplecznikami zabiegał o jedno: abyśmy siedzieli cicho...

Czy historia, aby nie zatoczyła dziś koła – w innych, nie feudalnych, a wciąż jeszcze demokratycznych warunkach. Przypatrzcie się państwo współczesnym monarchom: Putinowi, Xi i im podobnym. Oni, usadowiwszy się za kierownicą, zwykle chcą następnych kadencji i zawsze im mało władzy. Wiem, że tak Trumpowi – przebąkującemu już o trzeciej kadencji i burzącemu ład demokratyczny w USA, jak i naszemu panu Nawrockiemu, marzy się więcej i więcej. Dlatego strzeżmy się ich i nie bądźmy obojętni na pozornie niewinne kwestie o potrzebie, dla dobra ogółu, większej władzy dla prezydentów i premierów. Droga ich zawsze wiedzie od rymyczka do koniczka. Pamiętajmy, nigdy im dosyć... ●



Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”? Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34405157

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404908

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl lub użyj kodu QR

Prezydent Wrocławia
ogłasza
drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego: TERAZ NIŻSZA CENA
ul. Tadeusza Kościuszki 186 lok. 8

Powierzchnia lokalu	- 81,80 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 455 000,00 zł
Wadium	- 45 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 4 550,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰, oraz 19.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 323-57-38, 71 326-41-01.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **8 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405146

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że zmarła

dr hab. inż.
Natalia Makuch-Dziarska
prof. PP

odeszła wybitna specjalistka w dziedzinie nauk inżynieryjno - technicznych w dyscyplinie inżynieria materiałowa, szczególnie w zakresie borowania gazowego i innych technik borowania dyfuzyjnego, laserowego stopowania powierzchni metali oraz stopów metali borem i pierwiastkami metalicznymi,
pracownik Zakładu Metaloznawstwa i Inżynierii Powierzchni Instytutu Inżynierii Materiałowej na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej.

Żegnamy wyjątkową osobę, oddanego swej pracy i nauce, utalentowanego pracownika naukowego, zaangażowanego nauczyciela akademickiego, życzliwą i serdeczną koleżankę.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

składamy

wyrazy szczerego współczucia.

*Rektor, Senat i Społeczność Akademicka
Politechniki Poznańskiej*

Cezary Łukaszewicz dla „Wyborczej”

ROLA POMIMO STRACHU

– Podczas zdjęć miała miejsce przerażająca sytuacja. Ktoś napisał na Telegramie: „K***a, widziałem sześciu Ruskich spacerujących po ulicy” – opowiada Cezary Łukaszewicz. W filmie „Bucza” zagrał Kazacha z litewsko-żydowskimi korzeniami, który uratował 204 Ukraińców.

ROZMOWA Z
CEZARYM ŁUKASZEWICZEM
aktorem

DAWID DRÓŹDŹ: Masz poczucie, że robisz w życiu coś ważnego?

CEZARY ŁUKASZEWICZ*: Przez 15 lat byłem na angażach w różnych teatrach, najpierw w Teatrze Nowym w Poznaniu, później w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Wyliczyłem kiedyś, że raz na siedem spektakli udaje się zrobić coś naprawdę ważnego i interesującego.

To rzadko.

– Trochę mnie to rozczarowywało. Jak jesteś na etacie, to jesteś przede wszystkim pracownikiem danej instytucji. Oczywiście możesz raz na jakiś czas zrezygnować z jakiejś sztuki, ale twoim głównym zajęciem jest gra w teatrze. Ma to swoje plusy i minusy. W Teatrze Nowym w Poznaniu stworzyliśmy jedną wielką rodzinę. Spędzaliśmy wspólnie czas, imprezowaliśmy, jeździliśmy na różne wyjazdy. Miło wspominać ten okres.

Czuję uzależnienie od teatru – uwielbiam pracę u podstaw nad rolą, czytanie tekstu, dyskusje, próby. I ten niebywały kontakt z publicznością. Zdarza się, że przez godzinę bez przerwy jesteś na scenie. Czujesz oddech ludzi na widowni; wiesz, czy to, co robisz – mówiąc koloquialnie – zre, czy nie zre.

Pytam o to poczucie, bo jakiś czas temu w mediach społecznościowych zadeklarowałeś, że chcesz się skupić właśnie na ważnych projektach.

– Jakiś czas temu skończyłem 40 lat i naturalną kolejną rzeczą jest to, że zacząłem się zastanawiać nad celowością mojego bytu na tej planecie.

Zawsze przyświecała mi idea robienia rzeczy ważnych. Nie chciałem być wyłącznie komediantem. Moim największym marzeniem jest realizowanie projektów w różnych zakątkach świata z ciekawymi ludźmi, które dotyczą ważnych spraw. Takim projektem jest „Bucza”.

A jak sobie poradziłeś z uzależnieniem od teatru?

– Miałem syndrom odstawienia, ale na szczęście po przejściu na freelance cały czas dostaję propozycje. Teraz na przykład gram w Teatrze Współczesnym w Warszawie w spektaklu „Kto chce być Żydem?”. I jestem tuż przed premierą sztuki „Wspaniałe horyzonty” w Teatrze 6. piętro.

Mam nałogową naturę, lubiłem dotykać rzeczy, które nie są do końca zdrowe. W ostatnim czasie różne używki zamieniłem jednak na zdrowe uzależnienie, jakim jest sport. Od kilkunastu lat gram w squashu, a rok temu zakochałem się w padlu i jestem dumny z tego, że niedawno wraz ze znajomymi otworzyliśmy wspólny klub padlowy RQT Spot.

• ***Cezary Łukaszewicz**

– rocznik 1981.

Absolwent

Wydziału Aktorskiego Akademii

Teatralnej w War-

sawie. W latach

2005-13 występował w Teatrze

Nowym im.

Łomnickiego

w Poznaniu. Od

2013 do 2017 r.

aktor Teatru Pol-

skiego we Wro-

cławiu. Znany

z seriali „Kruk”,

„Belfer”, „Odwilż”

czy „Szadź”.

Zagrał także m.in.

w „Chłopach” DK

i Hugh Welchman-

ów, „Furiozie”

Cypriana T.

Olenckiego czy

„Jasminum” Jana

Jakuba Kolskie-

go.

Squash to bardzo intensywny sport. Można dowiedzieć się o istnieniu niektórych mięśni w ciebie.

– Bo to jest wspaniałe, że squash jest sportem interwałowym. Tętno skacze ci do 180 uderzeń na minutę. Po takiej rozgrywce czuję, jakbym spuścił z siebie wszystkie złe emocje. Dzisiaj, wiedząc że mam dwa trudne spotkania, ważny telefon i spektakl, umówiłem się z kolegą na porannego squasha. Od razu poczułem się lepiej.

Tę zajawkę złapałem, mieszkając jeszcze we Wrocławiu, gdzie znajduje się największy ośrodek squasha na świecie – Hasta la Vista. Spędzałem tam całe dnie. Zacząłem nawet jeździć na turnieje. W szczytowej formie byłem w dwusetce najlepszych zawodników w Polsce.

Gdybyś nie został aktorem, zostałbyś sportowcem?

– Wychowałem się na legendach Śląska Wrocław, takich jak Maciej Zieliński czy Dominik Tomczyk. Wiele lat trenowałem koszykówkę; zdobyłem nawet medal mistrzostw Polski młodzików. Tworzyliśmy wspaniałą grupę. Mając 13 lat, grałem przeciwko Tony'emu Parkerowi, który później zrobił wielką karierę w NBA! Niestety, nie miałem warunków, żeby zajmować się tym zawodowo.

Aktorem zostałeś podobno przypadkiem. Nie chciałeś iść do wojska, więc złożyłeś papiery na Akademię Teatralną w Warszawie.

– Teraz bym tak nie powiedział, bo mam ogromny szacunek do ludzi, którzy bronią swojego kraju. Żyjemy w niebezpiecznych czasach. Zresztą mam rodzinną historię wojskową. Mój dziadek miał dwa orderzy Virtuti Militari za Monte Casino i kampanię wrześniową.

Mając 19 lat nie wyobrażałem sobie jednak siedzieć przez rok w kamaszach. Pomyślałem, że lubię czytać książki, więc

spróbuję zdać do szkoły teatralnej. Rodzice odradzali mi to. „Gdzie ty tam pójdziesz do Warszawy do szkoły? Przecież tam przyjmują tylko dzieci znanych aktorów” – mówili. A ja odpowiadałem: „Jak to? Ja nie zdam?”. Byłem pewny siebie. Udało się. Pomogła mi aktorka Joanna Dobrzańska, która uczyła mnie mówienia tekstów. Jakbym się wtedy nie dostał, to pewnie robiłbym coś innego. Aktorstwo nie było moją wielką pasją, nie byłbym na tyle uparty, żeby – tak jak niektórzy – zdawać do szkoły przez kilka lat.

Podobno początkowo ten zawód przysparzał ci sporo stresu.

– Nagle z człowieka, który miał w sobie wielką chłopięcą siłę, stałem się zalekniony. Na planach filmowych towarzyszył mi wręcz paniczny lęk. Bałem się, że zapomnę tekstu albo że coś zrobię źle. Dopiero w wieku 30 lat zrozumiałem, że muszę wyłączyć głowę. Zacząłem inaczej postrzegać ten zawód. Na czwartym roku studiów zagrałem w Teatrze Telewizji z Janem Peszkiem, który powiedział mi, że aktorstwo to taka zabawa w rzeczywistość. Mamy szansę postawić siebie w wymyślonych sytuacjach. Dzięki temu możemy stać się lepszymi ludźmi. To piękne w tym zawodzie.

We wspomnianej „Buczy” miałeś możliwość postawienia się w sytuacji ludzi, którzy żyją w kraju ogarniętym wojną.

– Wcielam się w prawdziwą postać, Konstantina Gudauskasa, Żyda urodzonego w Kazachstanie, który dostał azyl polityczny w Ukrainie. W trakcie pierwszych dni wojny Rosjanie wkroczyli do Buczy obok Kijowa, miasta zamieszkałego przez rodziny wysoko postawionych żołnierzy, artystów czy kompozytorów. Mieszkańcy byli narażeni na śmierć.

Gudauskas mógł poruszać się po tych terenach swobodnie, ponieważ paszport Kazachstanu jest przez Rosjan traktowa-

ny jak paszport rosyjski. Wywoził więc swoją teslą ludzi znajdujących się w okupowanych terenach. Przekupywał rosyjskich żołnierzy, wchodził z nimi w różne układy, wmawiał im, że ludzie, których przewoził, są jego rodziną. W ten sposób uratował ponad 200 osób.

Wiemy, że początkowo nie chciał tego robić. Dopiero jak zobaczył ogrom tej tragedii, to postanowił się poświęcić. W filmie chcemy pokazać ludzkie wahania, to, jak zwykły człowiek staje się bohaterem.

Jak wyglądało twoje spotkanie z Gudauskasem?

– Pozналиśmy się dwa dni przed zdjęciami. To niezwykle charyzmatyczna, silna osobowość. Zdecydowałem jednak, aby nie odgrywać Gudauskasa, tylko stworzyć własną interpretację tej postaci.

Jamie Foxx, który zagrał Raya Charlesa, powiedział, że nie współpracował nad tą rolą z Charlesem, bo jest on już innym człowiekiem niż kiedyś. Miałem te same przemyślenia. Prawdziwyw Gu-dauskas już dokonał swojego czynu. Te-raz jest kimś innym. Powiedziałem re-żyserowi Stanisławowi Tiunowowi, że chciałyby zbudować tę rolę na własnych emocjach – strachu, który towarzyszył mi podczas dwóch miesięcy, które spędzi-łem w Kijowie.

Baleś się, że coś ci się stanie?

– W filmie mała dziewczynka mówi: „Prawdziwą odwagą nie jest brak strachu, tylko działanie pomimo strachu”. Pomyślałem, że to emocja, z którą przyjeżdżam do Ukrainy. Bałem się tam pojechać, ale czulem, że muszę to zrobić. Działaleń pomimo strachu.

Podczas pierwszego alarmu bombowego zbiegłem do schronu w hotelu, czyli parkingu podziemnego. Zadzwoniłem do przyjaciela i – źle to zabrzmiało – ale opowiedziałem mu z euforią o tym, co się dzieje: „Stary, jestem w Kijowie i siedzę w schronie”.

Później już ani razu nie zszedłem do schronu; uznawałem, że to niemożliwe, aby rakietą uderzyła akurat w mój budynek. Przejęłem energię, która panowała na ulicach Kijowa. Ludzie by zwariowali, gdyby mieli przejmować się każdym alarmem. Oni muszą starać się normalnie funkcjonować. Mają szlachetną godność; pokazują w ten sposób, że nie da się ich zgładzić.

Jak ukraińscy aktorzy, którzy żyją przecież na co dzień w tym kraju, odnajdywali się w odgrywaniu wojny?

– Ci, którzy musieli przebierać się w rosyjskie mundury, nie byli z tego zadowoleni, ale wiedzieli w imię czego to robią. Wiem, że Waczesław Dowżenko, który gra głównego antagonistę, długo zastanawiał się, czy wziąć w tym filmie udział. Ostatecznie się zgodził.

Podczas zdjęć miała miejsce dość prze-
rażająca sytuacja. Ktoś napisał na Tele-
gramie: „Kurwa, widziałem sześciu Ru-
skich spacerujących po ulicy”. Zrozumieliśmy, że ktoś pisze o naszych aktorach. Baliśmy się, że ktoś zaraz wyskoczy z nożem i nas zaatakuję. Na szczęście osoby z produkcji szybko wyjaśniły sprawę.

Ktoś mógłby zarzucić wam nieodpowiedzialność. Przecież Rosjanie naprawdę mogliby się pojawić na tych terenach.

– Kręcenie takich filmów jest odważne, a może nawet nietaktowne. Jesteśmy po pokazach w Warszawie i w USA, mnóstwo osób z Ukrainy dziękowało nam za ten film. Mówili, że trzeba o tym mówić i należy upamiętniać to, co się wydarzyło. Utwierdziliśmy się w przekonaniu, że ten film był potrzebny.

Wiesz, że podobno Rosjanie też nakręcili swój film o Buczy? Tylko że ich film jest propagandową, kompletnie nieprawdziwą wersją historii. Nasz film niemal w stu procentach oparty jest na faktach – pokazujemy brutalne gwałty i zabójstwa, które zostały udokumentowane. To fabularny dokument o rzezi, której dokonali Rosjanie. Chodzi o opowiadanie historii takiej, jaką ona jest naprawdę.

Jesteś jedynym aktorem spoza Ukrainy, który zagrał w tym filmie. Jak to się stało?

– Przeszedłem casting, nagrałem self-tape'a po angielsku, później rozmawiałem z twórcami online. Zdecydowałem się, że chcę, abym zagrał w tym filmie. Po przeczytaniu scenariusza byłem jednak skłonny, aby zrezygnować z tej roli. W filmie były dwie sceny, w których wprost gloryfikowano banderowców. Wysłałem do twórców list, w którym napisałem, że wspieram Ukrainę, ale ze względu na historię mojej rodziny, mam wątpliwości związane ze wspomnianymi scenami. Produkcenci i reżyser powiedzieli, że mnie rozumieją – wykreślili te

Wierzę w pojednanie, ponieważ jeżdżąc do Ukrainy, widzę, jak wiele wdzięczności zwykli ludzie okazują Polakom za pomoc w pierwszych dniach wojny

• **„Prześwit”**
w reż. Mag-
daleny Pięty
w wybranych
kinach studyj-
nych.

• **„Buczka”**
w reż. **Stani-
sława Tiunowa**
zostanie poka-
zana w ramach
Ukraina! 10 Fe-
stiwalu Filmo-
wego w War-
szawie (trwa do
10 listopada).
Pokaz „Buczki”,
połączony
z Q&A z twórca-
mi, dziś o godz.
20.30 w Kino-
tece. Bilety na
stronie kina.

sceny ze scenariusza. Byłem zachwycony, że możemy otwarcie rozmawiać na takie tematy.

Potem zrozumiałem, że w Ukrainie ruch banderowców jest symbolem walki z ZSRR, walki Ukraińców o niepodległość. Oczywiście nic nie tłumaczy rzezi wołyńskiej.

Rozmawialiście na ten temat podczas zdjęć?

– Mielśmy długą, trzygodzinną podróż do Lwowa, podczas której poprosiłem członków ekipy, aby opowiedzieli mi historię Ukrainy. Zrozumiałem, jak to jest niejednoznaczne. W XIX wieku ziemie polskie były pod zaborami, byliśmy zniewoleni. Odniosłem wrażenie, że z perspektywy Ukraińców traktowaliśmy ich w pewnych momentach naszej wspólnej historii tak, jak my byliśmy traktowani przez zaborców w trakcie rozbiorów Polski. Chcę jednak wyraźnie podkreślić, że nie jestem historykiem; mówię tylko o swoich odczuciach, które mi towarzyszyły podczas wielogodzinnych, ważnych rozmów.

Wierzę mimo wszystko w pojednanie, ponieważ jeżdżąc do Ukrainy, widzę, jak wiele wdzięczności zwykli ludzie okazują Polakom za pomoc w pierwszych dniach wojny. I generalnie, całe to wyjątkowe doświadczenie współpracy przy „Buczy” utwierdziło mnie w przekonaniu, że więcej nas łączy, niż dzieli.

Historia twojego dziadka wpływa na to, jak postrzegasz rzeczywistość?

– Dziadek zmarł w 1979 roku, dwa lata przed moimi narodzinami. Znam go więc jedynie z opowieści. Poświęcił swoje młode życie idei, walczył o swój kraj. Po wojnie mógł zostać w Londynie, ale chciał wrócić, bo kochał Polskę. Przez długi czas był inwigilowany. Mimo że był wykształcony, nie mógł znaleźć żadnej pracy, musiał się przyzwyczaić do prostych prac.

Historię mojego dziadka trudno dzisiaj zrozumieć. Jak można poświęcić swoją

młodość walce o kraj? Wystarczy jednak pojechać za naszą wschodnią granicę, aby spotkać ludzi, którzy doskonale rozumieją tę ideę. Czyny naszych dziadków stają się aktualne.

Mężczyźni coraz częściej zadają sobie pytanie o to, czy – tak jak ich dziadkowie – będą musieli chwycić za karabiny, aby bronić swój kraj.

– Ostatnio sporo myślałem o męskości, która – według mnie – przeżywa pewien kryzys. Te refleksje naszyły mnie pod wpływem rozmów z Magdą Piętą, reżyserką filmu „Prześwit”. Zacząłem zastanawiać się nad funkcją mężczyzny we współczesnym świecie.

W „Prześwicie” wcielasz się w porucznika Andrzeja, prowadzącego śledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia pewnej kobiety. Bohaterka porzuciła męża i niemowlę w trakcie wycieczki na górę Słężę. Andrzej jest stereotypowym facetem, który nie radzi sobie z emocjami. Frustrację wyładowuje poprzez agresję.

– Wydaje mi się, że mężczyźni częściej mają problem z wyrażaniem uczuć. W skrajnych przypadkach to prowadzi do tragedii. Popelniamy zdecydowanie więcej samobójstw niż kobiety. Często wynika to z poczucia niezrozumienia, nieodnalezienia się w świecie. Chciałem przyręczyć się człowiekowi, którego życie przeorało. Zamknął się na świat i potrafi odreagować jedynie agresją.

Kobiety w „Prześwicie” uciekają od mężczyzn – właśnie dlatego, że nie są odpowiedzialni i opiekuńczy.

– Andrzej jest typem człowieka, który w swoim skostniałym światopoglądzie jest przekonany, że rozpad małżeństwa nie jest jego winą. W rzeczywistości jego wizja związku nie odpowiadała drugiej stronie. Czy to możliwe, aby przyszła autorefleksja? Czasem trzeba dojść do ściany, żeby zadać sobie pytanie, kim tak naprawdę jesteśmy.

Podchodzisz do budowania roli z pewnym kapitałem myślowym.

– Zapytałem kiedyś mojego profesora w Akademii Teatralnej – Zbigniewa Zapasiewicza, czy aktor powinien być inteligentny. Odpowiedział żartobliwie: „Jeśli mu to nie przeszkadza”. Zgadzam się w stu procentach. ●

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

MEŹCZYŻNA W PELERYNIE

Prof. Marceli Tureczek wpadł na trop słynnego dzieła przez przypadek.

Kościół św. Wojciecha w Poznaniu. Granatowe sklepienie imituje niebo pełne gwiazd, światło przebija się przez witraże. W prawej nawie wiszą cztery portrety trumienne. Tam też pewnie znajdował się portret Wawrzyńca Pilenusa, który przez 40 lat był proboszczem parafii i jej dobrodziejem. Zmarł w 1699 roku, a jego portret – namalowany dwa lata przed śmiercią – był tak cenny, że stał się częścią wystaw milenijnych w Paryżu i Londynie. Wzbudził zachwyt, ale do kościoła już nie wrócił. Do zeszłego roku pojęcia o tym nie miał obecny proboszcz parafii, ksiądz Trojan Marchwiak. Dowiedział się od prof. Marcelego Tureczka, który przez przypadek wpadł na trop dzieła.

Jest dyrektorem Instytutu Historii na Uniwersytecie Zielonogórskim, zawodowo zajmuje się badaniami dotyczącymi pochodzenia i historii zabytków. Ma też uprawnienia rzeczoznawcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jest autorem wielu publikacji dotyczących strat dóbr kultury w Polsce.

Pokazuje mi zdjęcie odnalezionego portretu: – Dopiero w 2024 roku ktoś pokazał mi ten obraz na Facebooku Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej w Międzyrzeczu. Sam Facebooka nie używam, ale wiadomo, że portrety trumienne mnie kręcą. Od razu poznałem, że to Wawrzyniec Pilenus, choć muzeum podało, że to portret „nieznanego duchownego w koronkowej szacie z kokardą”.

Z portretu, namalowanego olejną farbą na ołowianej blasze w kształcie sześcioboku, spogląda mężczyzna z brodą i wąsami, o szczupłej twarzy otoczonej siwymi lokami. Ma na sobie coś na kształt białej, tiulowej peleryny luźno zawiązanej czarną kokardą. Pod szyją jest jeszcze biały tiulowy kołnierzyk.

– To znane dzieło, powiedziałbym nawet, że jeden z cenniejszych portretów trumiennych w Polsce, bo dotyczy osoby znanej z imienia i nazwiska – podkreśla prof. Tureczek. – Wiedziałem, że to obraz skradziony z poznańskiego kościoła, więc natychmiast zajrzałem do tzw. krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem. To otwarty katalog na stronie ministerstwa kultury – wejść do niego może każdy, wystarczy się zalogować. I tam bez problemu znalazłem ten portret pod numerem 9401. Zajęło mi to jakieś cztery minuty.

Historyk powiadomił proboszcza poznańskiej parafii, muzeum w Międzyrzeczu, które ma najcenniejszą kolekcję portretów trumiennych w Polsce oraz władze powiatu i ministerstwo kultury. Ministerstwo zareagowało usunięciem obrazu z katalogu dzieł skradzionych, a muzeum – usunięciem postu o portrecie ze swojego Facebooka.

Tureczek zgłosił też sprawę radnemu powiatu międzyrzeckiego Robertowi Krzychowi, by ten spróbował wyjaśnić, jak do zakupu doszło. Powiat, obok MKiDN, jest bowiem organem współprowadzącym muzeum.

Krzych poprosił dyrektora muzeum Andrzeja Kirmiel o wyjaśnienia. W odpowiedzi dostał kopie dokumentów związanych z zakupem obrazu.

WYJĄTKOWA OKAZJA

Jest 14 października 2024 r. Trwa sesja powiatu międzyrzeckiego. Dyrektor muzeum tłumaczy się radnym z zakupu, o którym zaczyna być głośno. Przebieg spotkania „Wyborcza” poznaje dzięki stenogramowi.

Andrzej Kirmiel zapewnia radnych, że portret ma „uregulowany status prawny”, a on sam nie ma sobie nic do zarzucenia: przed zakupem muzeum wysłało zapytanie do Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zabytków oraz do Wydziału Restytucji Dóbr Kultury w MKiDN. Prosiło o sprawdzenie, czy obiekt figuruje w bazie dzieł utraconych lub nielegalnie wywiezionych za granicę.

Dyrektor od żadnej z tych instytucji nie otrzymał odpowiedzi, ale przystąpił do finalizowania transakcji. Kirmiel podkreśla, że muzeum zapłaciło za portret dopiero wtedy, gdy otrzymało ekspertyzę, wykonaną przez rzeczoznawcę sądowego. I dodaje, że nie ma sprecyzowanych zasad postępowania przy zakupie dzieł sztuki.

– Procedura jakiej należało się trzymać to sprawdzić, czy portret nie jest kradziony i to zostało zrobione – przekonuje. Wyjaśnia również, że uwzględniając ceny rynkowe zabytków była to wyjątkowa okazja, więc chciał z niej skorzystać. Tym bardziej, że statut muzeum nakłada na niego obowiązek powiększania kolekcji. Gdy dowiedział się, że kupił obiekt kradziony, natychmiast zawiadomił MKiDN, władze powiatu międzyrzeckiego i zgłosił sprawę na policję z żądaniem ścigania sprawcy.

Z dokumentów przekazanych radnemu Krzychowi dowiadujemy się, że muzeum za portret zapłaciło 25 tys. zł. Dyrektor spieszył się z domknięciem transakcji: dwa maile do MKiDN z prośbą o weryfikację zostały wysłane 3 marca 2022 r w odstępie 35 minut. Umowa kupna-sprzedaży została zawarta już 11 marca. Zobowiązuje ona dyrektora do zapłacenia za portret w ciągu 14 dni pod warunkiem, że specjalista potwierdzi jego pochodzenie z końca XVII w.

Zlecenia na wykonanie ekspertyzy wizerunku „nieznanego duchownego w koronkowej szacie z kokar-

dą” dostał Paweł Napierała, zawodowo związany m.in. z Pracownią Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Muzeum Narodowego w Poznaniu.

– Do mnie trafił obiekt, który muzeum już zakupiło. Z tego co wiem, proces ten był koordynowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zlecona mi przez Muzeum w Międzyrzeczu opinia miała odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: czy jest to obraz barokowy, nic więcej – mówi. W rozmowie z „Wyborczą” Napierała potwierdza, że gdyby zorientował się, że obiekt figuruje w rejestrze dzieł zrabowanych, powinien zawiadomić właściciela i organy ścigania. Ale zaznacza, że zlecenie nie obejmowało takiej weryfikacji.

Potwierdzenie autentyczności datowane jest na 22 marca. Dzień później muzeum zapłaciło za obraz. Nie wiadomo tylko komu – dyrektor miał tłumaczyć to troską o ochronę danych osobowych.

Krótko potem Napierała dostał od muzeum zlecenie na konserwację czterech kartuszy i nowo kupionego portretu. Kiedy dowiedział, że „nieznany duchowny” jest kradziony?

– Dość niedawno, chyba to był 2024 r. Powiedział mi o tym dyrektor Muzeum w Międzyrzeczu – wyjaśnia Napierała.

INNY KATALOG

Radny Krzych złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na paserstwie. Powołał się przy tym na Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów, opracowany przez Międzynarodową Radę Muzeów: niedopuszczalne jest nabycie, przyjęcie darowizny, wypożyczenie lub wymiana jakiegokolwiek przedmiotu, jeśli nie ma pewności, że strona transakcji nie ma do tego dzieła „ważnego tytułu”.

Radny Krzych złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na paserstwie. Ale prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania

– Ale prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. Sprzeciw wobec decyzji mogło wnieść tylko muzeum, które wcześniej dostało status pokrzywdzonego. Ale tego nie zrobiło. Ja nie dostałem nawet uzasadnienia, bo prokuratura pisać uzasadnienia nie musi, takie są w Polsce przepisy – mówi Krzych.

Z dyrektorem Kirmielem próbowałam się kontaktować kilkakrotnie. Najpierw wysłałam maila, ale dyrektor odpisał tylko, że „eksponat ma uregulowany status prawny”. „W przypadku innych pytań dotyczących tego obiektu, proszę kierować się z zapytaniem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. Podobną odpowiedź dostałam na drugiego maila.

Zadzwoeniłam więc do sekretariatu muzeum z prośbą o połączenie z dyrektorem. Sekreterka wyjaśniła, że jej szef ma spotkanie i dała numer jego służbowej komórki. Po chwili Andrzej Kirmiel odebrał, ale gdy się przedstawiłam, słabym głosem powiedział, że „akurat jest chory, a po chorobie planuje wybrać zaległy urlop”. Na moją uwagę, że przecież jest w pracy, odpowiedział, że „w pracy mieszka”. Ostatecznie jednak odmówił rozmowy na temat portretu i odesłał mnie do MKiDN, zapewniając, że „tak się z ministerstwem umówił”.

Ministerstwo tymczasem przeniosło informacje o portrecie do katalogu „dzieła odzyskane”. Rzecznik MKiDN Piotr Jędrzejowski przekonuje, że portret został odnaleziony i odzyskany dzięki współpracy Muzeum i parafii św. Wojciecha. Czy wg MKiDN muzeum dołożyło wszelkich starań, by zweryfikować pochodzenie obiektu? Czy nie powinna tych kwestii dotyczyć zlecona przez muzeum ekspertyza? I na czym polegała współpraca muzeum i parafii w odzyskiwaniu portretu?

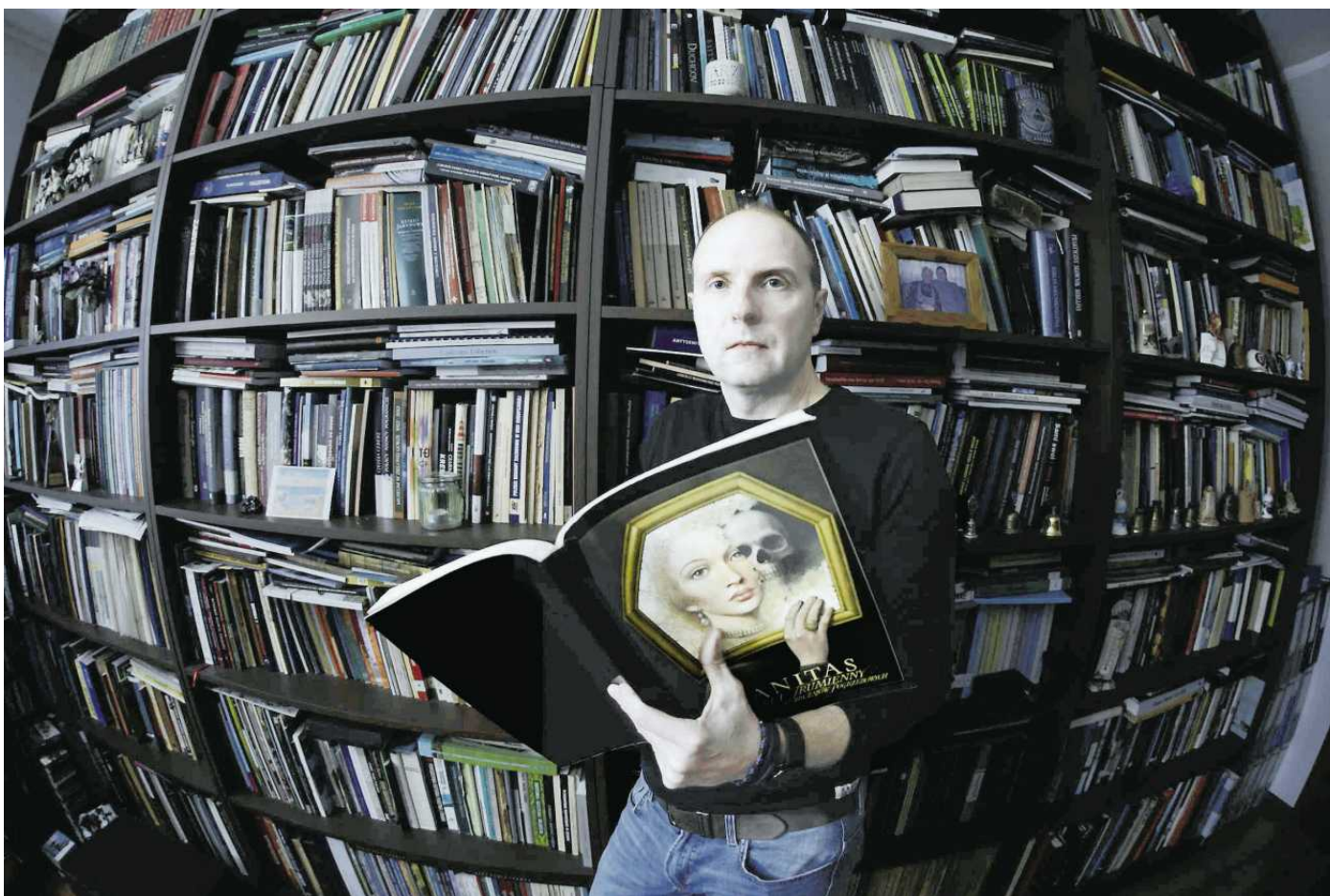
„Wobec dóbr kultury skradzionych z kolekcji nienależących do zbiorów publicznych (a do takich zaliczają się zbiory kościelne), działania restytucyjne Ministerstwa nie są wymagane. Dlatego wobec przesłanych przez Muzeum informacji na temat odkrytej proveniencji portretu w sierpniu 2024 roku, resort odesłał za interesowane strony na drogę polubownego rozwiązania sprawy” – informuje Jędrzejowski.

Po odpowiedzi na pytania dotyczące szczegółów działań Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej odsyła do dyrektora Andrzeja Kirmiela.

TRADYCJA

Książd Trojan Marchwiak potwierdza, że zgodził się, by portret wisiał w muzeum.

– Umowa użyczenia, podpisana również przez ministerstwo, zawarta jest na czas nieokreślony, ale zapewne można ją wypowiedzieć – mówi „Wyborczej” proboszcz. I podkreśla, że obraz w muzeum jest lepiej chroniony, niż w kościele, bo parafia nie ma pieniędzy na dodatkowe zabezpieczenia.



• **Historyk**
prof. Marcelli
Tureczek

FOT. PIOTR SKÓRNICKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Joanna Dziubkova, która przez lata była też kuratorką i kustoszka w Muzeum Narodowym w Poznaniu, jest zaskoczona takim finałem: – Miejsce tego portretu jest w kościele na Wzgórzu św. Wojciecha. Jego portret trumienny jest nie tylko cennym dziełem sztuki związanym z obrzędkiem funeralnym, charakterystycznym dla polskiej kultury i obyczajowości, ale także ikonograficzną dokumentacją historii miasta i tego konkretnego kościoła. Takich portretów nie ma wiele, zwykle są na nich anonimowe osoby, dlatego ten jest jednym z najcenniejszych. Rozdzielanie portretu od tej świątyni to niszczenie tradycji – mówi ekspertka. I dodaje: – W tej sytuacji wyjątkowo dziwi mnie, że historyk sztuki i biegły z Poznania nie zorientował się, co ma przed sobą, tym bardziej, że na tym portrecie jest inskrypcja, która informuje, kim był sportretowany zmarły. Zresztą autor ekspertyzy odczytał ją prawie w całości, o czym świadczy podpisany przez niego dokument.

Innego zdania jest dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu Tomasz Łęcki, który jest też członkiem Rady Muzeum w Międzyrzeczu. Podkreśla, że w jego ocenie „dzieło ma uregulowaną sytuację formalną i na mocy porozumienia powinno być prezentowane w Mu-

zeum Ziemi Międzyrzeckiej”. Nie dostrzega w działalności dyrektora muzeum w Międzyrzeczu żadnych nieprawidłowości.

Zapytałam dyrektora Kirmiela, czy i kiedy portret Pilenusa został wykreślony z inwentarza muzeum. Pytanie wysłałam sms-em, ale odpowiedzi nie dostałam, więc ponownie do niego zadzwoniłam. Ale i tym razem usłyszałam, że mam się zwrócić do ministerstwa.

– Zresztą kwestie dotyczące zasobu muzeum są poufne – dodał muzealnik.

– Muzeum za publiczne pieniądze kupiło kradziony obraz i wszystko wszystkim się zgadza, winnych nie ma. I to jest dla mnie niepokojące – podkreśla prof. Marcelli Tureczek. Największe pretensje ma do muzeum w Międzyrzeczu.

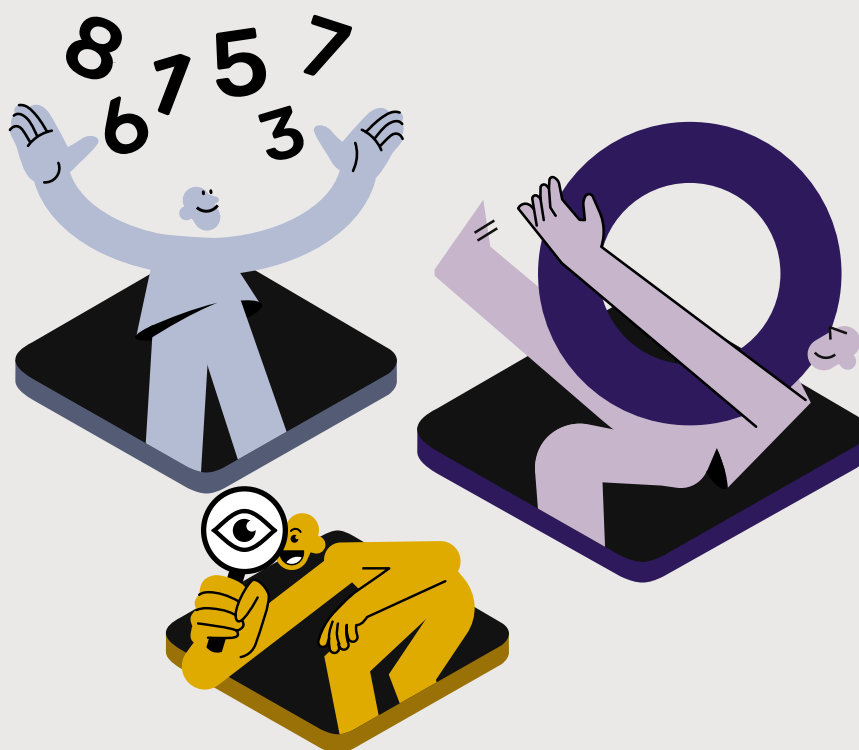
– Uważam, że wysłanie maila i uznanie po ośmiu dniach, że brak odpowiedzi to zielone światło dla zakupu zabytku, nie spełnia żadnych standardów i jest nieakceptowalne. Godzenie się na taką sytuację to niebezpieczny precedens. Podważa zaufanie do muzeów, które są utrzymywane ze środków publicznych i niweczy wysiłki specjalistów, którzy dbają o polskie dziedzictwo kulturowe – podsumowuje prof. Tureczek. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34405067

Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Wola

Spółdzielnia żąda po 6 tys. zł

– Czujemy się oszukani – mówią mieszkańcy PRL-owskiego punkowca z Siennej. Mają zapłacić spółdzielni po ok. 6 tys. zł za drogę, z której korzystali od dziesięcioleci. Bo spółdzielnia planowała po sąsiedzku apartamentowiec i potrzebowała dojazdu do budowy.

Wojciech Karpieszuk

– To nie jest 60 zł czy nawet 600 zł, tylko sześć tysięcy. Tu w większości mieszkają emeryci. Nie rozumiem, dlaczego mamy płacić za tę drogę, z której korzystają wszyscy. Wokół są wspólnoty mieszkaniowe, przedszkole. Ale płacić mamy tylko my – mówi pani Ewa, mieszkanka punkowca z lat 60. przy Siennej 85. – Niektórzy zapłacili, część poprosiła o rozłożenie na raty, część jeszcze walczy.

– Nie zapłaciłam, więc spółdzielnia zaczęła ściągać te pieniądze z mojej nadpłaty. Miałam trzy tysiące nadpłaty za wodę, zajęli całość na poczet tego rzekomego długu. Na jakiej podstawie? Czuję złość, bo to były moje pieniądze – żali się pani Alina, też z Siennej 85.

W tym spółdzielczym bloku jest 119 mieszkań. Spółdzielnia „Starówka” zażądała po ok. 6 tys. zł za każdy lokal. Od mieszkańców, głównie starszych osób, które w bloku mieszkają niekiedy od dziesięcioleci, słyszę, że tym, którzy się postavili i nie chcą płacić, spółdzielnia wysyła monity, straszy sądem, a niektórzy już nawet dostali sądowe nakazy zapłaty.

Spółdzielnia planuje apartamentowiec

Żeby to zrozumieć, cofnijmy się do 2018 roku. Wtedy spółdzielnia ustawiła ogrodzenie wokół zieleńca między Żelazną, Twardą i Sienną. To ściśle centrum, każdy skrawek zieleni jest tu na wagę złota. Zwłaszcza że kilka lat wcześniej spółdzielnia „Starówka” tuż obok, przy Siennej 83, też na dawnym zieleńcu, zbudowała apartamentowiec premium.

Takie same plany spółdzielnia miała wobec sąsiedniej działki, dlatego ją przed laty ogrodziła. Plot stoi do dziś, ale apartamentowiec nie powstał i naj-

prawdopodobnie już nie powstanie. Jednak są konsekwencje inwestycyjnych planów spółdzielni, a najbardziej odczuli je mieszkańcy z Siennej 85.

Niuanse tłumaczy Adam Hać, wiceburmistrz Woli: – W poprzednim projekcie planu miejscowego w tym miejscu była dopuszczona zabudowa mieszkaniowa. Ale plan nie został uchwalony. Doszło do jego podziału na dwie części, co oznaczało konieczność rozpoczęcia procedur od początku. Spółdzielnia zaczęła się więc starać o warunki zabudowy dla apartamentowca, ale główną przyczyną odmowy był brak dostępu do drogi publicznej. W związku z tym wniosła o ustanowienie służebności drogi koniecznej, jednocześnie jednak zakwestionowała jej wycenę sporządzoną na zlecenie miasta.

Tak sprawa trafiła na kilka lat do sądu. Zakończyła się ugodą w 2023 roku. Spółdzielnia zaakceptowała wycenę biegłego na kwotę ok. 1,3 mln zł. – W międzyczasie został wyłożony projekt nowego planu miejscowego, który w tym miejscu zamiast zabudowy mieszkaniowej przewiduje teren zielony. Może on zostać uchwalony w ciągu kilku miesięcy. W takim przypadku każdy wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy podlega zawieszeniu na 18 miesięcy. Sytuacja wygląda więc mniej więcej tak: spółdzielnia ma ustanowioną służebność, jednakże nie może aktualnie działki zabudować, ponieważ nie uzyskała do tej pory decyzji o warunkach zabudowy, a projekt nowego planu przewiduje w tym miejscu teren zielony – stwierdza wiceburmistrz.

Kontynuuje: – W dodatku z korespondencji kierowanej do urzędu wynika, iż jednorazowa opłata za służebność została przerzucona na mieszkańców



• Mieszkańcy punkowca z Siennej czują się oszukani FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

*Pierwsze wezwania
dostaliśmy dwa lata temu,
tuż przed świętami Bożego
Narodzenia. Dali nam dwa
tygodnie na wpłatę*

MIESZKANKA SIENNEJ 85

starego bloku, którzy mieli do nas o to pretensje. Ale to spółdzielnia wystąpiła o ustanowienie służebności, a wysokość opłaty na rzecz miasta została ostatecznie ustalona przez sąd. Gdyby nie jej plany inwestycyjne, to najprawdopodobniej w ogóle tej sprawy by nie było.

Spółdzielnie jak państwo w państwie

Spółdzielnia „Starówka” przedstawia to inaczej. W niepodpisanym oświadczeniu przysłanym mejlem do redakcji

potwierdza, że do nieruchomości przy Siennej 85 została ustanowiona „służebność drogi koniecznej”. Przekonuje jednak, że jej brak „uniemożliwiał przekształcenie spółdzielczych praw do lokali w prawo własności”. „Koszty ustanowienia służebności przypadające na lokale mieszkalne i garaże zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych obowiązani są ponieść członkowie posiadający prawa do lokali w tej nieruchomości” – czytamy. Zapytaliśmy również o plany inwestycyjne. Spółdzielnia odpowiedziała, że to „tajemnica handlowa”.

– Pierwsze wezwania dostaliśmy dwa lata temu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Dali nam dwa tygodnie na wpłatę. Od tego czasu zebrałam całą teczkę dokumentów w tej sprawie. Jestem emerytką, dla mnie sześć tysięcy to ogromny wydatek – mówi kolejna mieszkanka Siennej 65. – Jak dostałam przedsądowe wezwanie do zapłaty, syn powiedział: „Mama, zapłacimy”.

Spółdzielnia nie poprzestała na monitach. – Do mnie przysyłali wezwania przedsądowe. Nie dostałam jednak wezwania na żadną rozprawę. A niedawno dostałam nakaz zapłaty z sądu. Sąd w uproszczonym trybie, bez przeprowadzenia rozprawy, zdecydował, że mam zapłacić te pieniądze plus 1,2 tys. zł kosztów sądowych – opowiada pani Karolina. – Samotnie wychowuję dwójkę dzieci. Te pieniądze, zamiast przeznaczyć na ich potrzeby, muszę zapłacić spółdzielni za drogę.

Sprawę nagłośnił Andrzej Głuszak, działacz stowarzyszenia Miasto Jest Nasze, który mieszka po sąsiedzku i walczył o uratowanie zieleńca przed zabudową. – Współczuję mieszkańcom tego bloku. To często starsi ludzie, zostali obciążeni tak dużą kwotą i nie mieli nic do gadania. To nie jest jednak problem jednostkowy a systemowy. Tego typu rzeczy dzieją się w wielu spółdzielniach. Rząd pracuje nad zmianami prawa spółdzielczego. Ta historia pokazuje, jak bardzo są potrzebne – komentuje. ●

Inwestycje

Spalarnia za 1,6 mld zł spóźniona o dwa lata

Blisko rok temu zaczął się próbny rozruch rozbudowanej spalarni odpadów na Targówku. I, jak się okazuje, inwestycja utknęła w tej fazie.

– To najnowocześniejsza instalacja do przetwarzania odpadów w Europie, w tym na energię i ciepło dla miasta. Rozruch już za chwilę i będzie nam bardzo dobrze służyła – mówił prezydent Rafał Trzaskowski, stojąc

przed rozbudowaną spalarnią odpadów przy ul. Zabranieckiej na Targówku. To „za chwilę” już mocno się przedłuża, bo wizytował spalarnię we wrześniu 2024 r. Jak się okazuje, rok później instalacja wciąż jest w fazie rozruchu.

Ogromny zakład powstał na pograniczu Targówka i Rembertowa. Z daleka widać górujący nad nim 72-me-

trowy komin, który wygląda jak wieża kontroli lotów na lotnisku. Na szczycie komina jest przeszklony taras widokowy. Dach obsiany jest zielenią, a w nocy bryła budynku podświetlana jest na różne kolory.

Stary zakład mógł rocznie spalić 40 tys. ton śmieci. Nowy unieszkodliwi w tym samym czasie ponad 300 tys. ton – to blisko jedna trzecia

wszystkich powstających w Warszawie. Rozbudowa spalarni była niekończącą się telenowelą, którą przecięło dopiero podpisanie umowy z wykonawcą, koreańską firmą POSCO. Było to pięć lat temu. Inwestycja miała się zakończyć w listopadzie 2023 r. Ten termin nie został dotrzymany. W końcu, na przełomie 2024 i 2025 r., rozpoczęto próbne spalanie odpadów, tzw.

gorące rozruchy. Niemal rok później zapytaliśmy w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, czy spalarnia, której nadano oficjalną nazwę Warszawska Wytwórnia Energii, podjęła już regularną pracę.

Odpowiedziano nam, że wciąż trwa faza rozruchu. MPO nie podało terminu uruchomienia spalarni. ●

Michał Wojtczuk

Drogi

A50 przez „największy sad Europy”

Czwarty wariant autostrady A50, czyli dużej obwodnicy Warszawy, miał być kompromisowy, ale w Grójcu wywołał bunt, bo rozcina gminę. Taki przebieg oznaczałby ponadto zburzenie centrum handlowego Dekada.

Michał Wojtczuk

Południe parking centrum handlowego Dekada Grójec jest pełen samochodów. Na zakupy przyjeżdżają tu mieszkańcy z całego powiatu. Obok przez rondo im. Solidarności Wiejskiej przetaczają się tiry jadące drogą krajową nr 50 do trasy ekspresowej nr 7. To około 40 km na południe od Warszawy. Tak daleko jest obecnie przymierzany nowy, czwarty wariant trasy A50, czyli dużej obwodnicy Warszawy.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad chce wybrnąć z protestów, jakie dotychczasowe warianty tej trasy budziły m.in. w Żyrardowie, odchudzając obwodnicę do dwóch pasów i wytyczając ją z grubsza po śladzie istniejącej drogi krajowej nr 50. Ale to wywołało bunt tam, gdzie dotychczas protestów nie było. – Ten czwarty wariant jest niekorzystny dla naszego powiatu. Co prawda pokazano tylko zachodnią część obwodnicy, która dochodzi do S7. Po stronie wschodniej nie pokazano żadnych

planów, ale doskonale wiemy, że obwodnica nie zmieni nagle przebiegu od S7 – mówi Janusz Karbowiak, radny powiatu grójeckiego. – Ten wariant dzieli nasz powiat, nasze sady. Na trasie jest dużo grup producenckich, to utrudniłoby handel w tym największym sadzie Europy, jakim jest Grójec. Najlepszy z punktu widzenia powiatu grójeckiego jest przebieg na granicy z powiatem piaseczyńskim.

Starosta Krzysztof Ambroziak przyznał: – Droga krajowa nr 50 to droga śmierci. Trochę to poprawiły sygnalizacje, ale wciąż jest dużo wypadków. Obwodnica jest potrzebna, ale po granicy powiatu grójeckiego i piaseczyńskiego.

– Ten czwarty wariant to jest kuriozum – oburzał się radny Adolf Maciak. – Dla nas to oznacza, że gmina Pniewy jest cięta, że cięta jest gmina Grójec. I chyba centrum handlowe Dekada zostałoby przewrócone.

Rzeczywiście, autostrada A50 rozciąłaby Grójec znacznie mocniej niż droga krajowa nr 50, przez którą można przejść przez zebry, m.in. przy ron-

dzie przy centrum handlowym Dekada Grójec. Z założenia bezkolizyjną autostradę można by pokonać tylko przez kładkę. A trzeba dodać, że 900 metrów w linii prostej od centrum handlowego jest już rynek miejski Grójca przy pl. Wolności.

I rzeczywiście, na mapach udostępnionych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad wiadać, że czwarty wariant autostrady A50 w rejonie skrzyżowania z trasą ekspresową nr 7 odginalby się na północ od korytarza drogi krajowej nr 50. Powstałby tu ogromny węzeł. Na wschód od niego nową arterią wycelowano idealnie w centrum handlowe Dekada Grójec. Trzeba by je zburzyć.

Dekada Grójec byłaby pierwszym współczesnym centrum handlowym w okolicach Warszawy, które trzeba by rozebrać w związku z inwestycją GDDKiA. Obiekt został oddany do użytku 12 lat temu, w listopadzie 2013 r. Oferuje ok. 5,4 tys. m kw. powierzchni najmu, w ustawionych równolegle dwóch rzędach budynków działa kilkanaście sklepów.

Inwestorem była firma Dekada Realty. Do dziś jest właścicielem grójeckiego centrum handlowego, choć nieoficjalnie wiadomo, że już od jakiegoś czasu szuka dla niego kupca. – Ten przebieg A50 to jakieś nieporo-

zumienie – powiedział nam Aleksander Walczak, prezes Dekada Realty.

W powiecie grójeckim czwarty wariant A50 budzi protesty, zarówno w podwariancie przechodzącym przez Dekadę Grójec, jak i w podwariancie 4B omijającym Grójec od południa. Rada powiatu uchwaliła stanowisko, w którym wyraża sprzeciw przeciwko takiemu przebiegowi tej arterii: „Budowa i późniejsza eksploatacja drogi autostrady niezależnie od wyboru któregośkolwiek z proponowanych wariantów przyniesie negatywne skutki, a przede wszystkim straty materialne, moralne i emocjonalne dla naszych mieszkańców”.

Dalej w stanowisku czytamy: „Realizacja inwestycji, niezależnie od przyję-

tego wariantu, spowoduje liczne wyburzenia domów jednorodzinnych wraz z istniejącą obok infrastrukturą gospodarczą, podzieli gospodarstwa sadownicze, utrudni dojazd do gospodarstw, podzieli miejscowości, utrudni dojazd do szkół, sklepów itp.” – napisano w stanowisku przyjętym przez radę powiatu i zaapelowano o wytyczenie trasy A50 w jednym z dotychczas przymierzanych wariantów na pograniczu z powiatem piaseczyńskim. Z tym, że w powiecie piaseczyńskim dotychczas proponowane warianty też budzą protesty.

– Nie dajmy się oszukiwać. Samorządy są potrzebne, pomożemy, ale wszystkiego za ludzi nie zrobimy – mówił starosta Krzysztof Ambroziak. – Na spotkaniach z GDDKiA pokazują, ile było protestów mieszkańców do innych wariantów. Każdy Kowalski i każdy Nowak z powiatu grójeckiego musi złożyć protest. Czasu nie jest dużo, indywidualne ankiety do 21 listopada można składać, wskazując negatywne skutki dla naszego powiatu. Składać im więcej, tym lepiej. Mobilizujemy siebie, mobilizujemy naszych mieszkańców – apelował.

Ostateczny wariant przebiegu autostrady A50 ma zostać wybrany w 2026 r., i dla takiej trasy złożony zostanie wniosek o decyzję środowiskową. Same budowy mają zacząć się około 2033 r. ●

Dekada Grójec byłaby pierwszym współczesnym centrum handlowym w okolicach Warszawy, które trzeba by rozebrać w związku z inwestycją GDDKiA. Obiekt został oddany do użytku 12 lat temu

34405402

Informator usług funeralnych

34389200

WOLA
DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34389390

WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34389392

OKOLICE WARSZAWY
Exitus
Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

34389310

MOKOTÓW
AMBER
Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34389197


Zakład Pogrzebowy Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.
Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście, Praga, Bielany, Targówek
24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34389393

ŚRÓDMIEŚCIE
Exitus
www.exitus.com.pl;
tel. 501 210 360

34405403


Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

34404976

Z głębokim smutkiem żegnamy

Pana
Andrzeja Czesława Lecha

współtwórcę Fundacji Warszawski Instytut Bankowości, ośrodka edukacji, który od początku transformacji odgrywał kluczową rolę w przygotowywaniu polskich bankowców do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej, wieloletniego Prezesa Zarządu Fundacji WIB oraz członka Komitetu Koordynacyjnego ds. Standardów Kwalifikacyjnych w Bankowości i Rady Szkolnictwa Bankowego przy ZBP.

Odszedł Człowiek wielkiej kultury i wiedzy, życzliwy ludziom, ceniony i szanowany.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rada, Zarząd i pracownicy Związku Banków Polskich



34405286

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci


Jerzego Derfla

wybitnego kompozytora, pianisty, aranżera,
autora muzyki filmowej, teatralnej, estradowej i kabaretowej,
współtwórcę między innymi wielu legendarnych piosenek

Wojciecha Młynarskiego.

Żegnamy Człowieka niezwykłego talentu, wielkiej wrażliwości i niepospolitej szlachetności,
a przy tym serdecznego przyjaciela naszego teatru.

Najbliższym Zmarłego

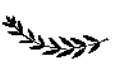
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Wojciech Kępczyński wraz z Zespołem Teatru Muzycznego ROMA

34405231

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Rocha Dobruckiego



Wyrazy współczucia składamy

żonie Halszce oraz córkom Idzie i Ewie

Ika i Marek Waliccy

34405081

Serdeczne wyrazy współczucia

dr. hab. Marcie Daneckiej

z powodu śmierci

Mamy

składają

przyjaciele i współpracownicy z Instytutu Studiów Politycznych PAN

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami”

Naszej Drogiej

**Ewie Dobruckiej-Ruka
oraz Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu odejścia

Taty

składają

Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska
Sylvia Olobry
Alicja Mikołajek-Belka
Anna Musiał
Marlena Zakrzewska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405095

29 października 2025 roku zmarł w wieku 76 lat
najukochańszy Mąż i Przyjaciół



Rajmund Chajneta

Sędzia w stanie spoczynku

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
6 listopada 2025 roku o godzinie 10:30
w kościele św. Dominika na Służewie, ul. Dominikańska 2,
po czym nastąpi złożenie urny do kolumbarium
na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Żona z Rodziną i Przyjaciele

Prosimy nie przynosić kwiatów na uroczystość.

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34404972

W dniu 29 października 2025 roku
zmarł w wieku 76 lat
nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek



Jan Witold Koryciński

Prawnik

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
w dniu 7 listopada 2025 roku o godz. 14.00
W domu pogrzebowym - Sala A na Komunalnym Cmentarzu Północnym
przy ul. Wóycickiego 14 w Warszawie,
po którym nastąpi odprowadzenie do grobu.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405076

Z wielkim smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

śp. Elżbiety Pendereckiej

charyzmatycznej pomysłodawczyni i organizatorki wielu kluczowych
inicjatyw oraz wydarzeń muzycznych,
promotorki twórczości prof. Krzysztofa Pendereckiego,
propagatorki kultury polskiej i jej dziedzictwa na świecie.
Pozostawiła po sobie znaczący wkład na rzecz organizacji
życia muzycznego, wszechstronnej edukacji artystycznej
oraz kształtowania wrażliwości estetycznej kolejnych pokoleń.

Za dokonania uhonorowana została
Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405300

Naszemu drogiemu Przyjacielowi

Marcinowi Marek i jego Najbliższym

wyrazy współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają

Basia, Grzegorz, Magda i Lukasz Krawczyk

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405107

Z żalem zawiadamiamy, że 28 października 2025 roku
zmarł w wieku 97 lat

Bogdan Wyporek

architekt-urbanista

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 7 listopada 2025
(a nie jak błędnie podaliśmy 6 listopada) o godz. 12:00
w kaplicy Halpertów na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim
przy ul. Młynarskiej 54/58, po którym nastąpi złożenie prochów Zmarłego
do grobu rodzinnego,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405172

Drogiemu

Wojtkowi Tomaszewskiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu odejścia

Żony

**Małgosi
Galińskiej-Tomaszewskiej**

składają

Grażyna i Marek Bernatowiczowie
Basia i Janek Truszczyński



www.nekrologi.wyborcza.pl/34404898

Z wielkim żalem żegnamy

Basię Komorowską

naszą ukochaną koleżankę z Liceum Sióstr Niepokalanek w Szymanowie.

Na organizowanych przez Nią spotkaniach klasowych
mogłyśmy doświadczyć trwałości więzi, które nas łączą.

Bardzo wiele zawdzięczamy Jej życzliwości i wielkoduszności.

Szymanowianki, matura 1965

www.nekrologi.wyborcza.pl/34404966

W dniu 30 października 2025 roku zmarła w wieku 89 lat



Halina Ruszkarska

lekarz pediatra

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
7 listopada 2025 roku o godzinie 10:00
w Kaplicy Halpertów na Cmentarzu Ewangelicko - Augsburgskim
przy ul. Młynarskiej 54/56/58 w Warszawie,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405139

Z głębokim smutkiem żegnamy



Andrzeja Lecha

człowieka wielkiej wiedzy, życzliwego ludziom i szanowanego,
Prezesa Zarządu Fundacji Warszawski Instytut Bankowości
w latach 1992-2016

Rodzinie, Najbliższym i Przyjaciółom

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd i pracownicy Fundacji Warszawski Instytut Bankowości

www.nekrologi.wyborcza.pl/34404172

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Dyrektora Generalnego
Stowarzyszenia Brokerów Ubezpieczeniowych i Reasekuracyjnych



Pana Marcina Kapińskiego

Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom

wyrazy szczerego współczucia i wsparcia
w tym trudnym czasie

składa

Zarząd Polskiej Izby Ubezpieczeń

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405281

Pani

Małgorzacie Lipińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Starosta Płocki

oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Płocku



www.nekrologi.wyborcza.pl/34405014

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

**Notariusz
Ewie Korycińskiej**

z powodu śmierci

Taty

składają

Rada i Notariusze Izby Notarialnej w Warszawie



www.nekrologi.wyborcza.pl/34405243

Ewie Karpińskiej i Córkom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża i Ojca

ŚP

Macieja Karpińskiego

Łączę się z Wami w bólu i smutku,

Maria Mamona

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405237

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Leszka Zadury

Naszego Kolegi i Współpracownika.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd oraz Pracownicy

GAZ-SYSTEM S.A.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405234

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 października 2025 roku zmarł w wieku 80 lat

ŚP

Ryszard Rogalski

Urodzony we Lwowie, absolwent Politechniki Śląskiej,
wieloletni Prezes Firmy Festo

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
7 listopada 2025 roku o godzinie 12:00
w kościele pw. Ofiarowania Pańskiego, ul. Stryjeńskich 21 w Warszawie.
Odprowadzenie do grobu rodzinnego odbędzie się w Przemysłu
w dniu następnym.

Prosimy o nieskładanie kondolencji

żona, syn, synowa i wnuk

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405236

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 3 listopada 2025 roku zmarł w wieku 79 lat
nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ŚP

płk Janusz Niewęłowski

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w kościele M. B. Zwycięskiej w Warszawie - Rembertowie
przy ul. Grzybowej 1
w poniedziałek 10 listopada 2025 roku o godzinie 9:30.
Po Mszy świętej nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobu rodzinnego na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

Najbliższa Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405230

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie

nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555



Dziel się
wspomnieniami
o bliskich

Żyją
w naszej
pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl



SIERPC
Miasto ze smakiem

Burmistrz Miasta Sierpca
Podaje do publicznej wiadomości,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Sierpcu przy ulicy
Piastowskiej 11 a, został wywieszony:
wykaz części nieruchomości przeznaczo-
nej do użyczenia na okres 3 lat w drodze
bezpłatnej, obejmujący działkę
o numerze ewidencyjnym 704/1,
o powierzchni 101 m²; położonej
w Sierpcu w rejonie ulicy Pl. Kardynała
Wyszyńskiego 5/6, uregulowanej
w księdze wieczystej PL1E/00003070/6.

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.
1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.), na
tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej
Urzędu wywieszony został wykaz
nieruchomości stanowiącej własność Gminy
Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania
w najem na czas określony, położonej
w Radomiu w rejonie ul.:
11 Listopada (obr. 0020, ark. 19), grunt o pow.
60 m² stanowiący część działki oznaczonej
w ewidencji gruntów i budynków miasta
Radomia nr 58/104 o pow. 3 642 m². Dla
nieruchomości prowadzona jest księga
wieczysta Nr RA1R/00073443/3.

Radom/34405055

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.
1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.
U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) na tablicy ogłoszeń
oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony
został wykaz nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do zbycia
w trybie bezprzetargowym, położonej w Radomiu
przy ul. Sandomierskiej, oznaczonej w ewidencji
gruntów miasta Radomia jako działka nr 331/2
(obr. 0120 - Ustronie, ark. 123) o pow. 292 m2.

Radom/34405091

GN.6840.3.2023.JDZ

STAROSTA SZYDŁOWIECKI
ogłasza, że w **dniu 9 grudnia 2025 r. o godzinie 9.00** w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego
w Szydłowcu, ul. Kościuszki 170, 26-500 Szydłowiec, **odbędzie się przetarg na zbycie nieruchomości**
Skarbu Państwa położonej w obrębie 0008 Majdów, gmina Szydłowiec, oznaczonej jako **działka**
ewidencyjna nr 302, uregulowanej w Księdze Wieczystej RA1S/00038750/2 prowadzonej przez Sąd
Rejonowy w Szydłowcu.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **36 900,00 zł brutto**. Warunkiem przystąpienia do przetargu
jest dokonanie wpłaty **wadium w wysokości 3 690,00 zł** z podaniem imienia i nazwiska, miejsca
zamieszkania wpłacającego oraz określenie nieruchomości „Przetarg Majdów” na rachunek bankowy
Starostwa Powiatowego w Szydłowcu PEKAO S.A. nr 93 1240 5732 1111 0010 1736 3825, w terminie
nie późniejszym niż 5 grudnia 2025 r. Decyduje data wpływu środków na konto Starostwa.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Szydłowcu oraz
opublikowano na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Szydłowieckiego.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji i Nieruchomości Starostwa Powiatowego
w Szydłowcu, ul. Kościuszki 170, pokój 210, numer telefonu 48 617 70 17.

Radom/34404893

Prezydent Miasta Białegostoku
podaje do publicznej wiadomości,

że na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku www.bip.bialystok.pl został zamieszczony wykaz
nr 59/2025 dotyczący niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Białystok, położonej
w Białymstoku, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 11 – Śródmieście numerami
966/2 o pow. 0,0551 ha, 977/2 o pow. 0,0211 ha, 978/2 o pow. 0,0420 ha, 979/4 o pow. 0,0643 ha i 980/4
o pow. 0,0473 ha, o łącznej powierzchni 0,2298 ha, przeznaczonej do zbycia w trybie przetargu ustnego
ograniczonego skierowanego do właścicieli nieruchomości przyległych oznaczonych w operacie ewidencji
gruntów i budynków obrębem 11 – Śródmieście numerami 981/1, 981/3, 982/2 i 982/5 (jeden właściciel) oraz 964,
924 i 927 (jeden właściciel) oraz 922 oraz 965, z przeznaczeniem na poprawę warunków ich zagospodarowania.
Przedmiotowy wykaz został również wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1 na okres 21 dni, tj. **od dnia 3 listopada 2025 r. do dnia 24 listopada 2025 r.**

Białystok/34405190

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
BIAŁEGOSTOKU
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
URB-II.6721.10.23.2025
dot.: DUA-II.6721.4.2024

**Informacja o uchwaleniu miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego
części osiedla Dojlidy Górne w Białymstoku
w rejonie ulic Pszenicznej i Leśnej Jagody**

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udo-
stępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale spo-
łeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania
na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję,
że w dniu 20 października 2025 r. Rada Miasta Białystok uchwaliła
uchwałą Nr XVIII/287/25 – **miejscowy plan zagospodarowania
przestrzennego części osiedla Dojlidy Górne w Białymstoku
w rejonie ulic Pszenicznej i Leśnej Jagody**, obejmujący obszar
znajdujący się w rejonie ulic: Halickiej, Lubczykowej, Kowalskiej,
Margerytki, Rozmarynowej, Leśnej Jagody, Laurowej, Cukiniowej,
Koperkowej, Zielone Jabłuszko, Gruszkowej i Pszenicznej.

Wymieniona wyżej uchwała została ogłoszona w Dzienniku Urzę-
dowym Województwa Podlaskiego w dniu 22 października 2025 r.
pod poz. 4229. Data wejścia dokumentu w życie – 06 listopada 2025 r.

Z ww. dokumentem oraz podsumowaniem, o którym mowa w art.
55 ust. 3 ww. ustawy, można zapoznać się w Departamencie Urba-
nistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. dr I. Białówny 11
(II piętro) pok. 217, w godzinach pracy Urzędu. Dokumenty będą
dostępne również na stronie internetowej: www.gisbialystok.pl
oraz bialystok.repozytorium.app.

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Rafał Rudnicki

Białystok/34404943



Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Wojewody Mazowieckiego wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej współwłasność Skarbu Państwa i osób fizycznych, przeznaczonych do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Stańczyka (obr. 0041 Śródmieście 1, ark. 37), udział do 45/150 części działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 19/1 o pow. 232 m², zabudowanej jednokondygnacyjnym budynkiem usługowo - handlowym o pow. zabudowy 146 m² oraz budynkiem garażowym o pow. zabudowy 15 m²

Dla w/w działki prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00006611/2.

Radom/34405017

**Syndyk masy upadłości spółki Anny Jakubaszek
sprzeda z wolnej ręki w drodze wyboru
najkorzystniejszej oferty:**

**nieruchomość gruntową, działka nr ewid. 876/4
o pow. 0,7717 ha, niezabudowana, położona w obrębie
19-Strzyżewice, gm. Strzyżewice, pow. lubelski, woj. lubelskie,
dla której prowadzona jest KW nr LU11/00221443/0;**

za cenę nie mniejszą niż: 21.720,00 zł (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy siedemset dwadzieścia złotych 00/100).

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości nr: 38 1090 2688 0000 0001 6171 7845 wadium w wysokości 2.172,00 zł w terminie do dnia 03 grudnia 2025 r. (liczy się data zaksięgowania na rachunku bankowym), która to kwota będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ – OFERTA – Konkurs ofert sprzedaż nieruchomości Anny Jakubaszek w upadłości” należy składać do dnia 03 grudnia 2025 r. (liczy się data wpływu do kancelarii) do adres: Kancelarii Syndyka: ul. Czeskowska 3/19, 20-072 Lublin.

Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: +48 886 523 359 oraz za pośrednictwem wiadomości mailowej na adres: jczarnowska@kancelaria-ostrowski.eu

Lublin/34405049



Łączna, dn. 30.10.2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamiam, że w dniu 21.10.2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku **Wójta Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów** z dnia 26.09.2025 r. o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Budowa drogi gminnej - ul. Zielonej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Budowa drogi gminnej w m. Puchaczów**”.

Przedmiotowa droga projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:

- jednostka ewid. 061005_2 – Puchaczów, obręb ewid. 061005_2.0010 Puchaczów: dz. o nr ew.: 923/2 (923/3), 1010 (1010/1), 965 (965/1), 964 (964/1), 963 (963/1), 1006 (1006/1), 1005 (1005/1), 1004 (1004/1), 1003 (1003/1), 1002 (1002/1), 955/3 (955/4), 954/2 (954/3), 953/2 (953/3), 952/2 (952/3);

Wnawiasach wskazano numerdziałki po podziale, którą zostanie w wladaniu dotychczasowego właściciela i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy.

Działki przeznaczone pod budowę skrzyżowań z innymi drogami publicznymi:

- jednostka ewid. 061005_2 – Puchaczów, obręb ewid. 061005_2.0010 Puchaczów: dz. o nr ew.: 1042;

Ww. inwestycja wymaga wydzielenia części działek gminnych pod planowaną drogę. Podział działek zostanie zatwierdzony w decyzji.

Zakres inwestycji obejmuje:

- rozbiórkę istniejącej nawierzchni drogowej;
- roboty ziemne (wykopy/nasypty);
- wykonanie koryta pod warstwy nawierzchni;
- wykonanie nowej nawierzchni drogi z betonu asfaltowego wraz z warstwami podbudów;
- wykonanie wlotu skrzyżowania z DP1716L wraz z infrastrukturą pieszą;
- wykonanie miejsc postojowych wraz z placem do zawracania;
- wykonanie przepustów pod koroną drogi;
- wykonanie poboczy gruntowych o szerokości 0,75 m wraz z humusowaniem i obsianiem;
- wykonanie zjazdów do działek przyległych wzdłuż drogi gminnej wraz z odcinkami rowów krytych;
- wykonanie zjazdów do działek przyległych wzdłuż drogi gminnej wraz z odcinkami rowów krytych;
- wykonanie oznakowania pionowego, poziomego i elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- regulację wysokościową studni kanalizacji sanitarnej;
- przebudowę sieci gazowej w obrębie projektowanego skrzyżowania z ul. Lipową;
- przebudowę istniejącego hydrantu wraz z włączeniem do istniejącej sieci;
- regulację wysokościową zasuw wodociągowych i studzienek kanalizacji sanitarnej;
- zabezpieczenie i przebudowę kolizji z sieciami PGE;
- zabezpieczenie i przebudowę kolizji z sieciami obcymi;
- przebudowę istniejących urządzeń telekomunikacyjnych.

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i projektem budowlanym oraz wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie.

Wniosek wraz z dokumentacją dostępny jest w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej. II p. pok. Nr 205, tel.: 81 53 15 264, w godzinach pracy Starostwa.

Stosownie do treści art. 10 oraz art. 73 § 1 Kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia obwieszczenia.

Lublin/34405068



WÓJT GMINY SPICZYN

Spiczyn, dnia 5 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Spiczyn

Na podstawie art. 17 pkt 11 i pkt 13 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz uchwały Nr Nr XII/85/2025 Rady Gminy Spiczyn z dnia 7 marca 2025 roku, zmienionej Uchwałą Nr XVI/94/2025 Rady Gminy Spiczyn z dnia 14 kwietnia 2025 roku, informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Spiczyn.

Przedmiotem zmiany planu jest korekta zapisów ustaleń obowiązującego planu przyjętego Nr XVII/111/2001 Rady Gminy Spiczyn z dnia 18 stycznia 2001 r. i jego zmian, dotycząca zasad budowy, rozbudowy, modernizacji wodociągowej infrastruktury technicznej oraz rekultywacji składowiska odpadów.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od dnia **6 listopada 2025 r.** do dnia **5 grudnia 2025 r.** i obejmą następujące formy:

- 1) zbieranie uwag** w terminie od dnia **6 listopada 2025 r.** do dnia **5 grudnia 2025 r.**,
- 2) spotkanie otwarte**, które odbędzie się w dniu **19 listopada 2025 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy Spiczyn (21-077 Spiczyn 1c, pokój nr 12) o godzinie 15:30,
- 3) ankiety** udostępnionej w dniach od dnia **6 listopada 2025 r. do dnia 5 grudnia 2025 r.**

Projekt zmiany w część tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Spiczyn jest udostępniony:

- 1) w siedzibie Urzędu Gminy Spiczyn (21-077 Spiczyn, pokój15, w godzinach pracy Urzędu),
- 2) na Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Spiczyn (link: https://ugspiczyn.bip.lubelskie.pl/?id=611&action=details&document_id=2228660)
- 3) na stronie internetowej Urzędu Gminy Spiczyn (link: <https://www.spiczyn.pl/obwieszczenie-o-rozpozeciu-konsultacji-spolecznych-dotyczacych-projektu-zmiany-w-czesci-tekstowej-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-spiczyn/>)

Uwagi do projektu zmiany w części tekstowej planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Spiczyn, który jest organem właściwym do ich rozpatrzenia, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki adres posiada, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także wskazania, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać również dodatkowe dane jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w formie papierowej w Urzędzie Gminy Spiczyn, 21-077 Spiczyn 1c lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: gmina@spiczyn.pl lub Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP). Właściwy formularz udostępniony jest na stronie BIP Gminy Spiczyn pod adresem: https://ugspiczyn.bip.lubelskie.pl/?id=611&action=details&document_id=2228660

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję, iż w związku z art. 48 i art. 49 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu. Niniejszą informację podano do publicznej informacji poprzez ogłoszenie w prasie, na stronie internetowej Urzędu Gminy, Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Spiczyn.

Wójt Gminy Spiczyn
Tomasz Iwanicki

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:
1. Administrator
Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Spiczyn, 21-077 Spiczyn, adres e-mail: wajt@spiczyn.pl, nr tel. 81 75 77 048
2. Inspektor Ochrony Danych
Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: iod@lokalneogniwo.pl
3. Cel i podstawa prawna przetwarzania
Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanych z tym procedurą planistyczną. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Odbiorcy danych osobowych
Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.
5. Okres przechowywania danych osobowych
Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
6. Prawa osób, których dane dotyczą
Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
7. Informacja o wymogu podania danych osobowych
Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Instytucja Filmowa „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, 03-704 Warszawa, ul. Panieńska 11

OGŁASZA

Przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Białej Podlaskiej, przy ul. Brzeskiej 43 (kino „Merkury”)

Przetarg prowadzony będzie na podstawie Regulaminu zbywania nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości przez Spółkę Instytucja Filmowa „MAX-FILM” S.A. w Warszawie.

PRZEDMIOTEM PRZETARGU JEST:
Prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu położonej w Białej Podlaskiej, przy ul. Brzeskiej 43 o nr. ewid. 2259/2 w obrębie 0001 i pow. 2877 m², wraz z prawem własności posiadzonego na niej budynku kina „Merkury” o pow. 833 m², dla których Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW LU1B/00057711/2.

Cena wywoławcza wynosi: 1 940 000,00 zł.

Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu, która stanowi integralną część niniejszego ogłoszenia, można (nieodpłatnie) odbierać w siedzibie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11, od dnia 29.10.2025 r. w godzinach 8.00–15.00.
Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG – kino „Merkury” należy składać w sekretariacie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie przy ul. Panieńskiej 11, w terminie do dnia **20.11.2025 r. do godz. 12.00.** Decyduje data wpływu dokumentów do Spółki.
Otwarcie ofert odbędzie się dnia 20.11.2025 r. o godz. 12.05. w siedzibie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11.
Ofertant jest zobowiązany do wniesienia wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, tj. 194 000,00 zł (słownie: *sto dziewięćdziesiąt cztery tysięcy złotych*) w terminie do dnia 19.11.2025 r. Wadium może być wnoszone w jednej lub kilku z następujących form: pieniądzu (na konto PKO BP: 18 1020 1042 0000 8802 0104 7273, poręczeniach bankowych, gwarancjach bankowych lub ubezpieczeniowych.
Jedynym kryterium oceny ofert jest cena.
Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia postępowania przetargowego na każdym etapie bez podania przyczyny.
Informacje dodatkowe można uzyskać u pracownika IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie – pani Katarzyny Kostro, pod nr. telefonu: (22) 670-21-00 wew. 112.

Instytucja Filmowa „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, 03-704 Warszawa, ul. Panieńska 11

Lublin/34405164

Na Elektronicznej Tablicy
Ogłoszeń Urzędu Dzielnicy
Targówek m.st. Warszawy
i na stronie internetowej Zakładu
Gospodarowania Nieruchomościami
w Dzielnicy Targówek
m.st. Warszawy zostały
opublikowane na okres 21 dni

**wykazy nr ZGN/9/2025
i ZGN/11/2025 dotyczące
przeznaczenia nieruchomości
do wydzierżawienia na okres
do 3 lat**

Warszawa/34404900

Syndyk masy upadłości M.Śledź osoby fizycznej
nie prowadzącej działalności gospodarczej
(sygn. akt:LU1S/GUP-s/673/2024) **oferuje do
sprzedaży w obniżonej cenie w trybie wyboru
najkorzystniejszej oferty** i udział w wysokości 1/4
w nieruchomościach gruntowych - działki nr 30,
60, 349, 371 położone w Wólka Różańska, gmina
Stoczek Łukowski, dla których Sąd Rejonowy
w Łukowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi
księgę wieczystą o nr LU1U/00032799/9 – **za łączną
cenę nie niższą niż 7 760,00 zł (siedem tysięcy
siedemset sześćdziesiąt złotych)**
Oferty należy kierować na adres: Biuro syndyka
ul. Rapackiego 12/4, 20-150 Lublin w terminie
do dnia 20 listopada 2025 r, do godziny 14.00
(liczy się data dotarcia oferty do biura syndyka).
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości
można uzyskać w biurze syndyka lub telefonicznie
pod nr 601 37 51 35 oraz na stronie internetowej
www.syndyk-lubelskie.pl

Lublin/34405061

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ulicy Podwale, przeznaczonej do oddania w najem.

www.infopublikator.pl

Lublin/3440527

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Sportowej przeznaczonej do oddania w najem.

www.infopublikator.pl

Lublin/34405259

**BURMISTRZ MIASTA
I GMINY SIENNO**
informuje, że w dniu
04.11.2025 r. został podany
do publicznej wiadomości

WYKAZ NR 10/2025
**obejmujący lokal użytkowy
stanowiący własność Miasta
i Gminy Sienna przeznaczony
do oddania w najem**

Radom/34405074



**Burmistrz Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
i Zakład Gospodarowania Nieruchomościami
w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy**
informują, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń
Urzędu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
przy ul. Nowogrodzkiej 43 został zamieszczony na okres 21 dni

Lokale użytkowe przeznaczone do najmu w drodze ustnego konkursu ofert – licytacji
stanowiące załącznik do Uchwały nr 3169/2025 z 15.10.2025 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Lokal użytkowy – pracownia twórcza przeznaczony do najmu w drodze konkursu ofert
stanowiące załącznik do Uchwały nr 3170/2025 z 15.10.2025 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Lokal użytkowy usytuowany w budynku przy ul. Anielewicza 2
o powierzchni ogólnej 91,10 m² przeznacza się do najmu
poza konkursem ofert na rzecz Fundacji Świętego Mikołaja
stanowiący załącznik do Uchwały nr 3174/2025 z 15.10.2025 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Lokal użytkowy usytuowany w budynku przy ul. Wiejskiej 18
o powierzchni ogólnej 91,49 m² przeznacza się do najmu
poza konkursem ofert na rzecz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka
stanowiący załącznik do Uchwały nr 3175/2025 z 15.10.2025 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Stanowiska w halach garażowych znajdujących się w budynkach mieszkalnych
przeznaczone do najmu w drodze konkursu ofert
stanowiące załącznik do Uchwały nr 3192/2025 z 15.10.2025 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Garaże przeznaczone do najmu w drodze konkursu ofert
stanowiące załącznik do Uchwały nr 3193/2025 z 15.10.2025 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Wersja elektroniczna wykazów jest dostępna na stronie internetowej
<https://srodmiescie.um.warszawa.pl/> <https://zqn.waw.pl/>

Warszawa/34405075



BURMISTRZ MIASTA GOSTYNINA
ul. Rynek 26, 09-500 Gostynin, tel. 24-236-07-10, fax. 24-236-07-12
www.gostynin.pl um@gostynin.pl

IGP. 6721.1.2025

Gostynin, 5 listopada 2025

Ogłoszenie

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego
miasta Gostynina**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt. 8, art. 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.), w związku z uchwałą Nr 497/LXXII/2024 Rady Miejskiej w Gostyninie z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Gostynina, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta Gostynina wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które będą prowadzone w terminie od dnia 6 listopada 2025 r. do dnia 5 grudnia 2025 r.** w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w terminie **od dnia 6 listopada 2025 r. do dnia 5 grudnia 2025 r.;**
2. Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego miasta Gostynina, które odbędzie się **w dniu 20 listopada 2025 r. od godz. 16:00 do godz. 19:00 w Miejskim Centrum Kultury w Gostyninie przy ul. 18 Stycznia 2;**
3. Dyżur projektanta planu ogólnego miasta Gostynina, który odbędzie się **w dniu 27 listopada 2025 r. w godz. 13:00-15:00 oraz 16:00-18:00 w Miejskim Centrum Kultury w Gostyninie przy ul. 18 Stycznia 2.**

Z projektem planu ogólnego miasta Gostynina wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Gostynina w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne / Plan Ogólny Gminy (<https://umgostynin.bip.org.pl/id/5545>) oraz w siedzibie Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26, 09-500 Gostynin, w godzinach pracy urzędu, w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej (pokoje nr 301 i 303, III piętro).

Zainteresowani mogą składać uwagi dotyczące ww. planu ogólnego na piśmie utrwalonym w postaci:

- papierowej – osobiście lub drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Gostynina, ul. Rynek 26, 09-500 Gostynin lub
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: skrzynki podawczej (na adres skrzynki e-Doręczenia: AE:PL-26583-51743-THWAB-30 lub na adres elektronicznej skrzynki podawczej: /e6328ehrcx/skrytka) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub za pomocą poczty elektronicznej (na adres: um@gostynin.pl).

Uwagę do projektu planu ogólnego miasta Gostynina należy złożyć na **formularzu**, dostępnym na stronie BIP Urzędu Miasta Gostynina (https://umgostynin.bip.org.pl/pliki/umgostynin/formularz_-_pismo_do_aktu_planowania_przestrzennego.pdf?20251025132904) podając swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także wskazując, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu ogólnego informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski **od dnia 6 listopada 2025 r. do dnia 5 grudnia 2025 r.** w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres: Urząd Miasta Gostynina, ul. Rynek 26, 09-500 Gostynin, na adres skrzynki e-Doręczenia: AE:PL-26583-51743-THWAB-30, na adres Elektronicznej Skrzynki Podawczej: /e6328ehrcx/skrytka lub na adres poczty elektronicznej um@gostynin.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Gostynina.

**Burmistrz Miasta Gostynina
Agnieszka Korajczyk-Szyperska**

Płock/34405161

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 26 września 2025 r. inwestor: Zarząd Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, w imieniu którego działa Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, ul. Kolejowa 5/7, 01-217 Warszawa, działającego poprzez pełnomocnika – Pana Marcina Łukasiewicza, zmienił swój wniosek złożony w tutejszym organie w dniu 10 stycznia 2025 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 577 na odcinku od km 19+183 do km 22+839 m. Czyżew, gm. Sanniki, powiat gostyniński oraz m. Konstantynów, gm. Gąbin, powiat płocki.”, w zakresie nazwy oraz adresu inwestycji.

Aktualna nazwa inwestycji to: „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 577 na odcinku od km 19+189 do km 22+839 m. Czyżew i m. Sanniki, gm. Sanniki, powiat gostyniński.**”

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objętych wnioskiem (powiadomieni w drodze zawiadomień).

Aktualne działki usytuowania obiektu: **inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Sanniki, powiat gostyniński, województwo mazowieckie:**

– numery działek w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej będących własnością Województwa Mazowieckiego, **powiat gostyniński, gmina Sanniki, jedn. ew. 140404_5 Sanniki – gmina, obręb 0005 Czyżew, dz. ew. nr:** 110/2, 110/1, 68/2, 69/1, 70/1, 71/2, 224/1, 225/5, 225/7, 227/1, 228/1, 230/1, 231/1, 232/1, 433/1, 434/3, 436/1, 438/1, 437/1, 439/1, 441/1, 442/1, 443/3, 443/4, 444/3, 444/5, 445/1, 446/3, 446/5, 447/1, 448/3, 448/5, 449/1, 450/1, 451/1, 455/1, 452/1, **jedn. ew. 140404_4 Sanniki miasto, obręb 0001 Sanniki, dz. ew. nr:** 21/1, 21/2, 23/1, 72,

– numery działek w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi, przechodzące na rzecz Skarbu Państwa lub właściwej jednostki samorządu terytorialnego – (w nawiasach numery działek po podziale, **tłustym** drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

powiat gostyniński gmina Sanniki, jedn. ew. 140404_5 Sanniki – gmina, obręb 0005 Czyżew, dz. ew. nr: 398 (**398/1**, 398/2, 398/3), 1 (**1/1**, 1/2, 1/3), 2 (**2/1**, 2/2), 3 (**3/1**, 3/2), 4 (**4/1**, 4/2), 5 (**5/1**, 5/2), 7/3 (**7/8**, 7/9), 7/4 (**7/10**, 7/11), 9 (**9/1**, 9/2), 10/1 (**10/2**, 10/3), 12 (**12/1**, 12/2), 13 (**13/1**, 13/2), 14/1 (**14/5**, 14/6), 14/2 (**14/7**, 14/8), 14/3 (**14/9**, 14/10), 16/2 (**16/4**, 16/5), 16/3 (**16/6**, 16/7), 17 (**17/1**, 17/2), 18 (**18/1**, 18/2), 19/2 (**19/3**, 19/4), 20 (**20/1**, 20/2), 21 (**21/1**, 21/2), 22 (**22/1**, 22/2), 23 (**23/1**, 23/2), 24 (**24/1**, 24/2), 25 (**25/1**, 25/2), 26/1 (**26/3**, 26/4), 26/2 (**26/5**, 26/6), 27 (**27/1**, 27/2), 33 (**33/1**, 33/2), 34 (**34/1**, 34/2), 35/1 (**35/2**, 35/3), 36 (**36/1**, 36/2), 37 (**37/1**, 37/2), 39 (**39/1**, 39/2), 52/3 (**52/4**, 52/5), 54/1 (**54/2**, 54/3), 55/1 (**55/2**, 55/3), 56/1 (**56/2**, 56/3), 57/3 (**57/4**, 57/5), 59/1 (**59/2**, 59/3, 59/4), 60/1 (**60/2**, 60/3), 61 (**61/1**, 61/2, 61/3), 68/3 (**68/4**, 68/5, 68/6), 70/2 (**70/3**, 70/4), 71/3 (**71/4**, 71/5), 73 (**73/1**, 73/2), 74 (**74/1**, 74/2), 362 (**362/1**, 362/2), 75 (**75/1**, 75/2), 76/2 (**76/4**, 76/5), 310/1 (**310/2**, 310/3), 112/4 (**112/9**, **112/10**, 112/11), 113 (**113/1**, 113/2), 114 (**114/1**, 114/2), 115 (**115/1**, 115/2), 116/1 (**116/2**, 116/3), 118 (**118/1**, 118/2), 119/2 (**119/4**, 119/5), 121 (**121/1**, 121/2), 122 (**122/1**, 122/2), 123 (**123/1**, 123/2), 124 (**124/1**, 124/2), 125 (**125/1**, 125/2), 126 (**126/1**, 126/2), 127 (**127/1**, 127/2), 128 (**128/1**, 128/2), 363 (**363/1**, 363/2), 129 (**129/1**, 129/2), 130 (**130/1**, 130/2), 131 (**131/1**, 131/2), 132 (**132/1**, 132/2), 133/1 (**133/6**, 133/7), 133/2 (**133/8**, 133/9), 134 (**134/1**, 134/2), 135 (**135/1**, 135/2), 136 (**136/1**, 136/2), 137 (**137/1**, 137/2), 138/1 (**138/2**, 138/3), 142/1 (**142/2**, 142/3), 143/1 (**143/2**, 143/3), 174/1 (**174/2**, 174/3), 175/2 (**175/4**, 175/5), 179/1 (**179/2**, 179/3), 182/1 (**182/2**, 182/3), 183/1 (**183/2**, 183/3), 186/1 (**186/3**, 186/4), 188/3 (**188/4**, 188/5), 192/1 (**192/2**, 192/3), 195/1 (**195/2**, 195/3), 199/1 (**199/2**, 199/3), 200/1 (**200/2**, 200/3), 364/1 (**364/2**, 364/3), 209/1 (**209/2**, 209/3), 212/1 (**212/2**, 212/3), 213/1 (**213/2**, 213/3), 214/1 (**214/2**, 214/3), 215/2 (**215/4**, 215/5), 215/3 (**215/6**, 215/7), 219/1 (**219/15**, 219/16), 219/7 (**219/12**, **219/13**, 219/14), 219/4 (**219/10**, 219/11), 221 (**221/1**, 221/2), 222 (**222/1**, **222/2**, 222/3), 223 (**223/1**, 223/2), 368 (**368/1**, 368/2), 224/2 (**224/3**, **224/4**, 224/5), 229 (**229/3**, 229/4), 232/2 (**232/3**, 232/4), 308 (**308/1**, 308/2), 433/2 (**433/3**, **433/4**, 433/5), 440 (**440/3**, 440/4),

– numery działek w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia w całości pod inwestycję, przechodzące na rzecz Skarbu Państwa lub właściwej jednostki samorządu terytorialnego:

powiat gostyniński gmina Sanniki, jedn. ew. 140404_5 Sanniki – gmina, obręb 0005 Czyżew, dz. ew. nr: 219/6,

– numery działek podlegających ograniczeniu, niewchodzących w skład projektowanego pasa drogowego, przeznaczonych pod budowę/przebudowę/rozbudowę sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, innych dróg publicznych, zjazdów oraz rozbiórki istniejących obiektów budowlanych (w nawiasie numer działki przed podziałem):

powiat gostyniński gmina Sanniki, jedn. ew. 140404_5 Sanniki – gmina, obręb 0005 Czyżew, dz. ew. nr: 398/2 (398), 221/2 (221), 308/2 (308), 202/1, 461, 442/2, 35/3 (35/1), 36/2 (36), 42, 59/4 (59/1), 61/2 (61), 68/6 (68/3), 76/3, 78, 79/1, 81, 82, 83/1, 84/1, 85/1, 87/1, 310/3 (310/1), 112/11 (112/4), 112/5, 112/6, 113/2 (113), 114/2 (114), 115/2 (115), 116/3 (116/1), 118/2 (118), 119/5 (119/2), 121/2 (121), 122/2 (122), 123/2 (123), 124/2 (124), 125/2 (125), 126/2 (126), 127/2 (127), 128/2 (128), 129/2 (129), 363/2 (363), 130/2 (130), 131/2 (131), 132/2 (132), 133/7 (133/1), 133/9 (133/2), 134/2 (134), 135/2 (135), 136/2 (136), 137/2 (137), 138/3 (138/1), 142/3 (142/1), 143/3 (143/1), 146/1, 147/1, 150/1, 151/1, 155/2, 155/4, 263, 162/1, 164/1, 266, 168/1, 170/1, 174/3 (174/1), 175/5 (175/2), 179/3 (179/1), 182/3 (182/1), 183/3 (183/1), 186/4 (186/1), 188/5 (188/3), 191/1, 192/3 (192/1), 195/3 (195/1), 199/3 (199/1), 200/3 (200/1), 364/3 (364/1), 202/1, 209/3 (209/1), 212/3 (212/1), 213/3 (213/1), 214/3 (214/1), 215/5 (215/2), 215/7 (215/3), 219/16 (219/1), 219/11 (219/4), 219/14 (219/7), 222/3 (222), 223/2 (223), 362/2 (362), 368/2 (368), 224/5 (224/2), 227/2, 228/2, 229/4 (229), 230/2, 231/2, 435, 436/2, 437/2, 438/2, 439/2, 440/4 (440), 441/2, 443/5, 443/6, 444/9, 444/7, 445/2, 446/4, 446/6, 447/2, 448/4, 448/6, 449/2, 450/3, 451/2, 455/2, 452/2, 453, 456/1, 457, 458, **jedn. ew. 140404_4 Sanniki miasto, obręb 0001 Sanniki, dz. ew. nr:** 22, 21/3, 89/6, 88, 89/7, 89/8, 89/9, 87.

Jednocześnie zawiadamia się, że na podstawie art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.) oraz art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2025 r., poz. 418), Wojewoda Mazowiecki wydał postanowienie, w którym nałożył na inwestora obowiązek uzupełnienia nieprawidłowości i braków w dokumentacji projektowej, w terminie 90 dni.

Z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, Punkt Obsługi Klienta pokój nr 7, w następujących godzinach: poniedziałek 13-16 oraz w czwartek 8-12), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymają informacji merytorycznych.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W pokoju nr 7 może przebywać **tylko jedna osoba do jednej sprawy.**

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 ww. ustawy „§ 1 Jeżeli przepis szczególnie tak stanowi, zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej może nastąpić w formie publicznego obwieszczenia, w innej formie publicznego ogłoszenia zwyczajowo przyjętej w danej miejscowości lub przez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej właściwego organu administracji publicznej”.

WIR-I.7820.2.2.2025.MSK

Dzień publicznego obwieszczenia: 5 listopada 2025 r.

Warszawa/34403998

Przełom w polskiej lidze?

Komu nie wolno ubliżać na stadionach

Skandal podczas niedzielnego meczu w Białymstoku, który został przerwany na prawie kwadrans, to informacja zła, a równocześnie trochę dobra.

Stec



W drugiej połowie ligowego spotkania Jagiellonii z Rakowem Częstochowa na trybunach zawisnął obelżywy transparent, z przekazem wymierzonym w Bartosza Frankowskiego. To sędzia, którego pomyłka wpłynęła na wynik – może nawet go wypaczyła – poprzedniego meczu białostoczan, przegranego z Górnikiem Zabrze 1:2. Winny przyznał się po meczu do błędu i przeprosił, jednak zwolenników pokrzywdzonej drużyny nie udobruchał.

„Frankowski mecz obstawiłeś, jebany menelu Jagiellonię przekreśliłeś” – taki komunikat pojawił się na płocie za jedną z bramek, więc arbiter Paweł Raczkowski zatrzymał grę, po czym poinformował, że nie wznowi jej, dopóki szmata z wulgaryzmami nie zniknie. Z trybunami długo negocjowali piłkarze gospodarzy, aż wreszcie, po kilkunastu minutach, białostoccy miłośnicy futbolu zdjęli transparent. Choć nadal obrażali Frankowskiego, Raczkowskiego i PZPN – już werbalnie, rykiem – to mecz toczył się normalnie.

Chciałoby się napisać, że to kolejny przejaw brutalizacji, radykalizacji oraz wulgaryzacji życia publicznego. Diagnoza rymowałaby się choćby z klimatem w polityce – w wyborach prezydenckich ponad 1,2 miliona Polaków nagrodziło swoim głosem chamstwo i przemocowość Grzegorza Brauna, a wygrał je Karol Nawrocki, znajomy kryminalistów, fan ki-



• Mecz Hutnika Kraków z Wisłą Kraków FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS/EAST NEWS

bolstwa i były uczestnik ustawek, które nazywa „szlachetnymi modułami walk”.

Chciałoby się tak napisać, bo to oznaczałoby, że kiedyś było lepiej. Niestety, nie było. Najbardziej hałaśliwa mniejszość obsiadająca stadiony tradycyjnie pluje nienawiścią, wykrzykuje lub wywiesza treści zakazane w kodeksie karnym, zionie agresją i prymitywnym językiem, utożsamia się ze skrajnymi ideologiami, czasami regularnymi bandytami. Milcząca większość musi to znosić, jeśli chce po przeżywać piłkę nożną z bliska, na żywo.

Tej jesieni jak zwykle doświadczylismy repertuaru w całym jego bogactwie.

Bywalczy legijnej „Żyły” uroczyscie podjęli i uhonorowali przyjaznym transparentem Janusza Walusia, zdeklarowanego rasistę i mordercę, skazanego za zabójstwo Chrisa Haniego, działacza zwalczającego apartheid w RPA. W Krakowie podczas meczu warszawskiego zespołu z Szachtarem Donieck (z powodu wojny gra w Lidze Konferencji za granicą) z trybun płynęły przysięgi o „jebaniu Ukrainy” oraz inne akty wrogości do masakrowanych przez Putina sąsiadów. Nawet w Kownie, w trakcie

spotkania reprezentacji Polski z Litwą, stadion przyozdobił wizerunek Donalda Tuska z hitlerowskim wąsikiem i niemiecką flagą na czole.

Te incydenty dotyczyły polityki i rzeczywistości można je uznać za przejawy radykalizujących się nastrojów społecznych, ale trybuny manifestują przede wszystkim nienawiść do przeciwników, zwolenników innych klubów. Jak w piątek na stadionie krakowskiego Hutnika, który w Pucharze Polski podejmował sąsiednią Wisłę. I gospodarze – może natchnieni refleksyjnym czasem, „kibicowali” tuż przed świętem zmarłych – przywitali rywali gigantyczną płachtą. „Śmierć wiślackiej kurwie” – brzmiał lapidarny, klarowny przekaz.

Hasło wisiało naprzeciwko głównych kamer, było je widać wyraźnie również w telewizji, i poniekąd zawierało przekaz – jeśli takie porównania w ogóle mają sens – jeszcze bardziej nienawistny niż białostocki. Sędzia Frankowski został oskarżony o nieuczciwość („Jagiellonię przekreśliłeś”) i wyzywany, ale przynajmniej nie życzone mu śmierci.

Arbiter derbów Krakowa meczu jednak nie przerwał, co PZPN w odpowie-

dziach rozsyłanych do portali sportowych tłumaczył obawą przed „eskalacją”. „Odstąpiono od działań siłowych, skupiając się na polubownym i bezpiecznym rozwiązaniu sytuacji oraz przekazywaniu stosownych komunikatów przez spikera” – czytamy na stronie TVP Sport.

To reakcja standardowa, arbitrzy zazwyczaj wstrzymują grę tylko wtedy, gdy nie mają wyjścia – najczęściej po zadymieniu stadionu, ograniczającym widoczność do kilku metrów. Racowiska zakłócają widowiska właściwie w każdej kolejce, wszyscy do nich przywykli i je zaakceptowali, telewizyjni komentatorzy omijają temat, ewentualnie – rzadziej – w mniej lub bardziej zawoalowany sposób empatyzują z niesubordynowanym tłumem. Kiedy w niedzielę arbiter Raczkowski w geście solidarności z arbitrem zatrzymał spotkanie Jagiellonii, w Canale+ usłyszeliśmy, że „frustrację kibiców można zrozumieć”.

I to w wydarzeniach w Białymstoku można znaleźć trochę dobra. Nie dlatego, że telewizyjny komentator okazał współczucie pokrzywdzonym autorom hasła o „jebanym menelu” Frankowskiemu, ale dlatego, że sędzia wreszcie zareagował. Choć również, jak w Krakowie, istniało niebezpieczeństwo eskalacji – identyczne okoliczności: żądanie usunięcia transparentu, wrogi i agresywny tłum – to mecz przerwał. Wykazał się wrażliwością, zasugerował, gdzie powinna leżeć granica. Otoż na stadionach można ubliżać innym narodowościom, kibicom innych drużyn czy osobom publicznym, ale wyrządzanie przykrości sędziemu to już przesada. Paweł Raczkowski zdobył się na akt cywilnej odwagi i koleżeństwa, kierował się też chyba kwestią smaku. Jest jeszcze nadzieja dla polskiej piłki. ●

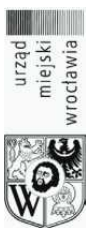
Rafał Stec

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404843

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34403779



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokalu użytkowego:**

ul. kardynała Mieczysława Ledóchowskiego 9 lok. U1A

Powierzchnia lokalu	- 103,58 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 860 000,00 zł
Wadium	- 86 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 8 600,00 zł

Lokal użytkowy oglądać można w dniach: 16.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 17.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 18.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel. 776-24-41.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. **12:00** dnia **15 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 8 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.



Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

**zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego
Maksymiliana Duda, który zmaga się z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym.**

Chłopiec po długiej, żmudnej i bardzo kosztownej rehabilitacji zaczął chodzić. Rodzice Maksia robią wszystko by syn był jak najbardziej samodzielny w swojej niepełnosprawności. Dziś chodzi do szkoły podstawowej specjalnej, do zespołów terapeutyczno-educacyjnych. Aby Maksymilian miał szansę na lepsze życie i lepsze jutro potrzebne są środki finansowe na specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Jeżeli możecie Państwo pomóc bardzo prosimy o przekazanie wpłat na konto:

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty: Duda 5272

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405165

34402091

W Sądzie Rejonowym w Gdyni - Wydział VII Cywilny
- pod sygnaturą VII Ns 205/22 toczy się postępowanie wszczęte z wniosku Ewy Solpa o stwierdzenie nabycia spadku po **Krystynie Teresie Perzan**, z domu Czaja, córce Antoniego i Marii Teresy, z domu Turzyńskiej, zmarłej dnia 3 lutego 2016r. w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałej w Gdyni. W skład spadku wchodzi wierzytelność z wyroku Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 15 czerwca 2010r. wydanego w sprawie I C 328/09, co do którego w toku pozostaje powództwo o pozabawienie jego wykonalności. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców w/w, w szczególności zstępnych rodzeństwa, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 56 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl

Lista do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imieliński
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielniński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl;
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

